

Dorota Kania nagrodzona za „Ryngraf”

Dorota Kania otrzymała Główną Nagrodę Wolności Słowa Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich podczas uroczystości ogłoszenia wyników 26. edycji konkursu. Redaktor naczelna Telewizji Republika i szefowa działu krajowego w „Gazecie Polskiej Codziennie” otrzymała nagrodę za film „Ryngraf”, którego była reżyserem. – Jestem bardzo mile zaskoczona, że film „Ryngraf” został tak wyróżniony – powiedziała. **s.5**



Czwartek
21/03/2019

#68 (2285)
NAKLAD 50 369
INDEKS 100625
WYDANIE 1

cena **2,50** zł

(w tym 8% VAT) gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

FILM PEŁEN DOBREJ AKCJI I MUZYKI:

„Władcy przygód. Stąd do Oblivio” **s.13**

POLITYKA \ TSUE chce wpłynąć na wynik wyborów

Trybunał na pomoc Koalicji Obywatelskiej

23 maja, na trzy dni przed wyborami do Parlamentu Europejskiego, poznamy opinię rzecznika generalnego Trybunału Sprawiedliwości. Podobny manewr instytucje europejskie wykonały przed wyborami samorządowymi, co zdaniem ekspertów mogło wpłynąć na wynik wyborów szczególnie w dużych miastach. – To fatalna data i to bez względu na to, jaka będzie treść opinii – mówi nam Ryszard Czarnecki z Prawa i Sprawiedliwości.

fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska



s.3

SPORT

s.20

Do Wiednia po zwycięstwo

Eliminacje do Euro 2020 czas zacząć. Dziś o godz. 20.45 reprezentacja Polski rozpoczyna walkę o przepustki na najważniejszą piłkarską imprezę Starego Kontynentu. Rywal? Od razu najsilniejszy, bo rozstawiona w drugim koszyku Austria, ale mimo wszystko to Białe-Czerwone będą faworytami.

POLSKA

s.4

Broniarz na pasku Platformy

Szef Związku Nauczycielstwa Polskiego konsultuje swoje decyzje z liderami opozycji i bywa w siedzibie PO – powiedział wicemarszałek Senatu Adam Bieleń. Sławomir Broniarz zagroził, że z powodu strajku egzaminy mogą się nie odbyć, a uczniowie mogą nie otrzymać promocji do wyższych klas.

ŚWIAT

s.6

Erdoğan gra zamachami

Prezydent Turcji Recep Tayyip Erdoğan zamachy na dwa mecze w nowozelandzkiej miejscowości Christchurch, gdzie zginęło 50 osób, uczynił głównym tematem kampanii w tureckich wyborach lokalnych, które odbędą się 31 marca. Konsekwencją antyzachodniej retoryki był niedawny akt terroru w Utrechcie.

GOSPODARKA

s.9

Polska produkcja najszybsza w Europie

Produkcja przemysłowa w lutym 2019 r. wzrosła o 6,9 proc., licząc rok do roku, a w porównaniu z poprzednim miesiącem spadła o 1,5 proc. – podał Główny Urząd Statystyczny. – To dowód, że polski sektor przemysłowy jest odporny na widoczne w UE spowolnienie – skomentowała minister Jadwiga Emilewicz. – Przedsiębiorcy wciąż widzą potencjał rozwojowy – oceniła z kolei Konfederacja Lewiatan.



HERMAN \ Konstrukcja UE i wychodzenie z niej gwarantują rozłożoną w czasie katastrofę. A winę za to ponoszą elity polityczne. Brakuje jakichkolwiek osobowości, przywódców, kogoś kto wzięty i posprzątał cały ten bałagan. **s.2**



STANKOWSKI \ Nie można mieć złudzeń, że złożony z sędziów mianowanych przez lewicowych polityków TSUE wszedł na drogę jawnej przemocy politycznej wobec Polski, a prawnicze togi i procedury stanowią jedynie kamuflaż tego faktu. **s.2**



@21_03 kod 20837119_04_12 issn



Franciszek Salezy

(1567–1622) francuski duchowny, teolog, filozof i święty Kościoła katolickiego

\\ Kto myśli o wieczności, łatwo znajdzie pocieszenie w przeciwnościach życia doczesnego i nie lęka się już chwil marnych, krótkich i ulotnych. \\

2

CZWARTEK 21 MARCA 2019

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

Marcin Wolski

Wiosna

Przyszła wiosna. Czekając
kwitnięcia jabłoni,
wielu liczy że Polska
im się zabiedroni,
że zakwitnie niezwykle
wyrośnięty młokos
i będzie świat zachwycać
aż po pierwszy pokos.
A co potem? Jesienią
mamy różne opcje,
bo się może rozmnożyć
tylko przez adopcję.



POGODA

Czwartek	21.03	Prawie bezchmurnie
WSCHÓD słońca	ZACHÓD słońca	Imieniny obchodzą: Benedykta, Filemon, Filemona, Ilajla, Klemencja, Lubomir, Lubomira, Ludomir, Ludomira, Marzanna, Mikołaj, Pafnucy, Serapion, Teodul
05:37	17:48	

Gdańsk	Lublin
11°C	10°C
9°C	5°C
Katowice	Kraków
12°C	12°C
7°C	7°C
Łódź	Poznań
11°C	13°C
7°C	8°C
Warszawa	Wrocław
11°C	14°C
8°C	7°C

Piątek	22.03	Prawie bezchmurnie
WSCHÓD słońca	ZACHÓD słońca	Imieniny obchodzą: August, Baldwin, Baldwin, Bazyli, Benwenut, Boguchwał, Bogusław, Bogusława, Epafrdyt, Godzisław, Katarzyna, Kazimierz, Paweł, Zachariasz
05:35	17:50	

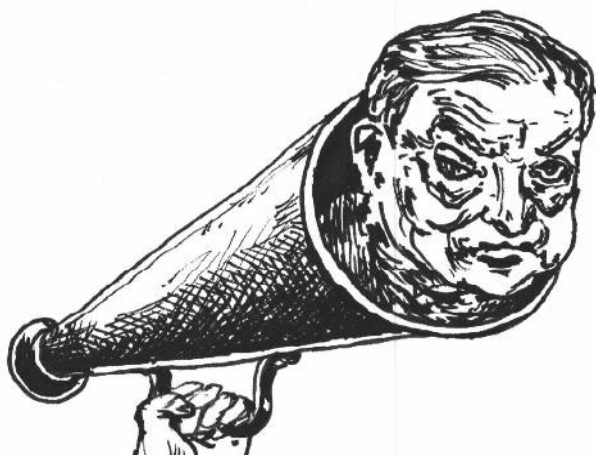
Gdańsk	Lublin
10°C	13°C
8°C	9°C
Katowice	Kraków
16°C	17°C
9°C	9°C
Łódź	Poznań
15°C	17°C
8°C	9°C
Warszawa	Wrocław
13°C	17°C
9°C	10°C

PIOTR NISZTOR

Przebierańców ciąg dalszy

Agenci Centralnego Biura Antykorupcyjnego zatrzymali kolejne dwie osoby do śledztwa tzw. gangu przebierańców, czyli fałszywych pracowników służb specjalnych powołujących się na wpływy w administracji państwowej. Jednym z zatrzymanych jest Paweł S., prawnik z Torunia, który miał powoływać się na wpływy w służbach specjalnych, głównie Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego. Co ciekawe, jeszcze w 2015 r. współpracował on z przynajmniej dwoma warszawskimi urzędami skarbowymi. Drugim zatrzymanym jest biznesmen z branży paliwowej Robert G. To jednak tylko odprysk wieloletniego śledztwa, w którym zarzuty usłyszał już m.in. Andrzej K., były minister sprawiedliwości i prokurator generalny. Nieoficjalnie wiadomo, że to nie koniec wyłuskiwania przebierańców, którzy jak rak rozwinęli się na państwowym organizmie. Kiedy więc przyjdzie czas na grube ryby?

Rafał Zawistowski



ADRIAN STANKOWSKI

Sowiecka szkoła prawa

Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej niesłuchanym zbiegiem okoliczności postanowił odroczyć ogłoszenie opinii własnego rzecznika generalnego aż do 23 maja br., co zapewne zupełnie przypadkowo wypada na trzy dni przed terminem wyborów do Parlamentu Europejskiego przeprowadzanych w Polsce. Wcześniej ten sam trybunał również przypadkowo „przechodził z tarasami” i wydał orzeczenie w sprawie ustawy o Sądzie Najwyższym na dwa dni przed wyborami samorządowymi, na parę godzin przed ciszą wyborczą. Ponadto trybunał orzeka w sprawie przekraczającej zakres jego kognicji (art. 276 Traktatu o funkcjonowaniu UE), w składzie przewodniczący sędzia Koen Lenaerts, który sam powinien mieć odrobinę poczucia przyzwoitości i z orzekania się wyłączyć, a wyrok będzie dotyczył przepisów już uchylonych. W tej sytuacji nie można mieć jakichkolwiek złudzeń, że złożony z sędziów mianowanych przez lewicowych polityków trybunał wszedł na drogę jawnej przemocy politycznej, a prawnicze togi i procedury stanowią jedynie nieudolny kamuflaż tego faktu.



Dorota Kania

Ekstrema Solidarności

Z ujawnionych przez „Gazetę Polską” i Telewizję Republika nagranych w lutym 1990 r. rozmów Lecha Wałęsy z funkcjonariuszami Milicji Obywatelskiej wyłania się ponury obraz przyszłego prezydenta RP. Kibicuje siepaczom z MO w walce z wolnymi ludźmi, którzy chcą zerwać z komunizmem. Mało tego – na pomoc milicji w tej walce Wałęsa chce wysłać brygady robotnicze, a o protestujących mówi „ekstrema Solidarności”, przed którą „dziś musimy się bronić”. Tymczasem właśnie to owa „ekstrema” zatrzymała niszczenie esbeckich akt, to dzięki niej doszło do zmian, których nie chciały elity dogadujące się z komunistami. Można śmiało stwierdzić, że gdyby nie ta „ekstrema” i „gówniażeria” – jak był łaskaw określić protestującą młodzież Wałęsa – nie doszłoby do zmian, które mamy obecnie. Bo wtedy, w marszach protestu przeciwko starym systemowi, szli młodzi ludzie z Federacji Młodzieży Walczącej, przyszłej Ligii Republikańskiej, z Solidarności Walczącej. Na szczęście przez całą III RP nie zmienili swoich poglądów na odnowę Polski, z jej wartościami i przywiązaniem do patriotyzmu. I warto sobie odpowiedzieć na pytanie, gdzie dziś jest Lech Wałęsa, a gdzie są ludzie z „ekstremy”.



Marcin Herman

I śmieszno, i straszno

Na portalach społecznościowych ostatnio bardzo popularny jest filmik z serii „Simon's Cat”. Pokazuje on kota, który miauczy przed zamkniętymi drzwiami i drapie je, a gdy w końcu Simon je otwiera, kot nic – tylko stoi i lypie. Każdy właściciel kota wie, że te zwierzęta tak mają, zawsze czują się po nieodpowiedniej stronie drzwi lub okna. Podobnie popularne jest nagranie z monitoringu chyba w jednym z brytyjskich miast pokazujące jego mościa, który chce przejść w niedozwolonym miejscu przez barierkę oddzielającą jezdnię, gramoli się na prowizoryczne ogrodzenie, po czym zwała się na ziemię razem z całą konstrukcją, która upada na odcinku kilkuset metrów. Filmiki te opatrzone są komentarzami, że tak właśnie wygląda proces brexitu. I rzeczywiście coś w tym jest. Można się trochę pośmiać. Ale tak naprawdę to wcale nie jest do śmiechu. Zarówno obecna konstrukcja Unii Europejskiej, jak i wychodzenie z niej i rozbijanie jej gwarantują rozłożoną w czasie katastrofę. A winę za to ponoszą elity polityczne. Brakuje w Europie jakichkolwiek osobowości, przywódców, kogoś kto wziąłby i posprzątał cały ten bałagan. Dotyczy to zarówno tzw. euroentuzjastów, jak i tzw. eurosceptyków.

2 OPINIE

3 TEMAT DZIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-12

GOSPODARKA

13 KULTURA

14-15

PUBLICYSTYKA

17 NAUKA

18 TV/MOTO

20 SPORT



HEJTERZY ŚP. JOLANTY SZCZYPIŃSKIEJ PONIOSĄ KONSEKWENCJE

PRYZWOITOŚĆ \ Po śmierci posłanki PiS Jolanty Szczypińskiej obok wyrazów współczucia w internecie pojawiła się masa wulgarnych i obrazoburczych komentarzy. Na wniosek byłego oficera CBS Jacka Wrony prokuratura wszczęła wczoraj postępowanie w tej sprawie.



TEMAT DNIA

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl CZWARTEK 21 MARCA 2019

3

POLITYKA \ TSUE chce wpłynąć na wynik wyborów

Trybunał na pomoc Koalicji Obywatelskiej

23 maja, na trzy dni przed wyborami do Parlamentu Europejskiego, poznamy opinię rzecznika generalnego Trybunału Sprawiedliwości. Podobny manewr instytucje europejskie wykonały przed wyborami samorządowymi, co zdaniem ekspertów mogło wpłynąć na wynik wyborów, szczególnie w dużych miastach. – To fatalna data i to bez względu na to, jaka będzie treść opinii – mówi nam Ryszard Czarnecki z Prawa i Sprawiedliwości.

Jacek Liziniewicz

Początek kampanii wyborczej nie jest dobry dla opozycji. Jej zjednoczenie jest nadal teoretyczne, a obecnie trwa zakulisowa walka o miejsca na listach do europarlamentu. Jednocześnie PiS ruszył jako pierwszy z programem i propozycjami socjalnymi, co umocniło jego przewagę w sondażach. Taktyka ulicy się nie sprawdza, więc trzeba sięgnąć po zagranicę. Pomocną dłoń do opozycji wyciąga Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej, który poinformował, że opinia rzecznika generalnego w sprawie sporu o Krajową Radę Sądownic-

twa zostanie wydana 23 maja. Zdaniem polityków PiS data nie jest przypadkowa. – To działanie polityczne. Po raz kolejny polski rząd zostaje stawiany właśnie w takiej sytuacji, wydanie opinii trzy dni przed wyborami, ale czekamy na tę opinię oczywiście – stwierdziła wczoraj Beata Szydło. Przypomnijmy, przed poprzednimi wyborami TSUE również wypowiedział się tuż przed ciszą wyborczą. Wtedy trybunał postanowił o zawieszeniu przepisów dotyczących stanu spoczynku najstarszych sędziów Sądu Najwyższego i przywróceniu ich do pracy na warunkach obowiązujących przed wejściem w życie nowej ustawy o SN



fot. Filip Błażejowski/Gazeta Polska

i wstrzymaniu mianowań na ich miejsca.

– Na końcu kampanii wyborczej zawsze decyzję podejmują osoby niezdeterminowane. Rzeczywiście taki wyrok pomoże opozycji, chociażby dlatego, że zmieni agendę wydarzeń. Kwestia praworządności i stosunku do UE wpisuje się w oś sporu, którą chce wyznaczyć opozycja – mówi nam prof. Norbert Maliszewski z UKSW. Jego zdaniem trudno dzisiaj

jednoznacznie wskazać, jakie to może mieć znaczenie. Jednocześnie warto nadmienić, że opinia rzecznika generalnego to jeszcze nie wyrok. Sędziowie zwykle przychylają się do opinii (tak jak w sprawie Puszczy Białowieskiej), ale czasami ją również zmieniają.

Zdaniem europosła Ryszarda Czarneckiego data ogłoszenia tej opinii jest niefortunna i to niezależnie od werdyktu. – Może powstać

wrażenie, że TSUE chce wpływać na wynik wyborów w Polsce. To z kolei doprowadzi do wzrostu postaw antyunijnych. Bardzo ryzykowna gra – mówi. Sam europoseł również założył sprawę w TSUE po tym, jak bezprawnie został odwołany ze stanowiska wiceprzewodniczącego Parlamentu Europejskiego. – W moim przypadku TSUE nie działa jednak tak szybko – mówi nam europoseł.

Zabawy świadka w statystykę

KOMISJA DS. VAT \ Wzrost wykrywalności oszustw podatkowych głównie po 2012 r., gdy zaczęła ona skokowo rosnać, może być wynikiem doskonalenia metod analizy, a nie samego wzrostu tego rodzaju przestępczości – zeznał wczoraj przed komisją śledczą ds. VAT b. dyrektor Urzędu Kontroli Skarbowej w Bydgoszczy Zbigniew Stawicki. Drugim świadkiem przesłuchiwanym była Beata Rogowska-Rajda, b. urzędniczka Ministerstwa Finansów.

Stawicki był dyrektorem bydgoskiego Urzędu Kontroli Skarbowej w latach 2008–2015. W trakcie sprawowania funkcji został odelegowany do MF, gdzie przez pół roku kierował departamentem kontroli skarbowej. Był też szefem międzyresortowego zespołu ds. przestępczości w obszarze podatku od towarów i usług oraz podatku akcyzowego.

Świadek zeznał wczoraj, że głównym problemem z rosnącą liczbą oszustw podatkowych była konstrukcja podatku VAT. Podkreślił, że podejmowane przez Ministerstwo Finansów działania, takie jak wprowadzenie odwróconego VAT na różne towary, wprowadzenie odpowiedzialności

solidarnej czy kaucji gwarancyjnej dla podmiotów handlujących paliwami za granicą, zwiększały skuteczność walki z oszustwami, ale nie rozwiązywały problemu.

Co ciekawe, w pewnym momencie Stawicki stwierdził, że wzrost wykrywalności oszustw podatkowych głównie po 2012 r., gdy zaczęła ona skokowo rosnać, może być wynikiem doskonalenia metod analizy, a nie samego wzrostu tego rodzaju przestępczości.

– W okresie 2008–2015 kwota tzw. ustaleń podatkowych wzrosła 10-krotnie dzięki skupieniu się kontroli skarbowej na przestępcach dokonujących oszustw największych rozmiarów,

(...) dzięki odejściu od kontroli planowych oraz rozwojowi narzędzi analitycznych w ostatnich latach tego okresu UKS robiły kontrole w zasadzie po to, by zabezpieczać już dowody oszustwa, a nie ich poszukiwać – przekonywał członków komisji.

Świadek przyznał również, że kwartalne rozliczenia VAT „nie ułatwiały ścigania” oszustw, opóźniając dopływ informacji do baz danych. Zaznaczył, że nawet przed złożeniem pierwszej kwartalnej deklaracji analityka mogła wyłapać pewne charakterystyczne ceny mogące wskazywać na procedury sprzeczne z prawem. – Jednak rzadko udawało się skłonić do działania prokuratora przed złożeniem pierwszej deklaracji – zaznaczył.

Jako druga na pytania członków komisji odpowiadała wczoraj b. zastępczyni dyrektora departamentu podatku od towarów i usług Ministerstwa Finansów Beata Rogowska-Rajda.

Jan Przemyski, PAP

Program 500+ będzie rozszerzony

POMOC RODZINOM \ Ministerstwo Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej opublikowało we wtorek projekt ustawy w sprawie rozszerzenia programu Rodzina 500+ na pierwsze dziecko. Projekt przewiduje też m.in. przyznanie 500 zł na dziecko umieszczone w placówce opiekuńczo-wychowawczej.

Zgodnie z zapowiedziami rządu projekt przewiduje, że prawo do świadczenia 500+ będą miały wszystkie dzieci i nastolatki do 18. roku życia, również jedynacy bez względu na dochody rodziny.

Projekt przewiduje także, że prawo do świadczenia z programu Rodzina 500+ w postaci dodatku będą miały dzieci umieszczone w placówkach opiekuńczo-wychowawczych. Dodatek ten będzie przyznawany na wniosek dyrektora placówki złożony do powiatowego centrum pomocy rodzinie. Autorzy projektu wskazują, że dodatek ten powinien być przeznaczony na specjalne potrzeby dzieci, w szczególności na rozwój zainteresowań wychowanków placówki oraz na zwiększanie ich szans edukacyjnych i rozwojowych.

W projekcie zaproponowano też wprowadzenie szcze-

gólnego, trzymiesięcznego terminu, liczonego od dnia urodzenia dziecka, na złożenie wniosku o świadczenie wychowawcze na nowo narodzone dziecko. Złożenie wniosku w tym terminie będzie skutkowało przyznaniem świadczenia z wyrównaniem od dnia narodzin dziecka.

Autorzy projektu zaproponowali też wprowadzenie rozwiązania pozwalającego na przyznanie z zachowaniem ciągłości świadczenia wychowawczego drugiemu z rodziców dziecka w przypadku śmierci rodzica, któremu świadczenie zostało przyznane na dany okres, lub śmierci rodzica, który złożył wniosek o świadczenie, ale zmarł przed jego rozpatrzeniem.

(sm, MRPiPS)

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5

POLSKA

6-7

ŚWIAT

8-12

GOSPODARKA

13

KULTURA

14-15

PUBLICYSTYKA

17

NAUKA

18

TV/MOTO

20

SPORT



PROTEST \ Strajk ZNP polityczną grą?

Broniarz na pasku PO

Sławomir Broniarz, szef Związku Nauczycielstwa Polskiego, konsultuje swoje decyzje z liderami opozycji i bywa w siedzibie Platformy Obywatelskiej – stwierdził wczoraj wicemarszałek Senatu Adam Bielan. Przypomniał, że Związek należał kiedyś do SLD i miał swoich parlamentarzystów.



Sławomir Broniarz | fot. Filip Błażejowski/Gazeta Polska

Paweł Tunia

5 marca br. ZNP rozpoczął referendum strajkowe. Związkowcy zdecydują, czy 8 kwietnia rozpocznie się strajk. Strajkujący chcą 1000 zł podwyżki. Tymczasem w kwietniu i w maju milion uczniów przystąpi do egzaminów ośmioklasistów, gimnazjalnych oraz do matur. Szef ZNP Sławomir Broniarz zagroził, że w wyniku strajku egzaminy mogą się nie odbyć, a uczniowie mo-

gą nie otrzymać promocji do wyższych klas.

– Myślę, że ten strajk jest organizowany dokładnie przed wyborami po to, żeby nam zaszkodzić w wyborach – stwierdził wicemarszałek Senatu Adam Bielan na antenie TVN24, dodając, że od 20 lat Broniarz jest polity-

kiem. Zdaniem Bielana Broniarz konsultuje swoje decyzje z liderami opozycji. – Platforma Obywatelska doskonale wiedziała, co robi ZNP wiele tygodni przed tym, zanim ZNP ogłaszał swoje decyzje – mówił i dodał, że przywódca ZNP to w rzeczywistości politycy opozycji.

Z kolei Tomasz Sakiewicz, redaktor naczelny „Gazety Polskiej”, w TV Republika mówił, że Broniarz stracił zdolność negocjacyjną, biorąc dzieci na zakładników. – Zrobił to wprost, kiedy wydrukowaliśmy okładkę „Gazety Polskiej” [...]. Z terrorystami się nie rozmawia. On jest jed-

nocześnie przedstawicielem związków zawodowych i to jest problem, bo występuje w podwójnej roli: człowieka, który nie ma legitymacji społecznej, moralnej do rozmów, ale jednocześnie ma legitymację swojego związku – ocenił Sakiewicz.

Michał Dworczyk, szef KPRM, podkreślił w TV Republika, że taktyka Broniarza może się okazać nieskuteczna. – Pan Broniarz był wzburzony dlatego, że rząd jasno powiedział, że egzaminy się odbędą. Element szantażu, którym dysponował pan Broniarz, okazał się nieskuteczny. [...] Opadły maski. Okazuje się, że pan Broniarz i osoby z nim związane są gotowi wykorzystywać uczniów jako zakładników i podejmować działania, które w moim przekonaniu byłyby nielegalne – powiedział Dworczyk.

Rzecznik rządu Joanna Kopcińska podkreśliła wczoraj w Łodzi, że szef ZNP powinien walczyć o pensje nauczycieli przed 2015 r. – Tak się nie stało, dlatego jesteśmy w określonym miejscu – mówiła.

Na wczorajszy wieczór zaplanowane było spotkanie prezydenta Andrzeja Dudy i premiera Mateusza Morawieckiego, a tematem rozmowy była sytuacja w oświacie.

Prof. Cenckiewicz zadowolony z decyzji sądu

PRAWO \ Wychodzę z tego sądu zadowolony, sąd dopuścił wszystkie moje wnioski dowodowe – powiedział po rozprawie prof. Sławomir Cenckiewicz, dyrektor Wojskowego Biura Historycznego.

Wczoraj w Szczecinie ruszył proces, który historykowi wytoczył poseł Sławomir Nitras. Parlamentarzysta poczuł się zniesławiony retweetami, jakie Sławomir Cenckiewicz zamieścił na swoim profilu.

Prof. Cenckiewicz zamieścił tweety w grudniu 2016 r., kiedy po nieudanej próbie puczu Sejm był okupowany przez parlamentarzystów totalnej opozycji. Wtedy poseł Sławomir Nitras na sali plenarnej płdrował rzeczy polityków PiS.

Po tym wydarzeniu prof. Sławomir Cenckiewicz zamieścił trzy tweety na swoim profilu. – Ten mój dotyczył w sumie Wałęsy, do którego – myślałem, że to zaszczyt – porównałem posła Nitrasa, gdyż widziałem analogię pomiędzy tym, jak Wałęsa „wypożyczał” swoje akta agenturalne, a Nitrasem, który – co widziałem na filmie – wziął z ław poselskich PiS książkę Kaczyńskiego, wyprowa-

dził poza ławy poselskie PiS, a potem została ona zabrana przez posłankę PO. Dwa pozostałe to retweety. Jeden to mem „Kieszonkowcy”, w którym nie ma mowy o Nitrasie, i drugi z wizerunkiem Nitrasa i przywołanym art. 119 Kodeksu karnego. I tyle – mówił nam Cenckiewicz.

Za to historyk został skazany, a pierwszy proces odbył się w trybie zaocznym w ubiegłym roku. Sąd nakazał mu przeprosić Nitrasa i wpłacić 10 tys. na hospicjum. Od tego wyroku historyk się odwołał i proces rozpoczął się wczoraj. Cenckiewicz uważa, że nie obraził Nitrasa, a sąd, skazując go, nie dał mu szansy obrony.

– Zupełnie nie poczuwam się do winy. Jestem wdzięczny panu mecenasowi, który mnie reprezentował, ale przede wszystkim wysokiemu sądowi, że dopuścił wszystkie nasze wnioski dowodowe,

włącznie z przesłuchaniem stron. Wychodzę z tego sądu i wyjadę z miasta bardzo zadowolony i szczęśliwy – odpowiadał prof. Sławomir Cenckiewicz.

Z kolei po rozprawie pełnomocnik posła Sławomira Nitrasa, radca prawny Przemysław Gardocki, dodał, że zgadza się z opinią mecenasa Zbigniewa Boguckiego, który reprezentuje Cenckiewicza, że proces jest o granice wolności słowa.

– Ten proces ma taki charakter – mówił pełnomocnik. – Gdzie są granice żartu, a gdzie zaczyna się mowa nienawiści. Czy określenie kogoś złodziejem, czy zarzucenie mu popełnienia przestępstwa kradzieży mieści się jeszcze w granicach żartu? – pyta Gardocki.

Kolejna rozprawa, już z udziałem Nitrasa, który dziś do sądu się nie stawiał, odbędzie się w sierpniu.

.....
Tomasz Duklanowski

Zatrzymani ws. zbrodni VAT-owskiej

AKCJA \ Centralne Biuro Śledcze Policji zatrzymało 30 osób podejrzanych m.in. o udział w dwóch zorganizowanych grupach przestępczych i wyłudzenia podatku VAT. Trzy osoby usłyszały zarzuty tzw. zbrodni VAT, za co grozi im do 25 lat pozbawienia wolności.

Pierwsze działania przeprowadzili policjanci z zarządu w Rzeszowie CBŚP wspólnie z funkcjonariuszami Podkarpackiego Urzędu Celno-Skarbowego w Przemyśle. W efekcie tych czynności zatrzymano 16 osób. Na podstawie zebranego materiału dowodowego zatrzymanym przedstawiono zarzuty m.in. udziału w zorganizowanej grupie przestępczej, wyłudzenia podatku VAT oraz prania brudnych pieniędzy. Jedna osoba usłyszała zarzut kierowania tą grupą oraz popełnienie tzw. zbrodni VAT-owskiej, polegającej na wystawieniu nierzetelnych faktur VAT.

Śledztwo w tej sprawie prowadzi od kilku miesięcy policjanci z Zarządu w Rzeszowie CBŚP wspólnie z Prokuraturą Regionalną w Rzeszowie. Z ustaleń funkcjonariuszy wynika, że grupa mogła działać od początku 2016 do sierpnia 2017 r., głów-

nie w województwach małopolskim oraz podkarpackim. Przestępczy mechanizm opierał się na pozorowanym obrocie proszkiem do drukarek 3D. W rzeczywistości zamiast oryginalnego proszku, wartego ok. 9,5 tys. zł za 2,5-kilogramową puszkę, w pudełkach znajdowała się mieszanina tytanu. Dla uwiarygodnienia obrotu towarami członkowie grupy wystawiali oraz posługiwali się nierzetelnymi fakturami VAT.

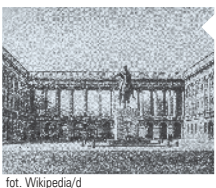
Członkowie grupy poprzez wprowadzenie do obrotu gospodarczego i posłużenie się dokumentami potwierdzającymi nierzeczywiste transakcje gospodarcze doprowadzili do nienależnego zwrotu podatku VAT lub pomniejszenia należności publicznoprawnych na szkodę skarbu państwa na łączną kwotę ponad 13 mln zł.

.....
(sm, cbasp.policja.pl)



UCHWAŁA W 10. ROCZNICĘ ŚMIERCI PROF. RELIGI

WYDARZENIE \ Senat jednogłośnie przyjął w środę uchwałę w 10. rocznicę śmierci prof. Zbigniewa Religi, upamiętniając wielkiego człowieka, chirurga, pioniera polskiej transplantacji serca.



PAŁAC SASKI BĘDZIE ODBUDOWANY

PLANY \ Jesteśmy zdeterminowani, żeby odbudować Pałac Saski i odbudujemy – albo za zgodą prezydenta Warszawy, albo bez zgody – powiedział marszałek Senatu Stanisław Karczewski.

NAGRODA \ Dorota Kania otrzymała Główną Nagrodę Wolności Słowa Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich

Prestiżowa nagroda za „Ryngraf”

Dorota Kania otrzymała Główną Nagrodę Wolności Słowa Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich podczas uroczystości ogłoszenia wyników i wręczenia nagród w 26. edycji konkursu. Redaktor naczelna Telewizji Republika i szefowa działu krajowego w „Gazecie Polskiej Codziennie” otrzymała nagrodę za film „Ryngraf”, którego była reżyserem. – Jestem bardzo mile zaskoczona, że film „Ryngraf” został wyróżniony tak wysoką nagrodą – powiedziała w rozmowie z „Codzienną” laureatka.

Adrian Siwek

Główna Nagroda Wolności Słowa to najstarsza z nagród Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich. Nagradzane są publikacje dotyczące obrony demokracji i praworządności, demaskujące nadużycia władzy, korupcję, naruszanie praw obywatelskich, praw człowieka. Uroczystość ogłoszenia wyników oraz wręczenia nagród w 26. edycji konkursu o nagrody SDP odbyła się 20 marca o godz. 17 w Domu Dziennikarza przy ul. Foksal 3/5 w Warszawie.

– Jestem bardzo mile zaskoczona, że film „Ryngraf” został wyróżniony tak wysoką nagrodą. Chcę powiedzieć, że robienie filmu to praca zespołowa i ta nagroda jest nie tylko dla mnie, ale przede wszystkim dla całego zespołu: Anny Zapert – drugi reżyser, Katarzyny Zajączkowskiej – montaż, Konstancji Kochaniec – muzyka, Roberta Krauzego – operator i producent filmu – skomentowała otrzymanie nagrody w rozmowie z „Codzienną” Dorota Kania.

– Film powstał na kanwie historii Stanisława Olszewskiego. Zaczęło się od tego, że prof. Krzysztof Szwa-grzyk podczas ekshumacji przy jednych ze szczątków



Dorota Kania | fot. Marcin Pegaz/Gazeta Polska

na cmentarzu Bródnowskim w Warszawie znalazł ryngraf z wyrytym imieniem i nazwiskiem. Okazało się, że był to żołnierz stracony w więzieniu na Pradze. Ujawniono zapis na ryngrafie z kwatery 45N, który brzmiał: „Olszewski Bohdan Stanisław. Żyrardów, Szkolna 12. Niech żyje NSZ, tak przemija chwała tego świata” – mówiła nam redaktor.

– Od tego momentu zaczęło się śledztwo dziennikarskie.

„Chcę powiedzieć, że robienie filmu to praca zespołowa i ta nagroda jest nie tylko dla mnie, ale przede wszystkim dla całego zespołu – powiedziała Dorota Kania.”

Wydawało się, że historia jest prosta, ale okazało się, że jest ona dużo bardziej skomplikowana i niesamowita. Człowiek, który został skazany za współpracę z Niemcami, w rzeczywistości okazał się żołnierzem Armii Krajowej, o czym, co ciekawe, świadczą przesłuchania funkcjonariusza Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego. To ten funkcjonariusz powiedział, że znał wcześniej Stanisława

Olszewskiego, który przynosił mu różnego rodzaju materiały związane z działalnością podziemia. Olszewski został zatrzymany przez MBP razem ze swoim dowódcą Armii Krajowej i protokoły tych spraw zaginęły. Historia w tym filmie jest o tyle ciekawa, że udało się nam dotrzeć do pani Krystyny Miszczak-Opałło, która otrzymywała grypsy od Olszewskiego. Wyniosła je z więzienia i dzięki temu wiemy więcej o tej historii. Wiemy, kim był Olszewski, także z tego osobistego wspomnienia. Dowiedzieliśmy się, że był żołnierzem Narodowych Sił Zbrojnych. Gdyby nie upór operatora, to pewnie w ogóle byśmy nie dotarli do pani Krystyny Miszczak-Opałło – to był jego pomysł, żeby dotrzeć do osoby, do której były kierowane te grypsy. Mieliliśmy grypsy, ale nie mieliśmy adresatki. Okazało się, że pani Kryśka żyje i może opowiedzieć nam tę bardzo osobistą historię. Jest to bardzo polska opowieść o walce o niepodległość w tych najstraszniejszych czasach, kiedy za walkę o wolną Polskę płacono życiem – dodała.

Cały zespół „Gazety Polskiej Codziennie” serdecznie gratuluje Dorocie Kani głównej nagrody.

Klinika, która przywraca do życia

POMOC \ Ministerstwo Sprawiedliwości przekazało wczoraj 40 mln zł z Funduszu Sprawiedliwości na sfinansowanie budowy kliniki „Budzik” dla dorosłych na terenie warszawskiego Szpitala Bródnowskiego. – Pieniądze zasądzone od przestępców pozwolą ratować zdrowie i życie ludzi – podkreślił minister Zbigniew Ziobro. Inicjatywę objęła patronatem honorowym pierwsza dama Agata Kornhauser-Duda.

54 dzieci i 12 dorosłych – tyle osób udało się wybudzić ze śpiączki dzięki działalności Fundacji „Akogo?”, na czele której stoi Ewa Błaszczuk. Do tej pory organizacji udało się otworzyć dwie kliniki „Budzik” – jedną dla dorosłych w Olsztynie, a drugą dla dzieci w Warszawie. Te-

raz z kolei dzięki funduszom z Ministerstwa Sprawiedliwości w stolicy powstanie kolejna tego typu placówka.

– Przekazujemy 40 mln zł z Funduszu Sprawiedliwości na sfinansowanie kliniki „Budzik” dla dorosłych na terenie warszawskiego Szpitala Bródnowskiego – powiedział

wczoraj minister Zbigniew Ziobro podczas uroczystości podpisania umowy między jego resortem a fundacją „Akogo?”. Podkreślił również, że pieniądze odebrane przestępcom zostaną przekazane w mądry sposób. – Zapewniam, że to jest decyzja ze wszech miar słuszna, gdy osoby, które popełniły czyn, za który mogą odpokutować, jeżeli przeznaczają pośrednio za sprawą naszych decyzji pieniądze, aby ratować życie i zdrowie osób – powiedział minister Ziobro.

Z kolei prezes fundacji „Akogo?” Ewa Błaszczuk powiedziała, że ta inwestycja

da kolejnym osobom szanse na powrót do normalnego życia. – Dzięki dotacji z resortu sprawiedliwości będziemy mogli szybko skupić się na tej inwestycji. W samym Olsztynie na miejsce oczekuje 600 osób, a miejsc jest sześć. Skala zapotrzebowania jest więc ogromna – poinformowała Błaszczuk.

We wczorajszej uroczystości wzięła udział również Agata Kornhauser-Duda. – Bardzo się cieszę, że mogłam objąć honorowym patronatem to niezwykle przedsięwzięcie, zwłaszcza że mogłam niejednokrotnie przekonać się o skuteczności działań pro-

wadzonych przez fundację – powiedziała pierwsza dama. Natomiast podpisanie umowy między fundacją Ewy Błaszczuk a resortem sprawiedliwości małżonka prezydenta Andrzeja Dudy oceniła jako zwieńczenie wysiłków ludzi dobrej woli. – To bardzo ważne, a także imponujące, że udało się państwu zebrać wokół tej szczytnej idei tak wielu ludzi dobrej woli, dobrego serca – powiedziała, zwracając się do przedstawicieli fundacji, po czym pogratulowała jej przedstawicielom.

.....

Jan Przemyski



WYBORY \ Ofiary zamachu wykorzystane w kampanii wyborczej

Erdoğan eskaluje konflikt z Zachodem

Prezydent Turcji Recep Tayyip Erdoğan z zamachu na dwa meczety w nowozelandzkiej miejscowości Christchurch, gdzie zginęło 50 osób, uczynił główny temat kampanii w tureckich wyborach lokalnych, które odbędą się 31 marca. Zdaniem ekspertów konsekwencją antyzachodniej retoryki był niedawny akt terroru w Utrechcie.

Paweł Kryszczak

Wybory samorządowe w Turcji mają się odbyć 31 marca br. Eksperci uważają, że ze względu na rosnące bezrobocie, recesję gospodarczą oraz dwucyfrową inflację prezydent Recep Tayyip Erdoğan i jego Partia Sprawiedliwości i Rozwoju (AKP) zdecydowali się na wykorzystanie instrumentalnie piątkowego zamachu. Jak już pisaliśmy w „Codziennej”, w wyniku ataku na dwa meczety nowozelandzkie zginęło 50 osób, a kilkadziesiąt zostało rannych. Sprawcą ataku był 28-letni Australijczyk Brenton Tarrant, który dzień później usłyszał zarzut zabójstwa. Podczas wielu wystąpień polityków z rządzącej w Turcji Partii Sprawiedliwości i Rozwoju prezentowane były materiały wideo z ataku terrorysty na meczety w Christchurch. Natomiast w trakcie jednego z wieców partyjnych, w których uczestniczyły dziesiątki tysięcy ludzi, prezydent Turcji Recep Tayyip Erdoğan zaapelował do władz w Wellingtonie o przywrócenie kary śmierci. – W sposób haniebny zabiłeś 50 naszych braci i sióstr. Zapłacisz za to. Jeśli nie zrobi tego Nowa Zelandia, podejmiemy niezbędne środki – oznajmił prezydent Turcji. Rząd w Wellingtonie wezwał Ankarę do zaprzesta-



| fot. Murad Sezer/Reuters

nia wyświetlania materiału z zamachu terrorystycznego. Władze Nowej Zelandii oznajmiły, że bardzo ostra retoryka ze strony prezydenta Turcji może sprowokować ataki na samych Nowozelandczyków. Co więcej, szef nowozelandzkiej dyplomacji Winston Peters oznajmił, że ma zamiar wybrać się do Turcji w celu zmniejszenia napięcia w relacjach pomiędzy Wellingtonem a Ankarą. Podczas poniedziałkowego wystąpienia prezydent Turcji obwinił zachodnie media oraz liderów europej-

skich o podstępne milczenie w sprawie zamachu na meczety oraz oskarżył Unię Europejską o to, że jest wrogiem islamu.

– To pokazuje, na jakich uczuciach gra Recep Tayyip Erdoğan i jakie nastroje są najbardziej dominujące. Prezydent Turcji nie przestaje podgrzewać tej atmosfery antyeuropejskiej oraz poczucia wśród Turków, że Europa to wróg islamofobiczny oraz antyturecki – zauważa w rozmowie z „Codzienną” Witold Repetowicz, ekspert ds. Bliskiego Wschodu.

Jego zdaniem retoryka ta nie jest jedynie skierowana do Turków w Turcji, ale również do milionów Turków mieszkających w Europie. – To, że w poniedziałek Turek dokonał zamachu w Utrechcie, to naturalna konsekwencja retoryki antyeuropejskiej Erdoğan – mówi ekspert ds. Bliskiego Wschodu. Trzeba przy tym pamiętać, że już od lat meczety tureckie w Europie kontrolowane przez państwowy Urząd ds. Religijnych (Diyanet) sączyły antyzachodnią retorykę. – Z tego

też względu możemy spodziewać się eskalacji oraz kolejnych ataków terrorystycznych w Europie – dodaje Witold Repetowicz.

Do podsycenia antyzachodniej retoryki prezydent Turcji wykorzystał również 104. rocznicę bitwy o Gallipoli. W trakcie kampanii dardanejskiej rozgrywanej podczas I wojny światowej siły alianckie, w skład których wchodził Brytyjczycy, Nowozelandczycy, Australijczycy oraz Francuzi, zostały pokonane przez imperium osmańskie.

Rosja dąży do wyścigu zbrojeń

MOSKWA \ Zdaniem rosyjskiej dyplomacji Stany Zjednoczone prowadzą prace nad wprowadzeniem nowych typów rakiet, które mogą zostać rozlokowane w Europie. Kreml zagroził, że w takim wypadku odpowie analogicznie na ruchy Waszyngtonu.

W swoim oficjalnym komunikacie MSZ Rosji stwierdziło, że chodzi o pociski rakietowe średniego zasięgu. „Rosja musi przygotować się na ich ewentualne rozlokowanie” – czytamy w dokumencie. Wcześniej władze Kremla informowały, że w przypadku pojawienia się nowej amerykańskiej broni na terenie Europy będzie sukcesywnie rozsze-

rzała swój potencjał militarny, adekwatnie do działań Waszyngtonu. „Jednocześnie nie zaakceptujemy prób interpretowania naszych działań odwetowych jako zagrożenia rakietowego ze strony Rosji” – wskazuje resort, dodając, że „Rosja jest za uniknięciem nowych kryzysów rakietowych w Europie i w innych regionach”.

Resort rosyjskiej dyplomacji odniósł się także do impasu, jaki nastąpił po obustronnym zawieszeniu (przez Rosję i USA) zapisów traktatu INF z 1987 r. o całkowitej likwidacji pocisków rakietowych pośredniego i średniego zasięgu. „Uważamy, że w Waszyngtonie i innych stolicach NATO zwycięży odpowiedzialne podejście w kwestii zapewnienia bezpieczeństwa europejskiego” – wskazano w komunikacie. Jednocześnie Kreml dodał, że jeżeli Waszyngton nie zmieni swojego nastawienia względem zbrojeń, to 2 sierpnia traktat INF prze-

stanie całkowicie obowiązywać.

Układ INF o całkowitej likwidacji pocisków rakietowych pośredniego i średniego zasięgu podpisali przywódcy USA i ówczesnego ZSRS, Ronald Reagan i Michaił Gorbaczow w 1987 r. w Waszyngtonie. Przewiduje on likwidację arsenałów tej broni, a także zabrania jej produkowania, przechowywania i stosowania. Układem objęte są pociski o zasięgu od 500 do 5500 km.

Stany Zjednoczone zawiesiły przestrzeganie porozumienia m.in. ze względu na nieprzestrzeganie układu

przez Rosję. 4 marca również Rosja wstrzymała realizację układu. Zdaniem Waszyngtonu Moskwa narusza umowę, rozmieszczając pociski manewrujące 9M729. Z kolei na początku marca szef ukraińskiej dyplomacji Pawło Klimkin podał, że Rosja na okupowanym Krymie testowała rakiet balistyczne RS-26 Rubież, a także zwiększyła możliwości bojowe kompleksu rakietowego Iskander-M, co także jest sprzeczne z układem INF. Ostatnie z wymienionych rakiet są również wykorzystywane podczas manewrów, które armia FR sukcesywnie prowadzi na zaanektowanym półwyspie.

.....
(kw)



NOWY PREZYDENT

KAZACHSTAN \ Kasym-Żomart Tokajew, zaprzysiężony w środę na prezydenta Kazachstanu, zapowiedział, że zamierza kontynuować politykę Nursułtana Nazarbajewa.

fot. Mukhtar Khondorbekov/Reuters



CHCE WYDALENIA AMBASADORA USA

NIEMCY \ Wiceprzewodniczący Bundestagu Wolfgang Kubicki zażądał uznania amerykańskiego ambasadora w Niemczech Richarda Grenella za persona non grata.

fot. Axel Schmidt/Reuters

ŚWIAT

7

BRUKSELA \ Fidesz zawieszony w prawach członka EPL

Orban na cenzurowanym

Komitet polityczny Europejskiej Partii Ludowej zdecydował o zawieszeniu Fideszu Viktora Orbana w prawach członka frakcji. Teraz specjalna komisja ma sprawdzić, czy partia węgierskiego premiera zmieniła swoje postępowanie na tyle, by móc zachować swoje członkostwo w EPL.

Maciej Kożuszek

Na burzliwym posiedzeniu delegatów Europejskiej Partii Ludowej 190 osób opowiedziało się za zawieszeniem Fideszu (w tym politycy PO i PSL), a 3 były przeciw. Przyjęte w środę rozwiązanie oznacza, że partia Viktora Orbana nie będzie miała prawa do głosowania ani proponowania kandydatów na stanowiska w EPL. Na mocy podpisanego porozumienia powołano komisję, na czele której stanąć ma były szef Rady Europejskiej Herman Van Rompuy. Ma ona sprawdzać postępy Fideszu w realizacji oczekiwań rodziny europejskich chadeków.

Jeszcze przed środowym głosowaniem Manfred Weber postawił trzy warunki, które spełnić miał Viktor Orban. Chodziło o zdjęcie plakatów z szefem KE Jean-

-Claude'em Junckerem, na których twierdzono, że chce on wraz z amerykańskim finansistą George'em Sorosem sprowadzić do Europy miliony imigrantów, przeproszenie za słowa, że ci, którzy się domagali wyrzucenia Fideszu z EPL za tę kampanię, to „pożyteczni idioci” oraz wyjaśnienia sytuacji Uniwersytetu Środkowoeuropejskiego.

Wydaje się, że sam Viktor Orban zmienił swoje zdanie podczas środowych rozmów. Zanim jeszcze znany był wynik głosowania, szef kancelarii premiera Węgier Gergely Gulyás zapowiedział, że Fidesz wystąpi z EPL, jeśli zostanie zawieszony w prawach członka. „Tu chodzi o godność Fideszu i całego kraju” – powiedział Gulyás, po czym dodał: „Nie możemy zawrzeć kompromisu, który ogranicza nas w swobodzie i w prowadzeniu polityki, w ramach której odrzucamy imigrację”.



fot. Dylan Martinez/REUTERS

Jednak wieczorem okazało się, że premier Węgier zaakceptował warunkowe zawieszenie członkostwa Fideszu w EPL. Orban zadeklarował też, że jego partia w dalszym ciągu popiera kandydaturę Manfreda Webera na szefa Komisji Europejskiej.

W środę wieczorem podczas konferencji prasowej Manfred Weber podkreślał,

że całkowite wykluczenie Fideszu z EPL jest nadal możliwe. Z kolei Viktor Orban na swojej konferencji podkreślał, że kampania z twarzą Jun-cera była informacyjna i że teraz zniknie z węgierskich ulic. Jednocześnie zaznaczył, że jeszcze nie wie, w której frakcji w europarlamencie Fidesz znajdzie się po wyborach. – EPL podjęła dobrą

decyzję, bo zachowała jedność, podjęła dobrą decyzję pod tym względem, że możemy przystąpić do kampanii w jedności, że nadal możemy popierać głównego kandydata Webera i żadnego rozwiązania nie wykluczaliśmy. Po wyborach (do PE) swobodnie możemy zdecydować, Fidesz i EPL, o wzajemnych relacjach – mówił wczoraj Orban.

BREXIT \ Wspólnota negocjuje z Wielką Brytanią

Unia gotowa na twardy brexit

Państwa Unii Europejskiej przyjęły awaryjne rozwiązania prawne na wypadek opuszczenia UE przez Zjednoczone Królestwo bez umowy. Dziś sprawą brytyjskiego wniosku o przedłużenie brexitu zajmie się Rada Europejska.

Aleksander Kłos

Celem przyjętych przepisów jest ograniczenie trudności spowodowanych brexitem bez umowy. Nowe ustalenia dotyczą przewoźników, studentów i innych osób korzystających z programu Erasmus, a także pracowników. – Chodzi o zabezpieczenie na poziomie europejskim dostępności do rynku usług transportowych dla polskich przewoźników, utrzymanie możliwie płynnego transportu drogowego, lotniczego i morskiego na wypadek braku umowy, utrzymanie systemu koordynacji świadczeń społecznych – wyjaśniał podczas konferencji w Brukseli minister ds. europejskich Konrad Szymański.

Rada UE przyjęła m.in. przepisy, których celem jest zagwarantowanie wypłacania świadczeń społecznych

obywatelom krajów unijnych w Wielkiej Brytanii, a także Brytyjczykom w pozostałych państwach członkowskich. Dzięki temu przy obliczaniu świadczeń z tytułu zabezpieczenia społecznego, np. emerytur, nadal będą brane pod uwagę okresy ubezpieczenia, zatrudnienia lub samozatrudnienia, a także zamieszkania osób w Wielkiej Brytanii przed brexitem.

Przyjęto również środki tymczasowe, których celem jest zapewnienie podstawowych połączeń lotniczych, drogowych, towarowych i pasażerskich w przypadku twardego brexitu.

Główny negocjator ze strony unijnej Michel Barnier powiedział, że brytyjska premier Theresa May powinna przedstawić pozostałym państwom członkowskim konkretny plan, aby uzyskać zgodę na odłożenie brexitu w czasie. Wniosku w tej sprawie jesz-

cze nie ma. Zapowiedziano już jednak, że będą się nim dzisiaj zajmować przywódcy państw unijnych. – Przedłużenie oznacza więcej niepewności, przedłuży proces brexitu, będzie miało swoje koszty. Niezależnie od tego, czy będzie to krótki, czy długi okres, będzie to miało swoje reperkusje – podkreślił Barnier. Dodał przy tym, że wpłynie to na wybory europejskie w maju, w których Brytyjczycy, jeśli dojdzie do przedłużenia brexitu, będą musieli wziąć udział. – Kluczowe pytanie będzie dotyczyło tego, czy przedłużenie zwiększa szanse na ratyfikację umowy o wyjściu – podkreślił Barnier.

Szef polskiej dyplomacji Jacek Czaputowicz podkreśla tymczasem, że nie można obarczać winą za brexit tylko Londynu i że w kwestii ewentualnego przesunięcia brexitu Polska chce wyjść naprzeciw oczekiwaniom Zjednoczonego Królestwa.

„Tropikalny Trump” z wizytą w Waszyngtonie

STANY ZJEDNOCZONE \ Brazylia może uzyskać status podobny do państw NATO – zapowiedział prezydent USA Donald Trump. Rośnie współpraca między Stanami Zjednoczonymi a największym krajem Ameryki Południowej.

Podczas wizyty prezydenta Brazylii Jaira Bolsonaro w Białym Domu Donald Trump chwalił swojego gościa, mówiąc, że wykonuje on wybitną pracę dla swojego kraju. Pozytywnie wypowiedział się również o prowadzonej przez niego kampanii przedwyborczej, podczas której Bolsonaro jawił się jako konserwatysta, mocno krytykujący lewicową ideologię i socjalizm gospodarczy.

Nowy brazylijski prezydent, podobnie jak Donald Trump, z miejsca stał się głównym wrogiem lewicowo-liberalnych mediów i wpływowych środowisk na całym świecie. Padały pod jego adresem oskarżenia o rasizm, homofobię i mizoginię. Zarówno przez swoich zwolenników, jak i przeciwników był on określany jako brazylijski odpowiednik Trumpa. Podczas spotkania w Białym Domu amerykański

przywódca powiedział, że jest zaszczyczony z powodu tego porównania. Mówił również, że rozważy nadanie Brazylii statusu głównego pozanatowskiego sojusznika, co dawałoby temu krajowi liczne przywileje, m.in. lepszy dostęp do transakcji z przemysłem zbrojeniowym USA. Gdyby do tego doszło, kraj ten stałby się drugim po Argentynie państwem Ameryki Południowej, który by go otrzymał. Trump zapowiedział również wsparcie dla członkostwa Brazylii w Organizacji Współpracy Gospodarczej i Rozwoju (OECD). Kraj ten jest obecnie ósmą największą gospodarką na świecie. Bolsonaro jest także przeciwnikiem dyktatury Nicolása Maduro w Wenezueli i i uznał, podobnie jak USA, tymczasowego prezydenta tego kraju Juana Guaidó.

(ak)

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5

POLSKA

6-7

ŚWIAT

8-12

GOSPODARKA

13

KULTURA

14-15

PUBLICYSTYKA

17

NAUKA

18

TV/MOTO

20

SPORT

2



MINISTER TERESA CZERWIŃSKA NIE ZŁOŻYŁA DYMISJI

KADRY \ Minister finansów prof. Teresa Czerwińska nie złożyła dymisji – poinformował resort. – To absolutny fake news – tak rzeczniczka rządu Joanna Kopcińska skomentowała informację portalu wPolityce.pl, że Czerwińska podała się do dymisji w lutym, ale premier jej nie przyjął.

LEGISLACJA \ Przedsiębiorcy z optymizmem czekają na Pakiet Przyjazne Prawo

Kolejne ułatwienia dla biznesu

Wydłużenie terminu rozliczania VAT w imporcie, prawo do błędu przez pierwszy rok działalności dla małych firm czy prawo do reklamacji – to tylko niektóre zmiany, jakie niesie przygotowany przez resort przedsiębiorczości i technologii Pakiet Przyjazne Prawo (PPP). W ocenie minister Jadwiga Emilewicz ten zestaw ponad 70 ułatwień dla biznesu to kolejny element wsparcia małych przedsiębiorstw.



Minister Jadwiga Emilewicz: Pakiet Przyjazne Prawo zawiera ponad 70 ułatwień dla biznesu | fot. Tomasz Adamowicz/Gazeta Polska

Paweł Woźniak

Emilewicz powiedziała, że PPP to obok Konstytucji Biznesu, Pakietu MŚP oraz 100 Zmian dla firm stanowi domknięcie systemu eliminowania elementów prawa mogących wpływać niekorzystnie na prowadzenie działalności gospodarczej przez MŚP. Jej zdaniem najistotniejsza zmiana, o którą apelowali importerzy, dotyczy rozliczania podatku VAT od towarów – ma ona poprawić konkurencyjność polskich portów. – Dziś ten podatek jest należny do zapłacenia w 10 dni. W tym pakiecie wprowadzamy rozwiązanie na zasadach ogólnych, czyli 25 dni po tym, kiedy towar wpłynie do portu – powiedziała minister.

Wiceminister Marek Niedużak wskazał też na inne rozwiązanie, będące nową in-

stytucją w polskim systemie prawnym, czyli prawo do błędu. Wyjaśnił, że jeżeli przedsiębiorca w ciągu pierwszego roku swojej działalności dopuści się jakiejś nieprawidłowości, ale swój błąd w terminie naprawi, to nie spotka go za to kara administracyjna.

Wiceminister zwrócił też uwagę na przyznanie przedsiębiorcom ochrony konsumentckiej w zakresie umów, które nie są związane bezpośrednio z ich biznesem. – Jeżeli mam warsztat samochodowy i kupuję do tego warsztatu drukarkę czy radio i wrzucam to w koszty, to jeżeli drukarka się zepsuje w okresie gwarancji, to będę miał prawa konsumenta, aby ją reklamować, mimo że jest zakupiona w związku z prowadzeniem działalności – wyjaśnił.

PPP jest szeroko komentowany wśród organizacji re-

prezentujących przedsiębiorców. – To krok w dobrym kierunku, który powinien ułatwić przedsiębiorcom funkcjonowanie – uważa dr Leszek Juchniewicz, główny ekonomista Pracodawców RP. Dodał, że organizacja czeka teraz na szczegóły planowanych rozwiązań.

– Intencje resortu w sprawie PPP są słuszne, ale aby ocenić poszczególne rozwiązania, trzeba poznać szczegóły regulacji – podkreślił Jeremi Mordasewicz z Konfederacji Lewiatan. – Każde takie rozwiązanie jest pożyteczne i może ułatwić życie przedsiębiorcom – skomentował z kolei wiceprezes BCC dr Wojciech Warski. Jego zdaniem zmiany takie nie zastąpią jednak potrzebnych rozwiązań systemowych np. w sądownictwie.

(PAP)

Dobra wiadomość dla gospodarki

REPOLONIZACJA \ Premier Mateusz Morawiecki ocenił, że transakcja zakupu największego w Polsce terminalu kontenerowego DCT Gdańsk przez konsorcjum Polskiego Funduszu Rozwoju, globalnej grupy portowej PSA i zarządzającej funduszami IFM Investors, to dobra wiadomość dla polskiej gospodarki. – To przykład kolejnej udanej rynkowej repolonizacji – dodał.

Wartość transakcji przekracza 5 mld zł, a jej zamknięcie wymaga jeszcze formalnego zatwierdzenia przez właściwe organy ochrony konkurencji i konsumentów – poinformował w komunikacie Polski Fundusz Rozwoju. Jego prezes Paweł Borys stwierdził, że inwestycja ta prawdopodobnie okaże się największą transakcją w 2019 r. w Polsce.

Borys przypomniał, że sprzedające DCT Gdańsk fundusze skupione w Global Infrastructure Fund II były przez wiele lat udziałowcami terminala i inwestowały w jego budowę. – DCT to obecnie jeden z największych portów, terminali głęboko-

wodnych na Bałtyku, który w zeszłym roku obsłużył ponad 1,9 mln kontenerów. Naszą ambicją jest, aby w tym roku przekroczyć 2 miliony – powiedział szef PFR.

Dodał, że w perspektywie najbliższych czterech lat konsorcjum, które nabyło DCT Gdańsk, zainwestuje w rozbudowę terminala blisko 2 mld zł. – W perspektywie 2021 r. chcemy, aby terminal osiągnął łączną przepustowość 3 mln kontenerów, a w kolejnych latach planowana jest budowa terminala III, dzięki czemu w perspektywie lat 2024–2025 DCT Gdańsk uzyskałby łączną przepustowość 4,5 mln kontenerów. Z pewnością byłby

to kontenerowy port numer jeden na Morzu Bałtyckim – podkreślił Borys.

Premier Mateusz Morawiecki, komentując transakcję, ocenił, że to dobra wiadomość dla polskiej gospodarki. – DCT Gdańsk nie jest tak rozpoznawalną marką, jak Orlen, PKO, Lotos czy KGHM, ale jest gospodarczo największym polskim oknem na świat – zauważył szef rządu. Jego zdaniem nowi współwłaściciele DCT Gdańsk to sprawdzeni partnerzy z najwyższej światowej półki. – Jestem przekonany, że zapewnią gdańskiemu terminalowi świetne perspektywy rozwoju – powiedział.

Według premiera zakup DCT Gdańsk to przykład kolejnej udanej rynkowej repolonizacji aktywów gospodarczych dostępnych w Polsce. – Inwestycja ta wpisuje się też w szerszy strategiczny cel, jaki realizuje rząd PiS. Chcemy, żeby w perspektywie kilku lat Polska stała się rzeczywistym hubem i liderem logistyczno-transportowym Europy Środkowej i Północnej – podkreślił Morawiecki.

(jak, PAP)

Małe sklepy korzystają na niedzielach bez handlu

HANDEL \ Ograniczenie handlu w niedziele jest korzystne dla małych sklepów – napisał w liście do premiera Adam Abramowicz, rzecznik małych i średnich przedsiębiorstw. Odnosił się w ten sposób do medialnych doniesień krytykujących skutki zmian wprowadzonych rok temu przez rząd.

„Ogromna liczba małych i średnich sklepów informuje, że jest zadowolona z ograniczenia handlu w niedziele” – napisał w liście wysłanym w środę do Mateusza Morawieckiego rzecznik MŚP Adam Abramowicz. Jego zdaniem medialne doniesienia o negatywnym wpływie zakazu handlu w niedziele na małe i średnie sklepy są nierzetelne.

W ostatnim czasie w mediach pojawiły się informacje o rzekomym zamknięciu 16 tys. małych sklepów z powodu ograniczenia handlu. Rzecznik MŚP zwrócił w liście uwagę, że podając te negatywne opinie, ich autorzy przywołują fragment opinii Biura Analiz Sejmowych o spadku obrotu tych sklepów o 20–30 proc. oraz zamknięciu w 2018 r. 16 tys. z nich.

Abramowicz zauważa, że do jego biura napływają

informacje od małych i średnich przedsiębiorstw z branży handlowej, z których wynika, że ogromna ich liczba jest z ustawy o zakazie handlu w niedziele zadowolona. – Nie wszyscy, bo sygnały od niezadowolonych też otrzymywałem, ale zdecydowana większość chwali to rozwiązanie – stwierdził rzecznik MŚP.

Dodał, że sprawdził dane podawane w mediach i stwierdził, że informacje o 16 tys. małych sklepów zamkniętych rzekomo z powodu ograniczenia handlu w niedziele są nierzetelne. – Mijają się z prawdą i nie są poparte godnymi zaufania danymi. Główny Urząd Statystyczny nie opublikował jeszcze danych na ten temat, ale podawane liczby są nadużyciem – podkreślił Abramowicz.

(jak, PAP)

Produkcja przemysłowa w lutym 2019 r. wzrosła o 6,9 proc., licząc rok do roku, a w porównaniu z poprzednim miesiącem spadła o 1,5 proc. – podał Główny Urząd Statystyczny. – To dowód, że polski sektor przemysłowy jest odporny na widoczne w UE spowolnienie – skomentowała minister Jadwiga Emilewicz. – Przedsiębiorcy wciąż widzą potencjał rozwojowy – oceniła z kolei Konfederacja Lewiatan.

Jan Kamieniecki

Produkcja przemysłowa wzrosła w lutym o 6,9 proc. w ujęciu rocznym. – Biorąc pod uwagę wysoki wzrost produkcji w lutym 2018 r., który wtedy wyniósł 7,3 proc., wynik z tegorocznego lutego należy rozpatrywać zdecydowanie pozytywnie – powiedziała minister przedsiębiorczości i technologii Jadwiga Emilewicz. – Warto zwrócić uwagę na odporność naszego sektora przemysłowego na tenden-

ROZWÓJ \ Dane GUS za luty wskazują, że powinniśmy być liderem w UE

Polska produkcja najszybsza w Europie



W lutym powinniśmy być liderem w UE, jeśli chodzi o wzrost produkcji przemysłowej | fot. Pixabay/d

cję obserwowaną w UE, gdzie od listopada 2018 r. produkcja przemysłowa spadała w ujęciu rocznym średnio o niemal 2 proc. – podkreśla szefowa resortu. – W lutym powinniśmy być liderem w UE, jeśli chodzi o wzrost produkcji przemysłowej. Sądzymy też,

że dane za marzec oraz kwiecień potwierdzą naszą odporność na spowolnienie notowane w całej UE – dodała Emilewicz.

Dobrze wczorajsze dane GUS o produkcji przemysłowej ocenia też zrzeszająca pracodawców Konfederacja Lewiatan.

– To lepsze wyniki, niż spodziewało się wielu analityków. Mimo perspektyw spowolnienia gospodarczego i niekorzystnego otoczenia międzynarodowego przedsiębiorcy wciąż widzą potencjał rozwojowy – stwierdziła Sonia Buchholtz, ekspertka Lewiatana.

(PAP)

Stukilometrowe kolejki do odprawy po brexicie

TRANSPORT \ Branża transportowa jako pierwsza będzie wystawiona na ciężką próbę w związku z brexitem. W pierwszym tygodniu wyjścia Wielkiej Brytanii z UE kolejka ciężarówek do odprawy może mieć nawet 100 km. Ci, którzy handlują, będą musieli się zastanowić, czy stać ich na zapłatę postojowego firmom transportowym.

Przy obecnej liczbie 2 mln ciężarówek wjeżdżających do i wyjeżdżających z Wielkiej Brytanii w związku z nowymi procedurami celnymi przewoźnicy będą ustawiać się w kolejki – ocenił Jan Buczek, prezes Zrzeszenia Międzynarodowych Przewoźników Drogowych (ZMPD). – Co 8 sekund granicę z Wielką Brytanią w portach przekracza ciężarówka z towarem. Jeżeli odprawa samochodów zostanie wydłużona choćby o 10 sekund, to kolejka w Calais już w pierwszym dniu urośnie do ponad 20 km i w kolejnych dniach będzie się wydłużała – uważa Buczek.

– **P r z e w i d u j e m y**, że w pierwszym tygodniu może mieć nawet 100 km. Firmy dokonujące obrotu towarowego będą musiały się zastanowić, czy stać je na to, aby płacić nam po 200 czy 300

euro tzw. postojowego – podkreśla szef ZMPD. Tyle bowiem kosztuje stojąca ciężarówka. Nie wszyscy będą mogli sobie pozwolić na to postojowe, nie zawsze z powodów finansowych, ale choćby dlatego, że niektóre towary nie wytrzymają długiego czasu transportu. Kontrahenci będą więc szukali nowych strumieni dostaw albo będą przenosili produkcję do innych krajów.

Branża transportowa już może szacować straty, zwłaszcza polscy przewoźnicy. Każdej doby na terytorium Wielkiej Brytanii wjeżdża 1,2 tys. polskich przewoźników. Rocznie polscy transportowcy przewożą na Wyspy 9 mln ton ładunku. Są liderami na tym rynku, podobnie jak i w przewozach wewnątrz Wielkiej Brytanii. Ich dominację określa się na ok. 23 proc. udziału na rynku przewozów między UE a Wielką Brytanią.

– Potrzebujemy ok. 6 lat na to, aby strategicznie planować swoje działania. 5 lat wynosi minimalny okres leasingowania pojazdu. Dziś przewoźnicy są na etapie spłacania swoich zobowiązań finansowych wobec banków i firm leasingowych – podkreślił prezes Buczek. W 2018 r. zadłużenie polskich przewoźników sięgało 925 mln zł.

– Nawet jeżeli będziemy musieli przez jakiś czas przymierać głodem, to będziemy dbali o ten rynek po to, żeby na nim pozostać wówczas, kiedy innym już przestanie się ten biznes podobać. Wiemy, że przewoźnicy zachodni już w tej chwili redukują swój potencjał, już się wycofują z rynku, my z całą pewnością zrobimy to jako ostatni – stwierdził.

Lucyna Piwowarska, PAP

Japoński potentat e-mobilności inwestuje w Polskę

INWESTYCJE \ Japońska spółka Mitsui High-tec kosztem ponad 160 mln zł zbuduje w Polsce swoją pierwszą europejską fabrykę rdzeni silników elektrycznych do aut hybrydowych i elektrycznych. Na początek koncern zatrudni 30 osób, a docelowo 200.

W Japonii jesteśmy liderem wśród dostawców eko-technologii dla branży motoryzacyjnej. Chcielibyśmy osiągnąć tak wysoką pozycję również w Europie. Południowo-zachodnia Polska staje się europejskim hubem rozwoju sektora e-mobilności, dlatego właśnie tu, z pomocą polskich inżynierów i techników, chcemy zacząć budowę naszej marki na Starym Kontynencie – powiedział Yasunari Mitsui, prezes Mitsui High-tec.

Inwestycja powstanie w Skarbimierzu (woj. opolskie) na terenie Wałbrzyskiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej „Invest-Park”. Wsparcia inwestorowi w procesie decyzyjnym udzieliła Polska Agencja Inwestycji i Handlu, która dotąd obsługiwała już 10 projektów z sektora e-mobilności, przewidujących powstanie 2,4 tys. miejsc pracy. Większość z nich zre-

Ekonomistka dodała, że dużo pozytywnych sygnałów dostarcza również komunikat o koniunkturze konsumenckiej. – Wszystko wskazuje na to, że perspektywa tzw. Piątki Kaczyńskiego pozytywnie nakręca oczekiwania gospodarstw domowych – powiedziała. Zwróciła też uwagę, że w lutym znacznie wzrosła dynamika sprzedaży dóbr inwestycyjnych. – Cieszy to tym bardziej, że inwestycje, uchodzące za stabilne źródło długookresowego wzrostu, były w ostatnich latach piętą achillesową polskiej gospodarki – dodała.

Ekonomista ING Jakub Rybacki uważa, że wczorajsze dane GUS dowodzą, że wzrost produkcji przemysłowej w lutym był silny i jest zasługą przetwórstwa oraz górnictwa. Spodziewa się, że w drugim kwartale br. dynamika spowolni do ok. 4 proc. rok do roku, ale będzie to krótkotrwałe. Jego zdaniem bardzo dobra sytuacja jest zwłaszcza w sektorach eksportowych, m.in. chodzi o produkcję sprzętu transportowego, urządzeń elektrycznych, komputerów i elektroniki, a także sektor motoryzacyjny.

(PAP)

alizują przedsiębiorstwa z Korei Płd., Chin i Japonii.

– Wysoko zautomatyzowana fabryka Mitsu High-tec należy do grona inwestycji o wysokiej wartości dodanej. Polska powoli staje się ekosystemem producentów i poddostawców branży elektromobilności, wyjątkowym na skalę europejską. Naszymi atutami są wykwalifikowani pracownicy, stabilna gospodarka, a także komfortowe dla zagranicznych inwestorów położenie i dostęp do rynków zbytu – podkreślił Krzysztof Senger, wiceprezes PAIH.

Budowa zakładu ruszy jeszcze w marcu tego roku, a pierwszy etap inwestycji będzie gotowy już w kolejnym. Fabryka będzie miała powierzchnię 9,5 tys. mkw., ale inwestor planuje jej rozbudowę do 22,5 tys. mkw.

Paweł Woźniak

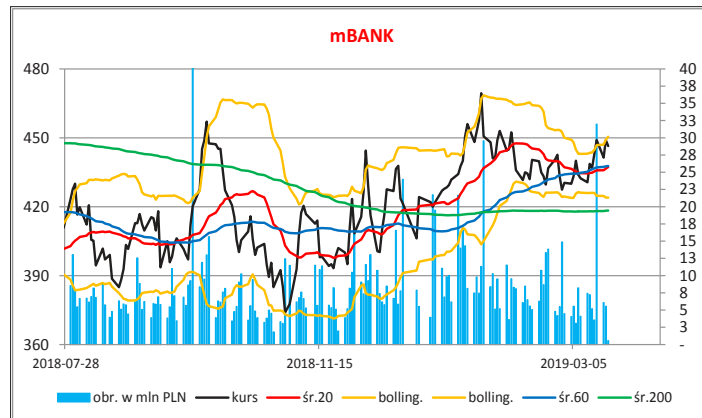
GIEŁDA \ Europa na minusie. Dino PL nadal nie zwalnia. Lotos wyraźnie na minusie. We Frankfurcie fatalnie farmaceutyczny Bayer. Słabo BMW.

Rafał Grodowski

Wtorek przyniósł umocnienie na europejskich parkietach. Wyjątkowo dużo, bo 1,1 proc., zyskał niemiecki DAX30, gdzie bardzo silny wzrost zanotowały spółki motoryzacyjne. Znaczącą, bo wynoszącą 0,9 proc.,wyżkę odnotowano w Mediolanie, a słabiej prezentowały się parkiety w Londynie, Paryżu czy w Warszawie.

Na GPW przy podobnych jak w poniedziałek obrotach WIG20 zyskał prawie 0,3 proc., a rekordowy odczyt wynoszący ponad 0,8 proc. indeks notował o godz. 14. Potem było już gorzej, a wyraźne osłabienie dotknęło banki i energetykę. Bohaterem dnia były Dino PL notujący kolejny rekord historyczny i KGHM, który zanotował roczne maksimum w następstwie nadziei na obniżkę podatku od kopalni.

Kiepsko we Frankfurcie

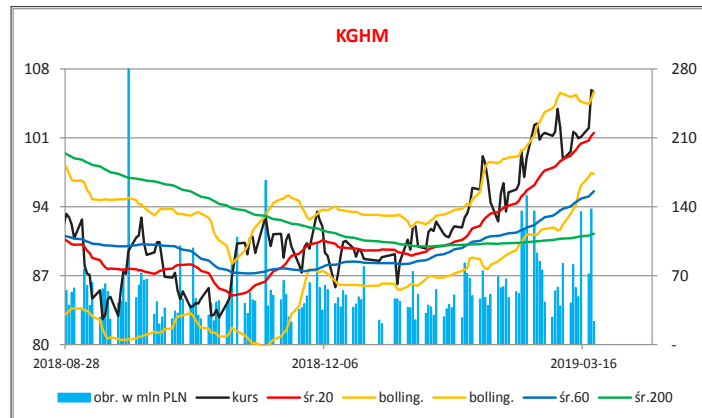


Drugi segment to spadek indeksu o 0,3 proc., a w grupie małych firm wskaźnik, podobnie jak w poniedziałek, przełamał poziom 12 tys. pkt. Jednak na koniec dnia notował już słabszy odczyt.

Nowy Jork to symboliczne zmiany indeksów podczas wtorkowych notowań. Na rynku Nasdaq Facebook tylko nieznacznie zyskał, a akcje Tesli notowały trzeci z rzędu spadek. Ten jednak nie był zbyt silny, bo wyniósł 0,7 proc., co po spadkach w piątek i poniedziałek (łącznie ponad 7 proc.) daje nadzieję na uspokojenie sytuacji.

Azja tym razem nie pokazała jednolitego sygnału. Jakkolwiek w Tokio czy Szanghaju indeksy nieznacznie zyskały na wartości, to spadki widoczne były w Seulu i Sydney. Dla Europy nie był to więc jednoznaczny obraz, co potwierdzał widoczny przed godz. 9 czerwony kolor kontraktów na najważniejsze europejskie indeksy.

Tuż po godz. 9 przynajmniej częściowo ten obraz znalazł potwierdzenie. DAX30 tracił ponad 0,7 proc., niwelując znaczną część wtorkowego umocnienia. WIG20 prezentował się zdecydowa-



nie lepiej, tracąc zaledwie 0,15 proc.

Udany początek dnia miały walory Dino PL drożące po kwadransie o ponad 3 proc. Kolejny rekord spółki pozwolił na osiągnięcie kapitalizacji na poziomie 12 mld zł. Słabo prezentował się zniżający 1,8 proc. KGHM, a także Lotos, którego kurs spadł poniżej 90 zł. Gdańska spółka notowała najsłabszy odczyt od ponad dwóch miesięcy.

Po trzech kwadransach WIG20 zyskiwał 0,1 proc., zyskując od porannego minimum prawie 8 pkt. Najmocniej, bo 0,3 proc., zyskiwał indeks małych firm, gdzie spółka deweloperska Atal umocniła się o ponad 5 proc., a przedpołudniowe obroty przekraczały dzienny standard. Spółka od stycznia zyskała już ponad 40 proc.!

O godz. 10 podano dane na temat produkcji przemysłowej. Ta w lutym wzrosła o prawie 7 proc., czyli zdecydowanie lepiej, niż przypuszczali analitycy. Jednak nie pomogło to przynajmniej z początku, bo WIG20 znalazł się na minusie, a kolejne minuty zwiększył spadek wskaźnika do poziomu 0,3 proc. Na tle Europy i tak był to jeden z lepszych odczytów, bo spadek

we Frankfurcie przekroczył poziom 0,9 proc., a Euro Stoxx zniżkował o 0,5 proc. Najmniej, bo 0,06 proc., tracił indeks z Londynu, co jednak trudno wiązać z samą gospodarką. Mocno, bo ponad 2,7 proc., zniżkowała Antofagasta (branża miedzi), co było efektem podanych we wtorek wyników za ubiegły rok.

Na GPW po 90 minutach gry coraz słabiej prezentował się sektor paliwowy. Lotos tracił ponad 3,4 proc., a ponad procent zniżkował PKN. Liderem parkietu pozostawało Dino PL zyskujące 2,3 proc. Spółka miała też najwyższe, wynoszące prawie 20 mln zł obroty, co zarazem wskazywało na niewielką ogólną aktywność.

Przed południem DAX30 zniwelował skutecznie cały wtorkowy wzrost, schodząc poniżej poniedziałkowego zamknięcia. Mocno, bo ponad 12 proc., tracił farmaceutyczny Bayer, a BMW ponad 4 proc. Londyn i Paryż prezentowały się lepiej i tu indeksy były blisko wtorkowego zamknięcia.

Na GPW indeksy nieznacznie odreagowały. Obroty w dalszym ciągu były niezadowolające. Widoczne były dla Dino PL i tracącego już ponad 4 proc. Lotosu.

Instynkt „drapieżnika”

GRY LOSOWE \ Zdrapki na polskim rynku funkcjonują już od 20 lat. Wśród nowości, jakie znajdziemy w punktach LOTTO, są Zdrapki, w których wygrana sięga nawet miliona złotych.

Codziennie sprzedaje się ponad milion Zdrapek, które można kupić w 17 tys. punktów LOTTO. Do tej pory wyprodukowano ponad 4 miliardy Zdrapek, a od debiutu pierwszej z nich dwadzieścia lat temu do końca ubiegłego roku w sprzedaży było 448 edycji Zdrapek, z czego część z nich, ze względu na swoją popularność, powracała cyklicznie w kolejnych odsłonach. I tak „Lotek” z wizerunkiem szczęśliwego słonika miał aż 21 edycji, a „7” pojawiła się w 30 wersjach. „Krzy-

żówka” z kolei miała aż 32 edycje. Wygrywa średnio co czwarta Zdrapka – w latach 2014–2018 entuzjaści Zdrapek wygrali w sumie powyżej 2,5 mld zł.

Prawdziwi fani Zdrapek uwielbiają sam moment drapania. Instynkt „drapieżnika” podpowiada im, jak odnaleźć tę właściwą Zdrapkę wśród dziesiątek nowych propozycji rocznie. Te różnią się od siebie ceną i wysokością wygranej, kolorystyką i tematyką. W ofercie znajdziemy symbole szczęścia, motywów pieniężne lub sportowe, kamienie szlachetne, szczęśliwe liczby, a także Zdrapki okazjonalne (np. świąteczne).

W 2018 r. właściciel marki Zdrapki wypłacił graczom wygrane w kwocie ponad 779 mln zł. Oznacza to, że codziennie średnio ponad 2,2 mln zł trafia na konta szczęśliwych wygranych. Liczba sprze-

danych losów w 2018 r. wyniosła powyżej 411 mln sztuk. W tym czasie padło też rekordowe 149 wysokich wygranych (liczonych od 50 tys. do 2 mln zł), w tym te dwie najwyższe, w wysokości 2 mln zł w „Wielkiej Zdrapce 777”. A także: sześć milionowych wygranych, dwie wygrane po 550 tys. zł i trzy po pół miliona zł.

Z okazji okrągłej rocznicy pojawienia się Zdrapek w Polsce w punktach LOTTO można znaleźć nowe produkty oznaczone logo „20 lat Zdrapki”. Na początek do upolowania będzie wyjątkowy okaz o nazwie „Kocham Zdrapki”. Wygrać można aż 30 mln zł, w tym ponad 50 wygranych po 20 tys. zł. Pojawiają się również inne debiuty z okolicznościowym logo: „Szalone 20” i „Jubileuszowy milion”, a na każdej z tych Zdrapek będzie można znaleźć ciekawostkę związaną z historią produktu.

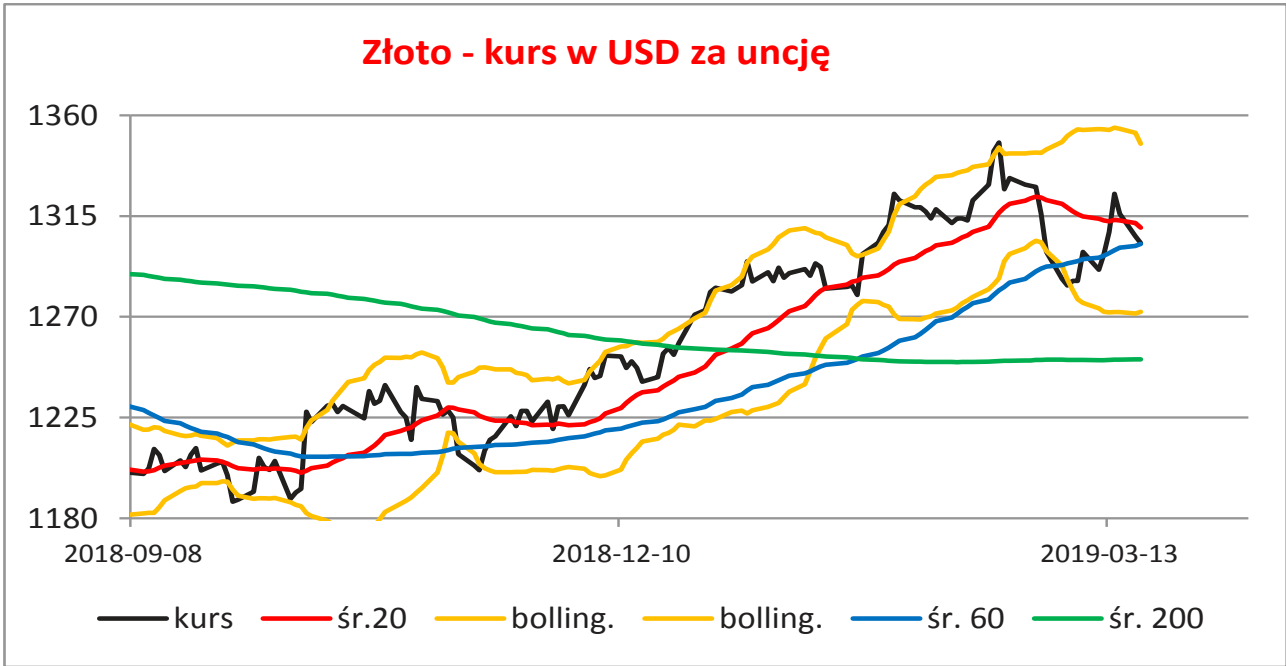
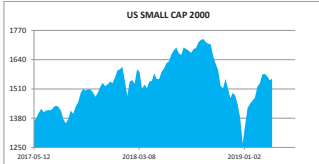
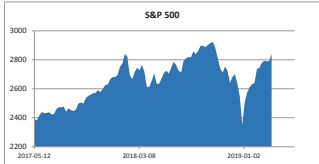


OGŁOSZENIE PŁATNE

TOYS 4 ALL Sp. z o.o. z siedzibą w Luboniu informuje, iż zabawka Pchacz z butami 25x10x60 cm #752734, No:3625, Nr partii: 140805752734, kod EAN: 6927527340805, nie spełnia wymagań określonych w Rozporządzeniu Ministra Rozwoju i Finansów z dnia 20 października 2016 r. w sprawie wymagań dla zabawek, z uwagi na obecność małego elementu tj. łącznika uchwytu do popychania, który stwarza ryzyko uduszenia dziecka. Ogłoszenie publikuje się w związku z prowadzonym postępowaniem przed Prezesem Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów.

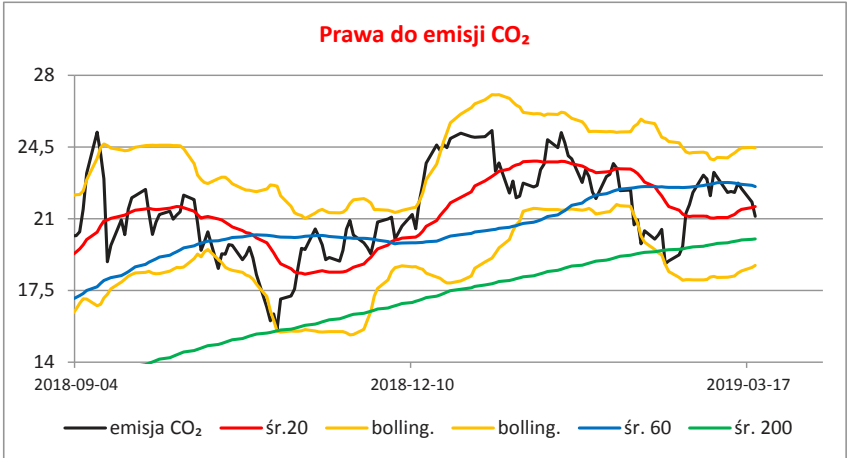
↑ 0,9994	0,04%	USDCHF ↓	15,297	-0,49%	SREBRO ↓	7313,48	-0,14%	FTSE 100
↑ 111,542	0,16%	USDJPY ↓	1302,85	-0,28%	ZŁOTO ↑	21593,5	0,12%	NIKKEI
↓ 1,32298	-0,28%	GBPUSD ↓	292	-0,10%	MIEDŹ ↓	11631,2	-1,33%	DAX
↑ 1,13539	0,00%	EURUSD ↑	67,64	0,04%	ROPA BRENT ↓	25887,37	-0,11%	DJIA POPRZEDNI

Kursy NBP		
3,7767	-0,15%	DOLAR
3,7781	-0,12%	Frank
4,2864	-0,18%	EURO



Na rynku nic nowego

SUROWCE \ Ropa nadal stabilna. Odbicie niklu i aluminium. Coraz tańsze prawa do emisji CO₂. Pallad z rekordami.



Pallad nie przestaje zwalniać. Metal we wtorek przekroczył kurs 1560 dol., co stanowi oczywiście kolejny rekord. Analitycy zwracają uwagę, że czynnikiem sprawczym, oprócz oczekiwania na posiedzenie Fed, była sugestia Moskwy, że Rosja zamierza wprowadzić ograniczenia w eksporcie metali szlachetnych. Pallad w ciągu tygodnia zyskał już ponad 3 proc., co może nie jest tak znaczącą wartością, ale od początku roku prezentuje się najlepiej w całym segmencie metali szlachetnych.

Złoto we wtorek zyskało na wartości, jednak w dalszym ciągu porusza się w trendzie horyzontalnym. Przypomina o tym miedź, która we wtorek zyskała ponad 0,4 proc., ale w dalszym ciągu jej kurs znajduje się poniżej 3 dol. za funt. Metal nie drożeje pomimo informacji o problemach z produkcją w Chile, co osłabia skalę światowej podaży. Czynnikiem hamującym miedź jest przede wszystkim niepewna sytuacja w Chinach. Według danych w lutym import nieobrobionej miedzi spadł do poziomu 310 tys. ton, czyli najniższego odczytu od marca ubiegłego roku. A to nie jest dobrym sygnałem dla rynku.

We wtorek ropa naftowa pokonała poziom 68 dol. Chwilowo,

bo w drugiej części dnia, paliwo zaczęło tracić, zamykając dzień symbolicznym wzrostem. Obraz dnia byłby może gorszy, gdyby nie wieczorna publikacja danych o zapasach. Te spadły mocniej niż założenia analityków. I być może ten czynnik zadecydował o tym, że ropa wczoraj przed godz. 8 drożała o ponad 20 centów. Potem było już jednak słabiej, na co wpływ mogły mieć nie tyle dane ekonomiczne, czy słabsza sesja giełdowa w Azji, ale informacje o tym, że Iran skutecznie omija amerykańskie sankcje naftowe.

Złoto i srebro w środę notowały ujemny odczyt. Za uncję żółtego metalu płacono 1302,5 dol., a spadek po części związany był z oczekiwaniem na wieczorną decyzję Fed. Dolar co prawda symbolicznie zyskiwał do euro, ale tracił do juna, co nie po raz pierwszy było sygnałem, że metal nie zawsze porusza się odwrotnie do trendu dolara.

Prawa do emisji CO₂ notowały przed południem symboliczny spadek, tracąc 0,8 proc. To niewiele, ale trzy ostatnie notowania przyniosły osłabienie przekraczające poziom 7 proc., a to już nie tak mało. To zarazem dowód, że prawa nie potrafią przełamać zniżkowego trendu.

Przed godz. 11 bardzo dobrze prezentował się segment metali przemysłowych. Indeks zyskiwał

co prawda 0,16 proc., ale nikiel ponownie znalazł się powyżej 13 tys. dol. (czwarty z rzędu wzrost), a aluminium przekroczyło 1950 dol., czyli najwyższy kurs od początku grudnia. Silniejszy wzrost indeksu DJ IM hamowała skutecznie miedź tracąca symbolicznie na wartości.

Ropa naftowa tuż po godz. 11 zyskiwała tylko symbolicznie, choć na rynku nie pojawiły się żadne nowe informacje. Także pakiet danych ekonomicznych był wyjątkowo ubogi. Ropa w dalszym ciągu wydaje się bardzo stabilna cenowo i być może projekcje ekonomiczne FOMC zmienia ten bardzo stabilny obraz. Jednak jednoznaczna podażowo polityka OPEC jak na razie przyniosła cenowy sukces i ewentualny spadek cen surowca byłby zapewne szybko zrekompensowany obniżką produkcji.

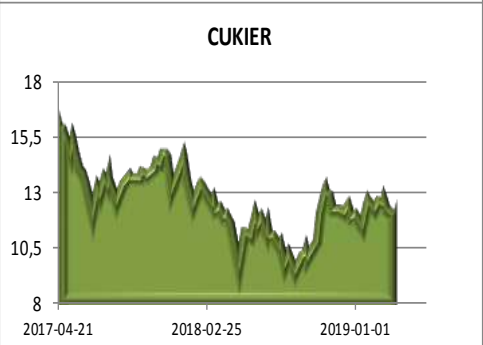
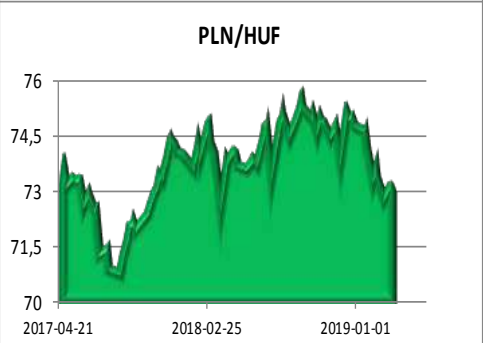
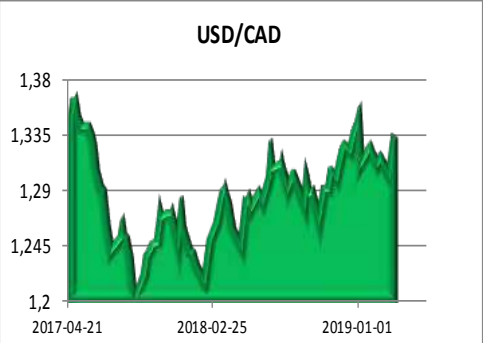
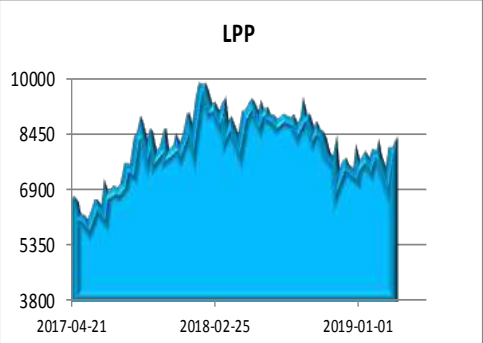
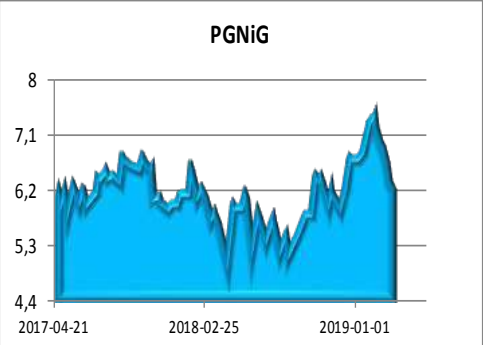
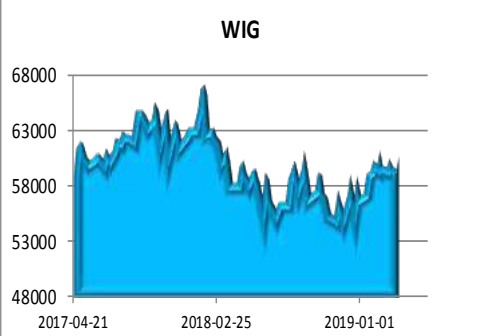
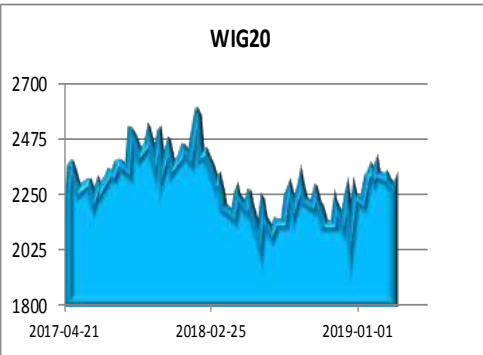
Gaz ziemny i węgiel w dalszym ciągu nie zmieniają trendu. Błkitne paliwo w środę symbolicznie traciło na wartości. Jednak poniedziałek i wtorek przyniosły umocnienie, choć kurs 3 dol. w dalszym ciągu nie został nawet chwilowo pokonany. Węgiel cały czas znajduje się blisko rocznego minimum, co niestety nie jest dobrym prognozykiem i zapewne odbija się na notowaniach także polskich spółek z tej branży.

W segmencie soft symbolicznie zyskiwała kawa i za funt płacono 96,75 centów, co jednak wydaje się tylko symboliczną przerwą w spadkowym trendzie zapoczątkowanym w połowie października. Marzec jest jednak znacznie spokojniejszy niż luty, gdy kurs kawy spadł o ponad 7 proc.

Rafał Grodowski

OGŁOSZENIA DROBNE PŁATNE

Opiekunki do Niemiec
do 1500 euro/mies.
wymagany
komunikatywny niemiecki
730 497 770
lub 22 299 49 52



GOSPODARKA MORSKA \ Pierwsze komercyjne tłoczenie LNG do statków na skroplony gaz

Milowy krok w rozwoju portów

PGNiG i Lotos przeprowadziły dwie pierwsze operacje komercyjnego bunkrowania skroplonego gazu LNG w statkach napędzanych tym paliwem. – To milowy krok w kierunku rozwoju tego rynku w polskich portach morskich, który znacząco zwiększy ich konkurencyjność – powiedział Henryk Mucha, prezes PGNiG Obrót Detaliczny.

Jan Kamieniecki

Jak poinformowała spółka PGNiG Obrót Detaliczny, 13 marca do zbiorników statku „Fure Valo” wtłoczono 54 tony LNG, co odpowiada 32 tys. m sześć. gazu ziemnego. Jednostka należy do szwedzkiego armatora, który planuje dalszy rozwój floty napędzanej LNG i do końca roku ma mieć sześć statków na takie paliwo. Drugie bunkrowanie odbyło się 18 marca – do zbiorników statku „Ireland” trafiło 18 ton LNG, co odpowiada ok. 11 tys. m sześć. gazu.

Henryk Mucha, prezes PGNiG Obrót Detaliczny, przypomniał, że spółka w ubiegłym roku zapowiadała, iż do pierwszych w pełni komercyjnych bunkrowań statków LNG w Polsce dojdzie na początku br. – To mi-



Komercyjne bunkrowanie statków znacząco zwiększy konkurencyjność polskich portów | fot. YouTube/d

lowy krok w kierunku rozwoju tego rynku w polskich portach morskich, który znacząco zwiększy ich konkurencyjność. Chciałbym szczególnie mocno podkreślić modelową wręcz współ-

pracę przy bunkrowaniach statków zarówno z Portem Gdańsk, jak i Portem Gdynia – zaznaczył.

Według wiceprezesa ds. handlowych PGNiG Macieja Woźniaka gaz LNG stano-

wi ze względu na swoje ekologiczne walory przyszłość transportu morskiego na Bałtyku. Zgodnie z unijną dyrektywą w sprawie rozwoju infrastruktury paliw alternatywnych najpóźniej do końca

2025 r. w portach morskich powinna powstać odpowiednia liczba punktów bunkrowania LNG. W przypadku Polski będą to porty w Gdańsku, Gdyni, Szczecinie i Świnoujściu.

– Zainteresowanie wśród armatorów jest bardzo duże. To zasługa rosnącej świadomości, że LNG jako alternatywne paliwo żeglugowe to jedyne dojrzałe rozwiązanie mogące spełnić obecne, jak i przyszłe normy emisyjne przy jednoczesnej opłacalności ekonomicznej – stwierdził Marcin Szczudło, wiceprezes PGNiG Obrót Detaliczny.

Z kolei Patryk Demski, wiceprezes ds. inwestycji i innowacji Lotosu, podkreślił, że spółka chce zostać liderem we wdrażaniu paliw alternatywnych nowej generacji, takich jak LNG. – Kluczem do dalszego wzrostu jego popularności jest rozwój infrastruktury logistycznej i bunkrowej LNG. Dlatego Grupa Lotos jest zaangażowana w projekt studium wykonalności budowy terminala przeładunkowego LNG małej skali w Gdańsku, który jest współfinansowany ze środków Unii Europejskiej – powiedział Demski.

(PAP)

W mieście Kopernika o rozwoju

KONFERENCJA \ W Toruniu zakończyła się 26. edycja Welcomomy Forum. Przez dwa dni uczestnicy tego jednego z najważniejszych gospodarczych wydarzeń w kraju dyskutowali m.in. o najważniejszych wyzwaniach rozwojowych Polski, projektach infrastrukturalnych, współpracy międzynarodowej, przemyśle obronnym, rolnictwie, innowacyjności i polityce zdrowotnej.

Sz szczególnie duże zainteresowanie uczestników tegorocznej imprezy wzbudziła debata o Centralnym Porcie Komunikacyjnym, którego budowa może się stać impulsem dla rozwoju całej polskiej gospodarki. Uczestnicy panelu zgodzili się, że jest to ważny projekt cywilizacyjny, który – pomimo wysokiego kosztu – powinien być zrealizowany.

– Polskę stać na wydatek ok. 35 mld zł, aby sfinansować budowę CPK – stwierdził Krzysztof Kwiatkowski, prezes Najwyższej Izby Kontroli. – W projekcie przewidziano 8–9 mld zł na budowę

infrastruktury komunikacyjnej. W znacznej części środki na te projekty będzie można pozyskać z funduszy Unii Europejskiej – podkreślił Witold Strobel, członek zarządu PKP Cargo Connect.

Jedną z polskich specjalności eksportowych jest żywność, dlatego wszyscy powinni być zainteresowani rozwojem nowoczesnego rolnictwa – zgodnie twierdzili uczestnicy debaty o problemach rolnictwa. – Produkcja rolnicza musi być opłacalna, dlatego zwiększenie opłacalności jest jednym z elementów strategii rozwoju polskiego rolnictwa – pod-

kreślił Ryszard Zarudzki, podsekretarz stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi. – Do najważniejszych jej celów zaliczane są też poprawa jakości życia mieszkańców wsi i infrastruktury oraz rozwój przedsiębiorczości poza rolniczymi miejscami pracy i aktywności społecznej – dodał Zarudzki. Według uczestników rolniczego panelu Polska musi postawić na produkcję żywności wysokiej jakości.

Wyzwania związane z rozwojem polskiego eksportu to kolejny temat, o którym dużo dyskutowano na toruńskim forum. – W tym roku staraliśmy się podsumować wieloletnią współpracę z Kazachstanem, Białorusią i Ukrainą. Ale także pokazaliśmy możliwości współpracy z bardziej odległymi krajami: Brazylią, Indonezją, Angolą, Nigerią i Irakiem. Są to kraje, które były w głębokim kryzysie gospodarczym bądź odczuwają skutki wojen, dlatego potrzebują praktycznie wszystkiego. To wielka szansa dla polskich firm – powiedział Jacek Janiszewski, przewodniczący rady programowej Stowarzyszenia Integracja i Współpraca, organizującego Welcomomy Forum.

Andrzej Ratajczyk
korespondencja z Torunia

Nowe klasy energetyczne na domowym sprzęcie

ENERGETYKA \ Będą nowe etykiety energetyczne dla sprzętu domowego. Nowy system przewiduje znakowanie produktów w skali od A do G, gdzie A oznacza najwyższą oszczędność, a G – największe zużycie energii. Przez najbliższe lata żadne urządzenie nie otrzyma najwyższego oznakowania A.

Dotychczasowe kategorie z plusami, np. „A+++” (od A do D) mają być zastąpione bardziej przejrzystą, szerszą skalą od A do G, ale już bez plusów. Obecnie większość sprzętów na rynku spełnia wymagania klasy A, ustanowione w 2010 r. Dlatego by doprecyzować efektywność energetyczną produktu, do oznaczeń zaczęto dodawać plusy.

Dziś 25 proc. produktów na rynku UE znajduje się na szczycie skali A, a 50 proc. – w dwóch najwyższych skalach efektywności A i B. Teoretycznie więc większość gospodarstw domowych w UE korzysta ze sprzętu o najwyższej efektywności energetycznej. Nie oznacza to jednak, że wszystkie sprzęty są jednakowo ener-

gooszczędne. Aby łatwiej porównywać urządzenia, rozszerzono skalę i pozbyto się plusów.

Jednak przez najbliższe lata na rynku nie będzie jeszcze produktów klasy A. Niektóre rodzaje najbardziej oszczędnych urządzeń dostaną klasę B. Natomiast w grupach urządzeń, co do których przewiduje się jeszcze duży postęp w oszczędności, najwyższą dostępną początkowo klasą będzie C. B i A pojawią się dopiero w przyszłości.

Nowe etykiety energetyczne zostaną wprowadzone od 2020 r. Projekt stosownej noweli o nowych wzorach energetycznych przyjęła już Rada Ministrów. Wkrótce prace nad zmianami zacznie parlament.

(lus, PAP)



SPOTKANIE \ Wydawnictwo Biały Kruk zaprasza na uroczystą prezentację dwóch najnowszych dzieł: „Roztrzaskane lustro. Upadek cywilizacji zachodniej” prof. Wojciecha Roszkowskiego oraz „Matka Boża” Adama Bujaka. Spotkanie odbędzie się w piątek 22 marca w auli św. Jana Pawła II w Sanktuarium Bożego Miłosierdzia w Krakowie-Łagiewnikach (ul. św. Siostry Faustyny 3) o godz. 18.30. Wstęp wolny.



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl CZWARTEK 21 MARCA 2019

KULTURA

13

PREMIERA KINOWA \ „Władcy przygód. Stąd do Oblivio” – dla młodych na pierwszy dzień wiosny

Przygoda pełna dobrej akcji i muzyki

Lata 70. i 80. ubiegłego wieku obfitowały w porządne polskie kino dla młodych widzów. Do dziś pokolenie, które się wychowało na filmach z tamtych lat, wspomina je z sentymentem, kojarzy bohaterów i potrafi zanucić piosenki z produkcji. Niestety nagle powstała dziura i bardzo długo trzeba było czekać na wciągający polski film dla młodzieży. Ale oto jest – zrobione z istic amerykańskim rozmachem kino pt. „Władcy przygód. Stąd do Oblivio”.

Anna Krajewska

Film w reżyserii Tomasza Szafranieckiego odwołuje się do klasyki kina przygodowego, w którym bohaterowie rozwiązują zagadki i wychodzą z opresji dzięki swojej pomysłowości. Franek (Szymon Radzimiński) oraz Izka (Weronika Kaczmarczyk) to para zupełnie zwyczajnych nastolatków, którzy pewnego dnia zmierzają się z niecodziennym wyzwaniem. Będą musieli uratować Eddiego (Maciej Makowski) z rąk niebezpiecznych Łowców Główn przybyłych na Ziemię z tajemniczej krainy Oblivio.



Oblivio to magiczna kraina, z której przenikają do naszej rzeczywistości postacie ze świata muzyki. Wśród nich Eddie, który przypomina Elvisa Presleya
| fot. mat. pras./d

Miałam okazję uczestniczyć w oficjalnej premierze filmu, która odbyła się we wtorek. Kiedy Marcin Ksobiec, jeden z producentów obrazu, zachwalał kolejne elementy produkcji, przyjmowałam to trochę z przymrużeniem oka – wszak producent musi. Ale jego zapowiedź, że będzie to „zadziwiający film, po którym widz zastanowi się, jak to dzieło w ogóle powstało”, ewidentnie się potwierdziła. Wyszło rewelacyjne kino przygodowe, którego nie powstydziłoby się twórcy „Indiany Jonesa”, „E.T.” czy „Jumanji”. Wart-

ka i ciekawa akcja, piękne zdjęcia, świetna scenografia, dynamiczny montaż, bardzo udane efekty specjalne – to zalety filmu. Na szczególną uwagę zasługuje wybitna, hollywoodzka muzyka. Jej kompozytorem jest Fred Emory Smith, a nad ścieżką dźwiękową pracował również stały współpracownik Hansa Zimmera, Carl Rydlund („Interstellar”, „Dunkierka”). – Kompozycja była stworzona przez ponad pół roku. Zrobiliśmy 66 minut muzyki. Gdyby dodać czołówkę i napisy końcowe, wyszedłby musical. W nagraniu

wzięło udział ponad 80 muzyków sesyjnych, dlatego musieliśmy jechać do Czech. Zrobiliśmy pierwszy film w historii polskiej kinematografii, który ma w napisach więcej obcokrajowców niż Polaków i nie jest koprodukcją międzynarodową – opowiadał Ksobiec.

Trzeba przyznać, że twórcy bardzo wysoko podnieśli poprzeczkę pod wieloma względami. Jest jednak pewna wada – nieliczne momenty, gdy aktorzy mówią za szybko, trochę niewyraźnie i trzeba się mocno wsłuchiwać, żeby zrozu-

mieć kwestie. Emocji jednak nie brakuje. Na ekranie ciągle coś się dzieje. Podczas seansu w kinie młodzi widzowie zatopieni byli na całego w filmowym świecie. Co się rzadko zdarza na projekcjach dla dzieci, nikt nie gadał i się nie kręcił. Ale za to dobiegł mnie z rzędu obok cichutki głos dziewczynki: „mamusiu, boję się”. Warto zatem podkreślić, że to produkcja dla starszych dzieci (z założenia od IV klasy szkoły podstawowej), a film zawiera sceny, które mogą wystraszyć bardziej wrażliwych młodych kinomanów.

Prymus i kryminał

THRILLER \ Na warszawskiej ulicy ginie znany aktor prowadzący kultowy program telewizyjny dla dzieci. Niedoświadczona dziennikarka pudelkowatego portalu zaczyna prowadzić prywatne śledztwo. Ktoś przejmuję jej komputer, niszczy jej dotychczasowe życie, publikując kompromitujące zdjęcia. Niezły początek kryminału?

Jakub Szamałek ma 33 lata. A na LubimyCzytać anonsowany jest tak: „Pisarz, scenarzysta studia CD Projekt RED (producent serii gier »Wiedźmin«). Absolwent Oksfordu, doktor archeologii śródziemnomorskiej Uniwersytetu w Cambridge, stypendysta Fundacji Billa i Melindy Gatesów. Autor trylogii kryminalnej o ateńskim detektywie Leocharesie. Za książki z tej serii otrzymał Nagrodę Wielkiego Kalibru Czytelników (2011: »Kiedy Atena odwraca wzrok« #PatronatLC, 2016: »Czytanie z kości«). Zaliczony przez fundację Res Publica, Google

i »Financial Times« do grona stu młodych liderów Europy Centralnej i Wschodniej”. Imponujący biogram jak na trzydziestokilkulatka. Powieść też czyta się z przyjemnością. Doskonali jest na przykład koncept programu dla dzieci, który prowadzi ginący na początku powieści aktor. Taki program w latach 90. naprawdę zrobiłby w polskiej telewizji karierę.

Autor doskonale rozumie, że czysta fiction należy dziś do przeszłości. Edukuje więc czytelnika podstawową wiedzą na temat tajemnic sieci i hakerskich chwytów. Ro-

bi to w sposób zrozumiały, więc przeciętny użytkownik komputera przyjmuje tę wiedzę z wdzięcznością.

Szamałek, oddając korporacyjne klimaty warszawki, kpi z prawicy. I robi to nieźle, bo mimochodem. Oczywiście poczucie wyższości jego mainstreamowych bohaterów skrywa kompleksy niższości. Masa indywidu-alistów skrojonych według jednej sztancy daje sobą manipulować – przy pomocy kija kredytów i marchewki wmawianej wyjątkowości. Cóż, tradycje trzech pokoleń wychowanych na kpiącym z wierzącego kołtuna tygo-



dnika „Polityka” zobowiązuje. Jednak Szamałek nie jest w tym natrętny.

Powieść skrzy się inteligentnymi obserwacjami, psychologiczny profil głównej bohaterki jest dość wiarygodny.

Oczywiście przed autorem dużo pracy. Pi-sze swobodnie, jednak kryminał musi mieć klimat. Nie przez przypadek czytamy Skandynawów. Nawet lewicu-jący autorzy potrafią nasaczyć frazy swoich powieści mrocznym tłem, wypełnić ich karty specyficzną atmosferą. Proza Szamałka jest przezroczysta. Widzimy rzeczywistość, którą opisuje, ale jej nie czujemy. Nie wczepia się ona w naszą wyobraźnię, choć opisana jest sprawnie. Są konkret, uogólnienie, nie ma jednak skazy. Czerwonej kropki. Jak mówił mistrz do adepta: namaluj to po bożemu, a potem spieprz. Być może Szamałek po prostu musi przestać być prymusem.

Robert Tekieli

2 OPINIE
3 TEMAT DZIA
4-5 POLSKA
6-7 ŚWIAT
8-12 GOSPODARKA
13 KULTURA
14-15 PUBLICYSTYKA
17 NAUKA
18 TV/MOTO
20 SPORT



foto: Bobby Yip/Reuters

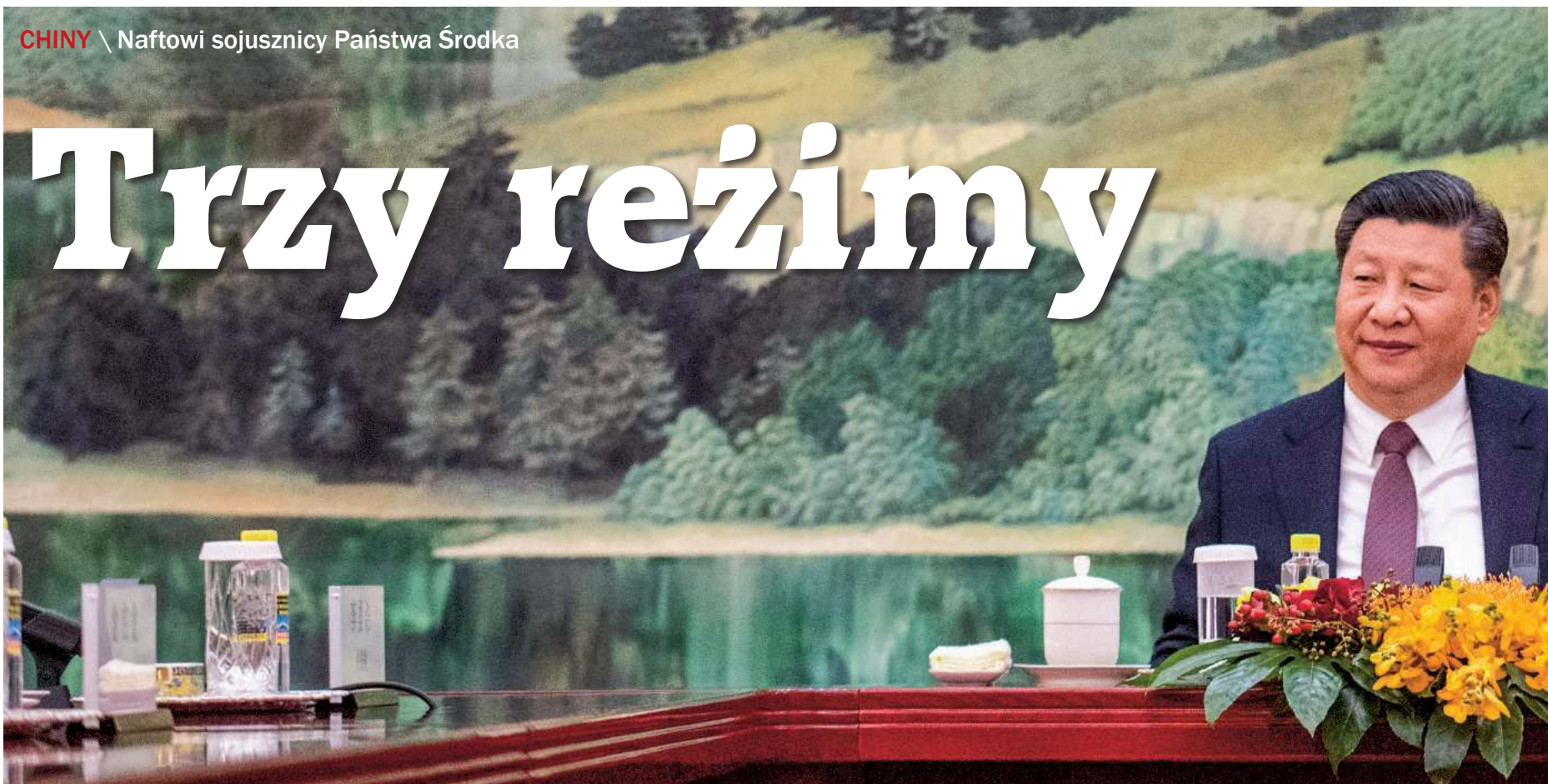
Condoleezza Rice

(ur. 1954 r.) amerykańska polityk, przewodnicząca Narodowego Komitetu Bezpieczeństwa USA w latach 2001–2005, sekretarz stanu USA w latach 2005–2009

\\ Musimy być cierpliwi. Nasza własna historia powinna uzmysławiać nam, że wcielanie w życie demokratycznych zasad jest niekończącym się zadaniem. \\

CHINY \ Naftowi sojusznicy Państwa Środka

Trzy reżimy



Xi Jinping, prezydent Chin | fot. POOL New/Reuters

Zapytany w programie Głosu Ameryki (chińskie wydanie), co obecnie może spędzać sen z powiek chińskiego prezydenta Xi Jinpinga, chiński pisarz i komentator polityczny Chen Pokong stwierdził, że na razie nie wojna handlowa czy głębszy konflikt z USA, lecz to, co dzieje się wokół Wenezueli i Iranu – krajów, które są sojusznikami komunistycznych władz w Państwie Środka. Kłopoty reżimu w Teheranie i Caracas to także problem dla ChRL.



Hanna Shen

Rozwój w relacjach handlowych między Chinami a Ameryką Łacińską rozpoczął się na początku XXI w. W związku z gwałtownym wzrostem zapotrzebowania na południowoamerykańskie surowce mineralne oraz produkty rolnicze i energetyczne Chiny szybko stały się czołowym partnerem handlowym wielu krajów na tym kontynencie. Zabiegi o chińskie inwestycje i pożyczki rozpoczęły się ze strony Wenezueli za rządów Hugo Chaveza. Pekin odpowiedział na to pozytywnie m.in. dlatego, że był zainteresowany wenezuelską ropą, którą Chiny dość szybko zaczęły traktować również jako zabezpieczenie swoich pożyczek udzielonych Caracas.

Jak Chiny eksportowały zło komunizmu do Wenezueli

Za rządów Hugo Chaveza Wenezuela stała się największym sojusznikiem Pekinu w Ameryce Południowej. W 2001 r. została pierwszym hiszpańskojęzycznym krajem, który nawiązał z Chinami partnerstwo strategiczne, a to z 2014 r. podniesiono do rangi wszechstronnego.

W jego ramach ChRL tylko poprzez sam Chiński Bank Rozwoju zaoferowała Wenezueli pożyczki w wysokości ponad 50 mld dol.

Przez kilka lat „socjalistyczny raj” w Wenezueli mógł istnieć dzięki wysokim cenom surowców energetycznych. Przez moment było naprawdę wspaniale – płynące petrodolary można było wydać na podniesienie poziomu edukacji, redukcję obszarów biedy czy poprawienie opieki zdrowotnej, co m.in. przyczyniło się do niższej okolicznościowej śmiertelności noworodków. Wszystko do czasu, gdy ceny ropy spadły. U władzy w Wenezueli był już wtedy następca Chaveza, były kierowca autobusu, Nicolas Maduro.

Niskie ceny ropy oznaczały, że Wenezuela musiała wysyłać więcej surowca do Chin jako spłatę pożyczek zaciągniętych w Pekinie. Tym samym mniej ropy było na sprzedaż i państwo miało mniej dochodów. Sytuacja gospodarcza była coraz bardziej dramatyczna – brakowało nawet żywności, a Nicolas Maduro zamiast pomagać swoim obywatelom, kupował sprzęt wojskowy od Chin. Pekin stał się czołowym dostawcą broni dla Caracas; wyprzedził pod tym względem Rosję. Chińska broń potrzebna

była do pacyfikowania protestów coraz bardziej niezadowolonych Wenezuelczyków.

W 2018 r. Maduro wpadł na pomysł, by sprowadzić do kraju chiński sprzęt służący do kontrolowania obywateli. Do realizacji projektu budowy czipowego dowodu osobistego, tzw. karty ojczyzny, wybrano giganta telekomunikacyjnego z Chin – firmę ZTE. Karta ojczyzny zbiera informacje o obywatelu, choćby o jego majątku, stanie zdrowia czy aktywności w mediach społecznościowych. Te informacje pozwalają na pełną kontrolę nad obywatelami i m.in. wynagradzanie ich, gdy postępują zgodnie z oczekiwaniami władz, oraz karanie na przykład pozbawieniem prawa do zakupu biletu, paliwa, dostępu do opieki medycznej, gdy protestują przeciwko władzy. Karta ojczyzny wprowadzona w Wenezueli to także dowód na to, w jaki sposób Chiny za pośrednictwem państwowych firm (choćby ZTE) eksportują technologiczny know-how, aby pomóc podobnie działającym państwom (reżimom) śledzić, nagradzać i karać obywateli.

Z czasem okazało się, że ogromne wsparcie ze strony Pekinu, m.in. pożyczki, nie tylko nie przyniosło Wenezueli rozwoju, lecz

przyczyniło się do upadku państwa i stało się dowodem na to, że chiński kapitał niesie ze sobą duże zagrożenie.

Gdy 23 stycznia tego roku Juan Guaidó ogłosił się tymczasowym prezydentem i złożył przysięgę przed wielotysięcznym tłumem w Caracas, wówczas Stany Zjednoczone, Kanada i rządy najważniejszych państw Ameryki Łacińskiej uznały go za prawowitego prezydenta. Jednak Chiny, Rosja i Iran stanęły po stronie Nicolasa Maduro. Pekin uważał, że opuszczając następcę Chaveza, straci swoją budowaną od lat pozycję w Ameryce Południowej, a także wartość miliardy dolarów ropy, za którą faktycznie zapłacono. Bez Maduro niemożliwy może się stać projekt uzależnienia Wenezueli nie tylko gospodarczo i politycznie, lecz także militarnie. Pekin miał plany, by zadłużając Caracas, wymusić na Maduro dzierżawę jednego z portów i przekształcenie go w swoją bazę wojskową.

Ale jest jeszcze jeden powód, dla którego zawirowania na szczytach władzy w Wenezueli nie pozwalają spokojnie spać chińskiemu prezydentowi Xi Jinpingowi. W chińskim internecie coraz częściej pojawiają się komentarze, że „dziś Wenezuela, jutro Chiny”, które su-

gerują, że skoro może upaść socjalistyczny reżim Maduro, to może także komunistyczny reżim w Chinach. Strach przed takimi myślami Chińczyków sprawił, że w Państwie Środka zaczęto zatrzymywać i karać grzywnami internautów krytykujących władzę Maduro.

Podobna optyka

W styczniu 2016 r. w Teheranie prezydenci Xi Jinping i Hasan Rouhani oświadczyli, że Iran i Chiny porozumiały się w sprawie nawiązania strategicznych relacji. Obie strony ogłosiły też zawarcie 17 porozumień, w tym o współpracy w obszarze cywilnych technologii jądrowych – umów, które, jak podkreślano, przyczynią się do ożywienia Nowego Jedwabnego Szlaku. Xi Jinping był wtedy pierwszym od 14 lat prezydentem Chin, który odwiedził Iran.

Dla Chin Iran to ważny strategiczny partner nie tylko ze względu na położenie geograficzne, lecz także dlatego, że to jedyna główna siła w regionie, która nie jest sojusznikiem Stanów Zjednoczonych. Muzułmański Iran (państwo wyznaniowe) funkcjonuje na podobnych zasadach jak komunistyczne państwo Chin. Oba reżimy znacznie ograniczają podstawowe swobody swoich

2 OPINIE

3 TEMAT DZIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-12

GOSPODARKA

13 KULTURA

14-15

PUBLICYSTYKA

17 NAUKA

18 TV/MOTO

20 SPORT

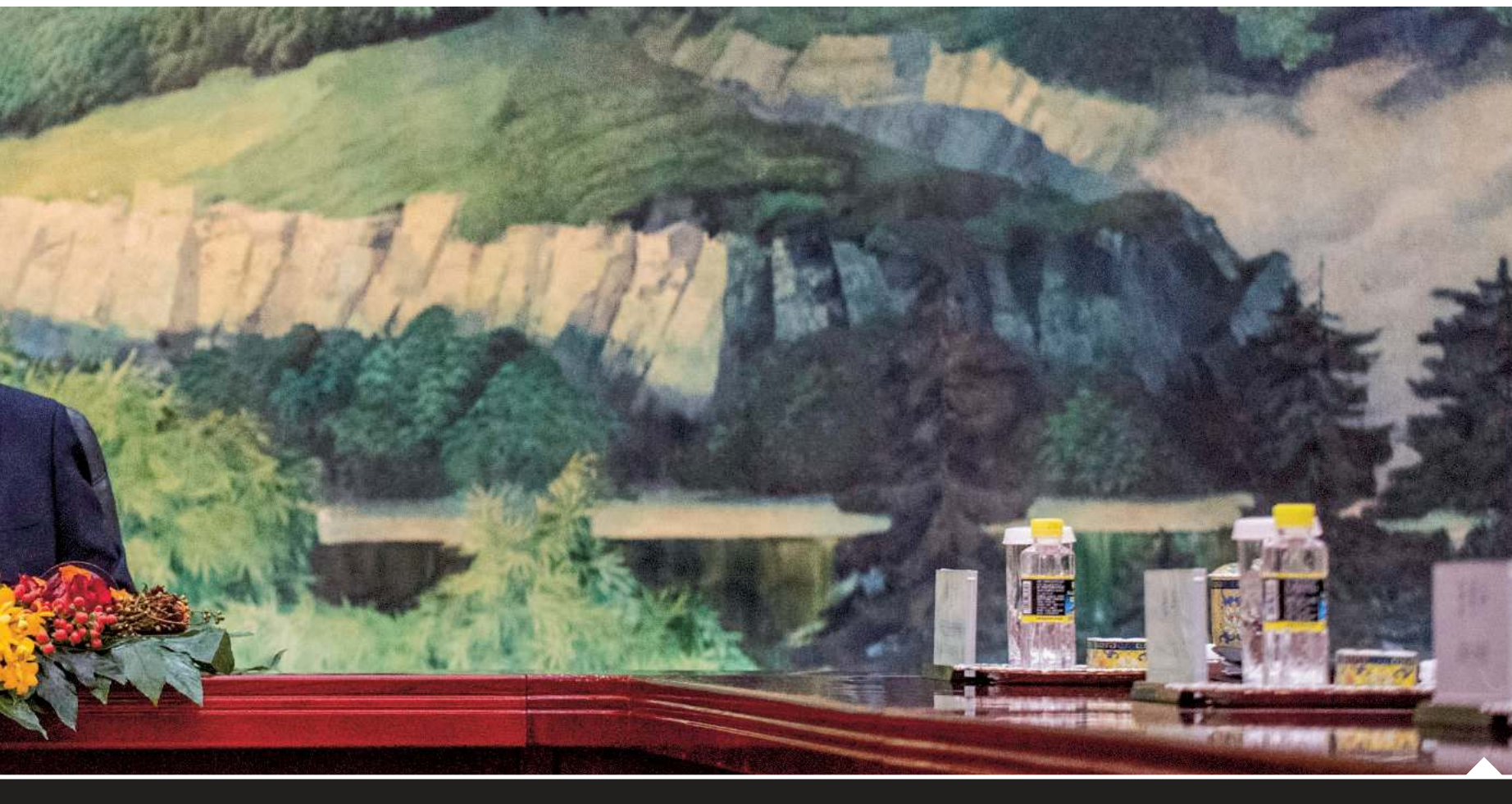


fot. Wikipedia/d

Ai Weiwei

(ur. 1957 r.) chiński dysydemt, artysta i architekt, współtwórca Ptasięgo Gniazda – stadionu olimpijskiego w Pekinie

\\\ Chińczycy przeżywają właśnie epokę mroku. Jest boom gospodarczy i warunki życia powoli się poprawiają. Jednocześnie Chiny sięgnęły dna, jeśli chodzi o wolność wypowiedzi, ekspresji artystycznej, wychowania. Nasze społeczeństwo obywatelskie znalazło się na dnie. \\\



obywateli, takie jak prawo do wolności wypowiedzi czy wyznania. W obu państwach chrześcijaństwo postrzegane jest jako zagrożenie.

W ChRL w 2013 r. w dokumencie nr 9, czyli okólniku z instrukcjami dla członków Komunistycznej Partii Chin, wśród niebezpiecznych trendów w Państwie Środka wymieniono zachodnie wartości, w tym rosnące w siłę chrześcijaństwo. Prowadzona w tej chwili w Państwie Środka walka z chrześcijaństwem w ramach ogłoszonej przez prezydenta Xi Jinpinga kampanii „sinizacji religii” oznacza w praktyce aresztowania wiernych, a nawet prawników im pomagających, a także palenie krzyży.

W Iranie Hasan Rouhani często podkreśla, że w jego państwie chrześcijanie mają takie same prawa jak inni. Kilka tygodni po jednej z takich wypowiedzi prezydenta, w sierpniu 2018 r., sąd w Buszejr, mieście w południowo-zachodnim Iranie, skazał małżeństwo, które nawróciło się na chrześcijaństwo, na rok więzienia za to, że – jak stwierdził sąd – małżonkowie „prowadzili działalność przeciwko Islamskiej Republice, a na rzecz chrześcijaństwa”. Przykładów takich represji wobec chrześcijan w Iranie jest bardzo wiele. Raport amerykańskiej komisji ds. międzynarodowej wolności religijnej za rok 2018 stwierdza, że „wolność religijna w Iranie nadal ulega pogorszeniu zarów-

no wobec uznawanych, jak i nieuznawanych grup religijnych, a rząd szczególnie atakuje bahaitów i nawróconych chrześcijan”.

Współpraca będzie kontynuowana

Iran jest też ważny dla Chin z tego samego powodu co Wenezuela – z powodu ropy. Dziś ChRL to główny odbiorca tego irańskiego surowca. Pekin nie chce więc przyłączać się do sankcji nałożonych na Teheran i dlatego m.in. odrzucił możliwość uczestniczenia w konferencji dotyczącej Bliskiego Wschodu w Warszawie, na której Amerykanie wzywali swoich europejskich sojuszników do wycofania się z porozumienia nuklearnego z Iranem i na której, jak zauważył premier Izraela Benjamin Netanjahu, „arabscy przedstawiciele, którzy przemawiali na szczycie, zgodzili się, że pokój izraelsko-palestyński nie może zostać osiągnięty tak długo, jak długo irański problem nie zostanie rozwiązany”. Rzeczniczka chińskiego ministerstwa spraw zagranicznych Hua Chunying podkreśliła, że Pekin broni się przed mechanizmami sankcji postulowanych przez Stany Zjednoczone i planuje utrzymywać stosunki handlowe z Iranem zgodnie z umowami międzynarodowymi. „Chiny i Iran niezachwianie utrzymują normalne stosunki handlowe i gospodarcze. Chiny będą nadal współpracować z Iranem” – potwierdza

\\\ W ChRL w 2013 r. w okólniku z instrukcjami dla członków Komunistycznej Partii Chin wśród niebezpiecznych trendów w Państwie Środka wymieniono zachodnie wartości, w tym rosnące w siłę chrześcijaństwo. Prowadzona w tej chwili w Państwie Środka walka z chrześcijaństwem w ramach ogłoszonej przez prezydenta Xi Jinpinga kampanii „sinizacji religii” oznacza w praktyce aresztowania wiernych, a nawet prawników im pomagających, a także palenie krzyży. \\\

Hua. To nie tylko słowa, lecz także konkrety. W kwietniu 2017 r. Iran podpisał porozumienie z ChRL w zakresie przeprojektowania reaktora atomowego z Arak. W styczniu tego roku chiński gigant naftowy Sinopec rozpoczął negocjacje z irańskim National Iranian Oil Company (NIOC) kontraktu o wartości 3 mld dol., dotyczącego eksploatacji pola naftowego Jadawaran w zachodnim Iranie. W tym projekcie Chiny żądają od Teheranu daleko idących ustępstw, m.in. zgody na to, by rozwój pola Jadawaran odbywał się przy użyciu chińskiego sprzętu, a zwrot poniesionych kosztów dokonał się zaraz po przeprowadzeniu testów eksploatacyjnych.

Chiński projekt w zachodnim Iranie ma doprowadzić w ciągu sześciu miesięcy do podwojenia wydajności pola Jadawaran, tj. zwiększenia wydobywania do 180 tys. baryłek dziennie. Dziś Jadawaran to jedno z najbardziej nierozwiniętych pól naftowych na świecie.

Rośnie społeczne niezadowolenie

Jednak zarówno w Wenezueli, jak i w Iranie chińskie (a po zniesieniu sankcji także innych państw) pieniądze i inwestycje jak dotąd nie przyniosły specjalnej poprawy koniunktury gospodarczej, a przede wszystkim poziomu życia Persów. Nie stało się tak, bo Teheran wykorzystuje zdobyte środki na finansowe zaangażowanie

w wojny w Syrii, Iraku i Jemenie. Dlatego też pod koniec 2017 r. na ulicach irańskich miast doszło do protestów przeciwko władzy. I trwają one do dziś. Na ulice wychodzą nauczyciele, pielęgniarki, emeryci i studenci. Jedno z najczęściej powtarzających się haseł na demonstracjach brzmi: „Chleba, pracy, wolności”.

I znów jak w przypadku Wenezueli, tak i odnośnie do Teheranu prezydent Chin Xi Jinping obawia się, że niepokoje wewnątrz Iranu pozbawią Chiny kontraktów, ropy, a także sojusznika, który również jako wroga traktuje USA. I jest też ten dodatkowy powód, dla którego Iran nie pozwala spokojnie spać prezydentowi Xi – protesty Persów, które media w ChRL mają przemilczać, a chińscy internauci uważnie śledzą. „Nie lekceważmy protestów antyrządowych w Iranie, które mogą zainicjować podobny ruch w Chinach, aby przeciwstawić się dyktaturze i Komunistycznej Partii Chin” – napisał na Twitterze Cao Ji, chiński naukowiec mieszkający na Tajwanie. Podobne demonstracje – jeszcze nie na dużą skalę, lecz coraz lepiej zorganizowane – już dziś pojawiają się w Chinach. Słuchać na nich postulatów ekonomicznych, te o potrzebie odwołania partii komunistycznej od władzy i o wolności.

.....
 Tekst ukazał się w miesięczniku „Nowe Państwo” numer 3 (156)/2019

KĄŻDY PIĄTEK 19:45

NOWY
PROGRAM

PREMIERY



MAGAZYN FILMOWY PIOTRA GOĆKA



DVD ♦ BLU-RAY ♦ STREAMING



METEORYT STARSZY OD ZIEMI

KOSMOS \ Według najnowszych analiz fragmentu meteorytu kamiennego, który spadł trzy lata temu w południowej Australii, jego wiek może być starszy od wieku Ziemi. W innym z meteorytów odnaleziono ziarenka sprzed powstania Układu Słonecznego, najprawdopodobniej pochodne wybuchu dawnej supernowej.



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl CZWARTEK 21 MARCA 2019

NAUKA

17

Czy optymizm chroni przed cukrzycą?

CHOROBY \ Jak wiadomo, silne osobowości często odnoszą w życiu sukces. Ale czy odpowiednie nastawienie psychiczne może wpływać na nasze zdrowie? Naukowcy odpowiadają na to pytanie twierdząco. Według przeprowadzonych badań niektóre cechy osobowości, takie jak na przykład optymizm, mogą wyraźnie zredukować zachorowalność na cukrzycę typu drugiego.

Jacek Szpakowski

Badania, które potwierdzają tę tezę, przeprowadzono na podstawie danych Women's Health Initiative (WHI). Rezultaty prac naukowców zostały opublikowane niedawno na łamach „Menopause”.

Według danych statystycznych prawie co dziesiąty Amerykanin choruje na cukrzycę. Ryzyko zachorowalności wzrasta wraz z wiekiem. I tak co czwarty Amerykanin powyżej 65. roku życia ma problemy związane z tą chorobą. Najbardziej rozpowszechnionym rodzajem cukrzycy jest cukrzyca typu drugiego. Szacuje się, że czynnikami ryzyka w tej chorobie są przede wszystkim: otyłość, podatność genetyczna – czyli występowanie tej choroby w najbliższej rodzinie, czynniki etniczne oraz brak aktywności fizycznej. Jednak zda-

niem naukowców nie tylko one. Zgromadzone dane świadczą o tym, że czynnikami ryzyka są również depresja oraz cynizm. Co więcej, wysoki poziom wrogości w stosunku do otoczenia jest także związany z wysokim poziomem glukozy na czczo, insulinoopornością i przewlekłą cukrzycą. Jakkolwiek wbrew tym faktom niewiele współczesnych badań skupiło się na związku cech osobowości z zapadalnością na cukrzycę. Badania dotyczące wpływu optymizmu na zachorowanie na cukrzycę typu drugiego było jednym z pierwszych tego rodzaju. Przeprowadzono je na grupie ok. 140 tys. kobiet po menopauzie. Uwzględniono w nich także związek cukrzycy z takimi nawykami, jak stosowanie diety, aktywność fizyczna, palenie oraz picie alkoholu. W ciągu prawie 14 lat w badanej grupie zidentyfikowano pra-

wie 20 tys. przypadków cukrzycy typu drugiego. Okazało się, że kobiety, które były najmniej optymistyczne, wykazywały zwiększone aż o 12 proc. ryzyko zachorowalności na tę chorobę. Ta sama prawidłowość dotyczyła także takich cech, jak podatność na negatywne emocje czy wrogość (odpowiednio 9 proc. i 17 proc. większe ryzyko wystąpienia cukrzycy). Związek wrogości z ryzykiem wystąpienia cukrzycy był silniejszy u kobiet, które nie były otyłe. W rezultacie tych ustaleń stwierdzono, że niski poziom optymizmu, częste negatywne emocje oraz wrogość mają związek ze zwiększonym ryzykiem wystąpienia cukrzycy u kobiet po menopauzie, niezależnie od innych czynników zdrowotnych czy symptomów depresji.

.....
źródło: The North American Menopause Society (NAMS)



fot. Pixabay/d

OGŁOSZENIE PŁATNE

OŚWIADCZENIE

W związku z pojawieniem się materiałów medialnych szkalujących WPO ALBA SA („Spółka”) oświadczamy, iż materiały te są pomówieniami. Materiały te zostały w perfidny sposób zmontowane, a Spółka nie otrzymała możliwości rzetelnego przedstawienia swoich argumentów. Wiemy, iż zlecenie przygotowania takich materiałów otrzymała jedna z warszawskich agencji PR.

Osoby występujące w programie są powiązane z konkurencją i Spółka posiada na to dowody, które będą przedstawione w toczących się postępowaniach z naszego powództwa. Stanowczo oświadczamy, iż podjęliśmy i będziemy podejmować w przyszłości, wszelkie kroki prawne, zarówno cywilne jak i karne, wobec osób lub instytucji pomawiających Spółkę, zmierzające do ochrony dóbr osobistych Spółki.

W Spółce nigdy nie doszło do żadnych nadużyć, ani do nielegalnego zagospodarowania odpadów, jak i do żadnych innych insynuacji przedstawionych w informacjach medialnych.

Informujemy, iż w samym roku 2018 w Spółce przeprowadzone zostały różnego rodzaju kontrole trwające w sumie 87 dni. Wszystkie potwierdzają wzorowe prowadzenie działalności gospodarowania odpadami jak i działalności gospodarczej. Ostatnia kontrola WIOŚ miała miejsce 06.03.19 i nie wykazała żadnych nieprawidłowości.

Czarny PR rozpowszechniany przez konkurencję związany jest z próbą wykluczenia Spółki ze zbliżających się w 2019 r. przetargów komunalnych we Wrocławiu oraz z faktu, iż konkurencja, nie radząc sobie na rynku, ucieka się do nieuczciwych metod. W przeszłości, przed przetargami, dochodziło również do pogroźek wobec Zarządu oraz prób podpaleń naszej instalacji.

Serdecznie dziękujemy naszym Klientom oraz Partnerom Biznesowym za zaufanie oraz za otrzymane wsparcie! Spółka będzie dalej z całą mocą wspierać walkę z patologiami na rynku gospodarowania odpadami.

Zarząd Spółki

2 OPINIE

3 TEMAT DZIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-12

GOSPODARKA

13 KULTURA

14-15 PUBLICYSTYKA

17 NAUKA

18 TV/MOTO

20 SPORT



MECZ POLSKA-AUSTRIA Białe-Czerwoni rozpoczną walkę o udział w Euro 2020 od starcia z Austrią. Wszyscy liczą na udane rozpoczęcie eliminacji przez naszą reprezentację. Polska znalazła się w grupie G wraz z: Austrią, Macedonią Północną, Słowenią, Łotwą oraz Izraelem.

Programy autorów „Codzienniej” i „Gazety Polskiej” zostały wyróżnione na czerwono. Program telewizyjny nie zawiera zmian w ramówkach poszczególnych stacji dokonanych po zamknięciu numeru.

	TVP 1	TVP 2	TVN	POLSAT	REPUBLIKA	TRWAM
RANO	08:00 Wiadomości 08:15 Kwadrans polityczny 08:40 Blondynka (41) - serial 09:35 Komisarz Alex (93) - serial 10:35 Ojciec Mateusz (57) - serial 11:30 Korona królów (192) - serial 12:00 Wiadomości 12:15 Agrobiznes 12:25 Agropogoda 12:30 Wójt roku 2018 12:35 To się opłaca 12:55 Natura w Jedyńce 14:00 Elif (450) - serial 15:00 Wiadomości 15:15 Alarm! 15:35 Leśniczówka (103) - serial 16:05 Wieczna miłość 2 (139) - serial 17:00 Teleexpress 17:15 Pogoda 17:25 Jaka to melodia? - pr. rozryw. 18:00 Klan (3453) - serial 18:30 Korona królów (193) - serial 18:55 Jeden z dziesięciu - teleturniej	06:45 Operacja zdrowie! 07:20 Na sygnale (24) - serial 07:55 Pytanie na śniadanie 11:00 Panorama 11:10 Pytanie na śniadanie 11:25 Rodzinka.pl (137) - serial 11:55 Barwy szczęścia (2026) - serial 12:30 Koło fortuny - teleturniej 13:15 Miłosne potyczki (48) - serial 14:10 Na dobre i na złe (736) - serial 15:10 Doktor z alpejskiej wioski - nowy rozdział (57) - serial 16:00 Koło fortuny - teleturniej 16:35 Familiada - teleturniej 17:10 Więzień miłości (23) - serial 18:00 Panorama 18:25 Pogoda 18:30 Sport 18:40 Rodzinka.pl (31) - serial 19:15 Muzeum Polskiej Piosenki 19:35 Barwy szczęścia (2026) - serial 20:10 Barwy szczęścia (2027) - serial 20:45 The Good Doctor 2 (31) - serial 21:40 Wszystko o Stevenie - komedia, USA 2009 23:25 Na sygnale (224) - serial 23:55 Dziewczyna z sąsiedztwa - komedia romant., USA 2004 01:50 La La Poland 2 - pr. rozryw.	06:50 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw. 08:00 Dzień Dobry TVN 11:00 Ukryta prawda (1008) - serial 12:00 Szkoła (897) - serial 13:00 Szkoła (660) - serial 14:00 19+ (361) - serial 14:30 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw. 15:30 Szkoła (661) - serial 16:30 19+ (362) - serial 17:00 Szpital (898) - serial Historie osób trafiających na Szpitalny Oddział Ratunkowy. 18:00 Lekarze nie tylko walczą o zdrowie i życie pacjentów, lecz także mierzą się z ich problemami rodzinnymi, trudną sytuacją materialną. 19:00 Fakty 19:35 Sport, pogoda 19:50 Uwaga! 20:15 Na Wspólnej (2845) - serial 20:55 Milionerzy - teleturniej 21:35 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw. 22:35 Chłopaki nie płaczą - komedia kryminalna, Polska 2000, reż. Olaf Lubaszenko, wyk. Maciej Stuhr, Cezary Pazura. Kuba, młody skrzypek, trafia w sam środek gangsterskich porachunków. 00:35 Odwróćcie - ojcowie i córki (4) - serial 01:35 Uwaga!	06:00 Nowy dzień z Polsat News 09:00 Malanowski i partnerzy (678) - serial 09:30 Malanowski i partnerzy (679) - serial 10:00 Dzień, który zmienił moje życie (100) - serial 11:00 Dlaczego ja? (863) - serial 12:00 Gliniarze (144) - serial 13:00 Trudne sprawy (845) - serial 14:00 Pierwsza miłość (2847) - serial 14:45 Dlaczego ja? (891) - serial 15:50 Wydarzenia 16:15 Intervencja 16:30 Na ratunek 112 (314) - serial 17:00 Gliniarze (304) - serial 18:00 Pierwsza miłość (2848) - serial 18:50 Wydarzenia 19:20 Sport, pogoda 19:30 Świat według Kiepskich (411) - serial 20:05 Nasz nowy dom (134) - reality show 21:10 Przyjaciółki (150) - serial 22:15 Ślad (44) - serial 23:15 Ktoś całkiem obcy - thriller, USA 2007. Reporterka śledcza przenika do struktur świata reklamy, zatrudniając się jako sekretarka Harrisona Hilla - prezesa jednej z agencji reklamowych. Chce tym samym odnaleźć mordercę swojej przyjaciółki.	07:00 Polska na dzień dobry 08:52 Kalendarz historyczny 09:10 Telezakupy 09:40 W punkt 10:00 Telezakupy 10:30 Oddaję Państwu głos 11:10 Telezakupy 11:25 Na pomoc! 11:50 Telezakupy 12:05 Ekonomia raport - flesz 12:20 Telezakupy 12:35 Polska na dzień dobry 14:05 Telezakupy 14:20 Kalendarz historyczny 14:30 Telezakupy 15:00 Koronka do Miłosierdzia Bożego 15:17 Republika po południu 17:20 Wolne głosy - popołudnie 18:15 Z Wiejskiej na gorąco 18:30 Dzisiaj - główne wydanie serwisu informacyjnego 19:00 Prognoza pogody 19:10 Świat wieczorem 19:25 Ekonomia raport - flesz 19:45 Biznes Polska 20:00 Wolne głosy wieczorem 20:30 10.04.2010.Fakty 20:50 Kulisy manipulacji - Flesz 21:00 W punkt 21:30 Otwartym tekstem 22:00 Poland Daily 22:10 Poland Daily - Weather 22:15 Poland Daily - Business 22:25 Poland Daily - Weather 22:30 Ekonomia raport 22:50 Dzisiaj - serwis inform. 23:30 Poland Daily - Culture 23:42 Poland Daily - History 23:54 Poland Daily - Travel 00:04 Poland Daily	08:00 Informacje dnia 08:15 Polski punkt widzenia 08:40 Słowo życia 08:45 Przygody Mobilków 09:00 Na zdrowie 09:30 Wbrew wszelkim przeciwnościom 10:00 Informacje dnia 10:15 Rozmowy niedokończono 11:25 Myśląc Ojczyznę 11:35 Przyroda i ludzie 12:00 Anioł Pański 12:03 Informacje dnia 12:20 Po stronie prawdy 13:20 Chłopcy z Namugongo 14:00 Serce bohatera 15:50 Ma się rozumieć 16:00 Informacje dnia 16:10 Z wędką nad wodę 16:35 Porady medyczne bonifratrów 17:05 Procesja dziejów 17:30 Okiem kamery 17:55 40 dni ze św. Gerardem 18:00 Anioł Pański 18:05 Informacje dnia 18:15 Rozmowy niedokończono 19:30 Jezus. Królestwo bez granic 20:00 Informacje dnia 20:20 Różaniec 20:50 Głos Polski 21:00 Apel Jasnogórski 21:20 Informacje dnia 21:40 Polski punkt widzenia 22:00 Przyroda i ludzie 22:30 Z wędką nad wodę 23:00 Telewizyjny Uniwersytet Biblijny VII rok 00:00 Słowo Życia 00:10 Informacje dnia
PO POŁUDNIU						
WIECZOREM						

Strefa Wolnego Słowa

„GAZETA POLSKA” \ Tygodnik

Jak Wałęsa milicjantów wspierał



W numerze 12/2019 polecamy Państwu tekst Doroty Kani „Jak Wałęsa obronił ubeków”. Mamy sensacyjne nagranie! W lutym 1990 r. Lech Wałęsa spotkał się z gdańskimi milicjantami. Nagranie ich rozmów trafiło do IPN. – Moim zdaniem Lech Wałęsa był przekonany, że idzie na spotkanie z funkcjonariuszami SB, i dlatego pozwolił sobie na chwile szczerości, o czym świadczą jego wypowiedzi utrwalone na filmie – uważa prof. Sławomir Cenckiewicz, dyrektor Wojskowego Biura Historycznego. Do tej pory w mediach znane były jedynie kilkuminutowe fragmenty tego nagrania.



Duster prezentuje się bardzo okazale | fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska (3)



Ergonomia wnętrza dobra, materiały takie sobie



Bagażnik o regularnych kształtach

MOTORYZACJA \ Dacia Duster 1,4 TCe 150 KM FAP Prestige

Okazja bez cztery na cztery

Igor Szczęsławicz

Dacia Duster to znany już od kilku lat SUV rumuńskiej firmy Dacia spokrewnionej blisko z Renault. Dwa lata temu zaprezentowano kolejną generację tego auta. Duster w nowej szacie urosł i zmężniał. SUV wygląda bardzo poważnie, szkoda tylko, że w testowanej, najsilniejszej wersji z benzynowym silnikiem o mocy 150 KM nie ma niestety wersji z napędem na cztery koła. Dziwne... Jeśli ktoś chce mieć duster z napędem na cztery koła, musi sięgnąć po wersję o 35 koni słab-

szą. Ja wiem, że po bezdrożach szybko się nie jeździ, ale jednak większa moc w terenie też się przydaje.

Ponieważ auto urosło, zwiększyła się też ilość miejsca we wnętrzu. Zarówno w pierwszym, jak i w drugim rzędzie siedzeń podróżujący nie powinni narzekać na ciasnotę. Niestety materiały wykorzystane do wykończenia pojazdu pozostawiają sporo do życzenia. Byłem, prawdę mówiąc, pierwszym pasażerem tego auta i zapach plastików po zajęciu miejsca w środku był trudny do zniesienia. Również nader mięk-

\\ Duster to uniwersalne auto o sporych możliwościach jezdnych. W tej wersji silnikowej bardzo dynamiczne i oszczędne. Szkoda tylko, że 150-konna wersja nie posiada opcji z napędem na cztery koła. \\

kie i śliskie fotele nie są atutem tego auta, trudno tu mówić o jakimś tryumfie bocznym.

150-konny benzynowy silnik jest z kolei bardzo mocną stroną samochodu. Odpowiednio dynamiczny, a przy tym dosyć oszczędny. W jeździe testowej średnio 9 litrów na 100 kilometrów nie jest złym wynikiem w przypadku tego sporego przecięcia auta.

Głównym atutem duster jest jednak cena. Pamiętając o wszystkich powyżej wskazanych wadach i ograniczeniach, powiedzmy sobie szczerze, że za 70 tys. zł żadnego nowego auta klasy SUV i tak wyposażonego w wersję prestige (bo i nawigacja, i elektroniczna klimatyzacja, i rozbudowany komputer pokładowy) nie kupicie. Okazja!



KRS 0000309499

Przekaż swój **1%** podatku
na **STREFĘ WOLNEGO SŁOWA**
DZIĘKUJEMY!

Pamiętaj
o wpisaniu nr KRS
0000309499

Pamiętaj
o wpisaniu
celu szczegółowego
**NIEZALEŻNE
MEDIA SWS**

Oblicz
1%

I. INFORMACJA O DOCHODACH (PRZYCHODACH) WYKAZYWANYCH NA PODSTAWIE ART. 45 UST. 3c USTAWY 122. Kwota dochodów (przychodów)			zł.	gr
J. WNIOSEK O PRZEKAZANIE 1% PODATKU NALEŻNEGO NA RZECZ ORGANIZACJI POŻYTKU PUBLICZNEGO (OPP) Należy podać numer wpisu do Krajowego Rejestru Sądowego (numer KRS) organizacji wybranej z wykazu prowadzonego na podstawie odrębnych przepisów oraz wysokość kwoty na jej rzecz.				
123. Numer KRS	0000309499	Wnioskowana kwota Kwota z poz. 124 nie może przekroczyć 1% kwoty z poz. 113 po zaokrągleniu do pełnych dziesiątek groszy w dół.	124.	oblicz 1%
K. INFORMACJE UZUPEŁNIAJĄCE Podatnicy, którzy wypełnili część J, w poz. 125 mogą podać cel szczegółowy 1%, a zaznaczając kwadrat w poz. 126 wyrazić zgodę na przekazanie OPP swojego imienia, nazwiska i adresu wraz z informacją o kwocie z poz. 124. W poz. 127 można podać dodatkowe informacje, np. ułatwiające kontakt z podatnikiem (telefon, e-mail).				
125. Cel szczegółowy 1%			126. Wyrażam zgodę	
NIEZALEŻNE MEDIA SWS			☒	
127.				



FUNDACJA
NIEZALEŻNE
MEDIA



GAZETA POLSKA



niezależna





SKOKI NARCIARSKIE

JEST SKŁAD NA PLANICĘ \ Kamil Stoch, Piotr Żyła, Dawid Kubacki, Jakub Wolny, Stefan Hula i Maciej Kot – wystąpią w finale Pucharu Świata w Planicy. W Słowenii czekają nas w sumie trzy konkursy: dwa indywidualne (w piątek i niedzielę) i jeden drużynowy (w sobotę). Skakanie rozpocznie się już w dziś, kiedy odbędzie się oficjalny trening oraz kwalifikacje do konkursu indywidualnego.

20

CZWARTEK 21 MARCA 2019

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

Eliminacje do Euro 2020 czas zacząć. Dziś o godz. 20.45 reprezentacja Polski rozpoczyna walkę o przepustki na najważniejszą piłkarską imprezę Starego Kontynentu. Rywal? Od razu najsilniejszy, bo rozstawiona w drugim koszyku Austria, ale mimo wszystko to Biało-Czerwoni będą faworytami. – Największym problemem będzie zatrzymać polską ofensywę – martwi się szkoleniowiec naszych rywali Franco Foda.

Krzysztof Oliwa

Faktycznie, Jerzy Brzęczek ma w kim wybierać. Selekcjoner zaprosił na zgrupowanie Roberta Lewandowskiego, Krzysztofa Piątka i Arkadiusza Milika. Cały tercet w swoich klubach radzi sobie znakomicie. To dla Brzęczki znakomita wiadomość, ale także twardy orzech do zgryzienia. Miejsca dla trzech napastników zabraknie, przynajmniej jeden z nich będzie musiał usiąść na ławce rezerwowych. – Wariant gry z trójką z przodu jest mało prawdopodobny, najpewniej jednemu z nich przypadnie rola dzokera – zdradził Brzęczek. Na kogo padnie? Wydaje się, że mecz na ławce rozpocznie Milik. Lewandowski i Piątek

ELIMINACJE \ Dziś gramy z Austrią

Zdobyć Wiedeń



Robert Lewandowski ma poprowadzić reprezentację do kolejnych zwycięstw | fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

w tym sezonie strzelają aż miło i grzechem byłoby nie wykorzystać ich umiejętności. Z kolei za Milikiem przemawia to, że z „Lewym” w kadrze gra już od dłuższego czasu, do tego za kadencji Adama Nawałki często wystawiany był jako fałszywy skrzydłowy.

Austriacy jak ognia boją się naszych napastników. – Polska ma obecnie niesamowicie silną ofensywę. To wymaga od nas rozważnego podejścia do tego meczu i przede wszystkim zacieśnienia przestrzeni między poszczególnymi zawodnikami i formacjami. Nie

powinniśmy za bardzo się otwierać, ale pamiętajmy, że gramy u siebie i musimy się skoncentrować na swoich atutach – podkreślił trener Austriaków. W podobnym tonie na przedmeczowej konferencji prasowej w Wiedniu wypowiadał się kapitan naszych rywali Julian Baumgartlinger. – Oczywiście, że zdajemy sobie sprawę, gdzie tkwi siła polskiego zespołu, ale musimy się do tego dostosować. Poza tym wiemy też, jakie są nasze mocne strony i co musimy jeszcze poprawić. Polska jest kompletną drużyną, ale wierzymy,

że jesteśmy w stanie zdominować grę, choć nie zmienia to faktu, że Polacy to absolutni faworyci naszej grupy – stwierdził piłkarz Bayeru Leverkusen.

Selekcjoner Austriaków zapowiedział, że jego drużyna skupi się przede wszystkim na obronie. – Podstawą każdego zwycięstwa jest solidna defensywa. Nawet grając do przodu, bardzo ważne jest przekonanie, że nie jest się podatnym na zagrożenia pod własną bramką. W ubiegłym roku pokazaliśmy, że nie pozwalamy sobie strzelać wielu goli, to bardzo ważne. Oczywiście chcemy

też grać ofensywnie, wywierać presję na przeciwnikach, być aktywni i dłużej utrzymywać się przy piłce. Polska ma silną ofensywę, ale jak każdy zespół ma też swoje słabości i musimy je jak najlepiej wykorzystać – dodał szkoleniowiec.

Gdzie szukać naszych słabych stron? Polacy kiepsko prezentowali się w jesiennych spotkaniach Ligi Narodów, nie wygrywając nawet jednego meczu. Do tego nie na wszystkich pozycjach Brzęczek ma taki kłopot bogactwa jak w ataku. Prawdopodobnie wyzwaniem będzie obsada lewej obrony. Wciąż niezdolny do gry jest Maciej Rybus, a Arkadiusz Reca z Atalanty Bergamo większość czasu spędza na ławce lub trybunach. Prawdopodobnie Brzęczek zdecyduje się na desygnowanie do gry na tej pozycji Artura Jędrzejczyka lub przesunie z prawej strony Bartosza Bereszyskiego. Wówczas na jego miejsce wskoczyłby Tomasz Kędziora.

Nie zmienia to tego, że śmiało możemy oczekiwać od naszych piłkarzy dobrej gry w Wiedniu, a remis to cel minimum na dzisiaj. A już w niedzielę druga kolejka eliminacji. Na mecz na PGE Narodowym przyjeżdża Łotwa.

Grupa G

Austria–Polska
Macedonia–Łotwa
Izrael–Słowenia

KRZYŻÓWKA

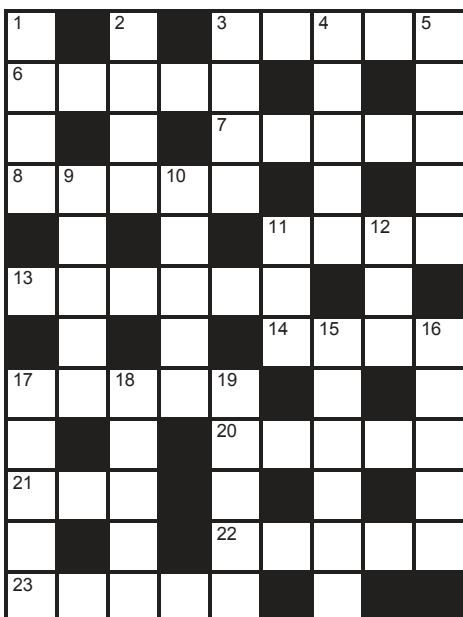
POZIOMO

- 3) naturalna ochrona róży
- 6) choroba Heinego-Medina
- 7) sztuczne jezioro
- 8) broń drzewcowa
- 11) miasto z piramidą Cheopsa
- 13) wygodny mebel
- 14) sejmik ptaków
- 17) jaszczur z Komodo
- 20) autor „Peer Gynta”
- 21) zastąpił szmatę
- 22) przy wale studni
- 23) regionalny dialekt

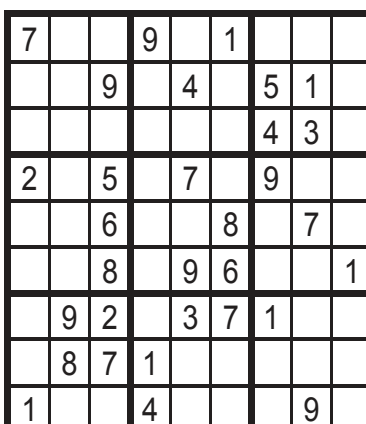
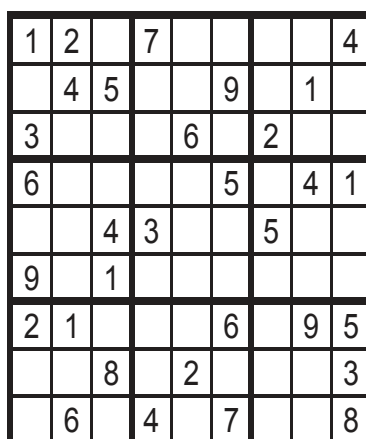
PIONOWO

- 1) śnieg lub deszcz
- 2) glony w kremie
- 3) zwierzę z bródką
- 4) kukielki z teatru
- 5) noga sarny
- 9) pali w gardle
- 10) rzymska Artemida
- 11) ciekły w butli

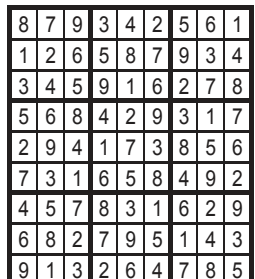
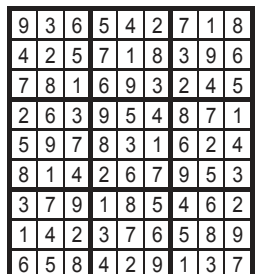
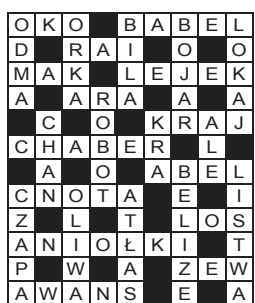
- 12) ogród z żyrafą
- 15) widać w nim odbicie
- 16) tło na papierze
- 17) postulat, konieczność
- 18) waluta Indii
- 19) po niej do kłębka



SUDOKU



ROZWIĄZANIA



Redaktor naczelny: Tomasz Sakiewicz
Zastępcy red. nac.: Katarzyna Gojska, Olga Doleśniak-Harczuk
Wydawca numeru: Jacek Liziniowicz
Sekretarz redakcji: Katarzyna Rączkowska
Z-cy: Joanna Szczurowska, Małgorzata Ablewska, Katarzyna Szol, Piotr Łukasik
Polska: Dorota Kania (kier.), Igor Szczeniowski (z-ca)
Świat: Olga Alehno (kier.), Konrad Wysocki (z-ca)
Obrona narodowa: Igor Szczeniowski
Publicystyka: Piotr Lisiewicz (kier.), Wojciech Mucha (p.o. z-cy kier.)
Gospodarka: Marek Michałowski (p.o. kier.)
Kultura: Anna Krajewska (p.o. z-cy kier.)
Sport: Artur Szczepanik (kier.)
Mazowsze: Natalia Karacz-Kaczowska (p.o. kier.)
Pomorzanie: Maciej Kożuszek (kier.)
Łódź: Ilona Węgrzyn (kier.)
Dolny Śląsk: Janusz Wolniak (kier.)
Śląsk: Mariusz Andrzej Urbanke (kier.)
Nadzór graficzny: Mariusz Trolński (kier.), Krzysztof Lach-Kubica (z-ca)
DTP: Paweł Chrzanowski, Aleksander Rączkowsk, Grzegorz Lipka, Paweł Pawluszek, Maciej Kielucki
Fotodyscja: Maja Wójcik, Karolina Jonderko
Wydawca: Forum SA
Zarząd: Grzegorz Tomaszewski
Rada nadzorcza: Ryszard Czarnecki (przewodniczący)
Reklama, promocja, ogłoszenia: reklama@gpcodziennie.pl, tel. (22) 659 01 74
Kontakt z czytelnikami, interwencje w godz. 9-13: Anna Kazimierzuk, tel. 603 117 483, Ewa Wójcik, tel. 505 942 224
e-mail: redakcja@gpcodziennie.pl
Public Relations: +48 505 083 752
Druk: Seregni Printing Group: Warszawa, Sosnowiec
Prenumerata: RUCH SA (krajowa i zagraniczna), Garmond Press SA (krajowa)
Prenumerata e-wydawni: www.gpcodziennie.pl
www.facebook.com/GPCodziennie
Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń. Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Przekazanie „Gazecie Polskiej Codziennie” materiałów do druku oznacza jednoczesną zgodę na ich emisję w internecie.

Czwartek
21/03/2019

gpcodziennie.pl | niezalezna.pl | facebook.com/GPCodziennie
twitter.com/GPCodziennie | redakcja@gpcodziennie.pl
Biuro ogłoszeń: reklama@gpcodziennie.pl, tel. 22 659 01 74



„Wszystkie kwestie dotyczące sytuacji w jednostkach kultury chcemy wyjaśniać w drodze dialogu i porozumienia” – napisał Michał Nowakowski, rzecznik prasowy marszałka województwa dolnośląskiego

REGION ZWIĄZKOWCY DOMAGAJĄ SIĘ PODWYŻEK

Protest w instytucjach kultury na Dolnym Śląsku

Do akcji protestacyjnej przystąpili też związkowcy z Muzeum Narodowego we Wrocławiu | fot. Janusz Gajdamowicz/Gazeta Polska

Już dziewięć z siedemnastu instytucji kultury na Dolnym Śląsku zarządzanych przez urząd marszałkowski wywiesiło na swoich fasadach flagi Solidarności i przystąpiło do protestu. Związkowcy domagają się podwyżki w wysokości 500 zł brutto dla wszystkich pracowników.

Janusz Gajdamowicz

Rozpoczęliśmy protest, ponieważ uważamy, że kultura cały czas jest traktowana po macoszemu. Kiedy rosną pensje w sferze budżetowej, nasze stoja w miejscu, kiedy rośnie średnia krajowa w branży przemysłowej, nasza też stoi w miejscu – powiedziała dla „Dodatku Dolnośląskiego” Monika Bolly, aktorka Teatru Polskiego we Wrocławiu. – Sytuacja od pewnego czasu jest wręcz tragiczna. Ze względu na bardzo niskie zarobki tracimy osoby doskonale przygotowane do pracy w naszej bibliotece wojewódzkiej, a przygotowanie i zdobywanie doświadczenia często trwa całe lata – powiedział nam Jerzy Kumiega, przedstawiciel związkowej Solidarności. – Nasze stawki oscylują w granicach 2600 zł brutto i drastycznie odbiegają

od tzw. średniej krajowej – dodaje wieloletni bibliotekarz.

Podczas zbliżającej się VI Sesji Sejmiku Dolnośląskiego protestujący związkowcy ponownie będą prosili radnych o podjęcie dialogu i próbę rozwiązania tej trudnej dla pracowników instytucji kultury sytuacji. Jeśli do takich rozmów nie dojdzie, wtedy podejmą decyzję o kolejnych krokach i formach protestu. „Dolnośląska kultura potrzebuje spokoju i zrozumienia, wszystkie kwestie dotyczące sytuacji w jednostkach kultury chcemy wyjaśniać w drodze dialogu i porozumienia” – napisał w odpowiedzi na pytanie o zaistniałą sytuację Michał Nowakowski, rzecznik prasowy marszałka województwa dolnośląskiego. I dodał, że wicemarszałek odpowiedzialny za kulturę spotyka się z przedstawicielami związków zawodowych w instytucjach, odby-

wa również liczne spotkania z przedstawicielami Solidarności. W kwestiach postulowanych podwyżek wynagrodzeń warto dostrzec, że leżą one w gestii dyrektorów poszczególnych instytucji, którzy znając sytuację finansową swoich jednostek oraz dysponując ich budżetem, część środków mogą przeznaczać na zwiększenie wynagrodzeń pracowników.

Budżet, który w tym roku urząd marszałkowski przeznaczył na kulturę, to 98 mln zł – jest to o 5 mln zł więcej niż w ub.r. Do protestu do tej pory przystąpiły: Teatr Polski we Wrocławiu, Filharmonia Dolnośląska w Jeleniej Górze, Filharmonia Sudecka w Wałbrzychu, Teatr im. Modrzejewskiej w Legnicy, Opera Wrocławska, Muzeum Karkonoskie w Jeleniej Górze, Dolnośląska Biblioteka Publiczna, Teatr Dramatyczny w Wałbrzychu i Muzeum Narodowe we Wrocławiu.



WSPÓŁPRACA

Forum Gospodarcze w Batumi

Rozszerzanie współpracy gospodarczej i organizacja wspólnych przedsięwzięć to główne tematy spotkań podczas forum gospodarczego zorganizowanego w Batumi przez władze Autonomicznej Republiki Adżarii, regionu partnerskiego Dolnego Śląska. Zarząd województwa reprezentował marszałek Cezary Przybylski. Dolny Śląsk już od ponad dwóch lat ściśle współpracuje z gruzińską Autonomiczną Republiką Adżarii. Nasze regiony wspólnie dzielą się wiedzą i doświadczeniami w zakresie gospo-

darki, medycyny, turystyki, kultury i edukacji, administracji samorządowej oraz szkolnictwa wyższego. Istotnymi wydarzeniami były też spotkania i rozmowy w ramach Forum Gospodarczego z udziałem przedsiębiorców z Polski, Gruzji i Azerbejdżanu. Forum zorganizowano we współpracy z Ministerstwem Finansów i Gospodarki Autonomicznej Republiki Adżarii. Wzięła w nim udział ponad dziesięcioosobowa grupa przedsiębiorców z Dolnego Śląska oraz przedsiębiorcy z Adżarii. Jego celem było nawiązanie bezpośrednich kontaktów handlowych przez przedstawicieli biznesu z obu regionów.

(jw, umd)



SPOTKANIE Z WICEMINISTER ZDROWIA JÓZEFĄ SZCZUREK-ŻELAZKO

REGION \ Wojewoda dolnośląski Paweł Hreniak był gospodarzem spotkania z wiceminister zdrowia Józefą Szczurek-Żelazko na temat funkcjonowania systemu ratownictwa medycznego na Dolnym Śląsku. Wiceminister odwiedziła również Zintegrowane Centrum Zarządzania Bezpieczeństwem Wojewody Dolnośląskiego przy ul. Borowskiej we Wrocławiu.

fot. DUW/d

WROCŁAW

40. Przegląd Piosenki Aktorskiej

Koncert brytyjskiego zespołu The Tiger Lillies, występ holenderskiej wokalistki Sevdalizi, której będzie towarzyszył Leszek Możdżer, czy podwodny koncert duńskiej grupy Between Music – to niektóre z wydarzeń jubileuszowej edycji Przeglądu Piosenki Aktorskiej, która rozpocznie się w piątek we Wrocławiu.



fot. mat. pras./d

Tegoroczna jubileuszowa edycja PPA rozpocznie się w piątek koncertem młodych artystów, którzy zakwalifikowali się do II etapu Konkursu Aktorskiej Interpretacji Piosenki. W sobotę, drugiego dnia PPA, publiczność będzie miała okazję wysłuchać podwodnego koncertu duńskiej grupy Between Music. Artyści zaśpiewają i zagrają na specjalnie spreparowanych instrumentach, zanurzeni w akwariach. – To niezwykła podwodna podróż i dowód na to, że pod wodą również można śpiewać – powiedział na konferencji prasowej dyrektor artystyczny Przeglądu Piosenki Aktorskiej Cezary Studniak. Również w sobotę odbędzie się spektakl francuskiej grupy DJ Set (sur) écoute. – To spektakl, który traktuje o poszukiwaniu kolejnych odsłon interpretacji dźwięków – powiedział Studniak. Jak podkreślają organizatorzy PPA, koncert francuskiej grupy to rodzaj wykładu o historii muzyki i jej odbioru.

W kolejnych dniach publiczność PPA będzie miała okazję wysłuchać m.in. koncertu holenderskiej wokalistki i reżyserki o irańskich korzeniach Sevdalizi. To będzie koncert z gościnnym udziałem polskiego pianisty jazzowego Leszka Możdżera. Wydarzeniem tegorocznej edycji festiwalu ma być „Cafe Tiger Lillies” w reżyserii Jerze-

go Lacha. Tu z tekstem Tadeusza Różewicza „Wyszedł z domu” zmierzą się brytyjska grupa The Tiger Lillies oraz polscy aktorzy. Koncert galowy wyreżyseruje w tym roku Wojciech Kościelniak. Na galę zatytułowaną „Koniec” złożą się 18 utworów z kanonu piosenki aktorskiej w nietypowych interpretacjach – twórcy spróbują skłonić widzów do zastanowienia się nad tym, czym jest tytułowy koniec i co się za nim kryje.

Nieodłącznym elementem PPA jest Konkurs Aktorskiej Interpretacji Piosenki. Jego finałem jest koncert składający się z dwóch części. Pierwsza, którą wyreżyseruje Martyna Majewska, to występ laureatów Konkursu Aktorskiej Interpretacji Piosenki. Część druga to wyreżyserowany przez Marcina Libera spektakl „Out of The System” inspirowany filmem science fiction „THX 1138” George’a Lucasa z 1971 r.

Z okazji 40., jubileuszowej edycji PPA odbędzie się też wiele imprez towarzyszących. W trakcie festiwalu po Wrocławiu będzie wędrowała orkiestra, która będzie wykonywała przeboje PPA z ostatnich 40 lat. Posadzone zostanie również 40 drzew w okolicach Starego Miasta. Odbędą się też spotkania z artystami, którzy od lat są związani z przeglądem.

(PAP, mat. pras.)

OŚWIATA

Dla nas dzieci są

Centrum Edukacyjno-Rewalidacyjne z Zespołem Szkół Specjalnych w Oławie to wyjątkowa placówka. Wraz z nowoczesnym pasywnym trzypiętrowym budynkiem głównym szkoły powstała dwukondygnacyjna hala sportowa.

Albert Łyjak

Na zewnątrz plac zabaw i kompleks boisk do siatkówki, piłki nożnej, kosza, piaskownica do skoku w dal.

– Zanim powstała nasza szkoła, był pomysł wyremontowania placówki, w której wynajmowaliśmy pomieszczenia. To były dwa piętra, koszt remontu był szacowany na ok. 4 mln zł. Dzisiaj już wiemy, że tamta szkoła byłaby już za mała. Liczebność klas musi być przystosowana do wymogów ministerstwa, np. wymogi są takie, że w klasie dzieci ze stopniem niepełnosprawności umiarkowanej i ze sprzężeniami nie może być więcej niż czworo – mówi sekretarz szkoły Kamila Kiwacz.

W szkole jest 164 dzieci, docelowo może być 250. W skład Zespołu Szkół Specjalnych w Oławie wchodzi: szkoła podstawowa – klasy I–VI, a od roku szkolnego 2017/2018 klasy I–VIII; gimnazjum – klasy I–III, przekształcone od roku szkolnego 2017/2018 w szkołę podstawową; branżowa szkoła I stopnia dla uczniów z niepełnosprawnością intelektualną w stopniu lekkim – klasy I–III, Zespół Rewalidacyjno-Wychowawczy; Zespół Edukacyjno-Terapeutyczny; przedszkole specjalne dla dzieci niepełnosprawnych.

– Mieścimy się na trzecim piętrze (w budynku jest winda dostosowana do osób niepełnosprawnych), na którym miał być zrobiony ośrodek rewalidacyjno-wychowawczy przystosowany do internatu. Natomiast w związku z tym, że mamy dzieci z powiatu olawskiego, to na razie nie mamy takich potrzeb, żeby nasze dzieci mieszały w internacie. Pomieszczenia są wynajmowane przez spółkę zarządzającą obiektem (spółka starostwa powiatowego), jest tu żłobek



\\ Staramy się, żeby dzieci po ukończeniu szkoły umiały sobie poradzić w społeczeństwie \\

integracyjny, kuchnia, z której korzystają nasze dzieci na zajęciach gospodarstwa domowego. Znajdują się też nasze pomieszczenia klasowe, bo mamy 33 oddziały. Trzecie piętro jest rozwojowe, w planach ma powstać przychodnia rehabilitacyjna – mówi Kamila Kiwacz, oprowadzając po szkole.

Na drugim piętrze uczą się dzieci starsze. Znajduje się tutaj oprócz klas lekcyjnych z multimedialnymi tablicami – sala integracji sensorycznej dzieci, gdzie odbywają indywidualne zajęcia.

– Sprzęt mamy bardzo dobry, przystosowany do każdego zaburzeń. To w tej sali odbywają się tak zwane zajęcia rewalidacyjne, mamy kilka rodzajów takich indywidualnych zajęć z dziećmi. Zajęcia prowadzi wysokiej klasy specjalista pani Paulina Oleńczuk – mówi Kamila Kiwacz.

Jest tu biblioteka, gdzie dzieci mogą wypożyczać książki, otrzymują tu także swoje darmowe podręczniki. – Placówka ma dwie pracownie komputerowe na 16 stanowisk wyposażonych w urządzenia wielofunkcyjne, głośniki, projektory. Wszystkie toalety są dopasowane dla osób niepełnosprawnych, i prawie każda



NOWY KOMENDANT W WAŁBRZYCHU

POLICJA \ Wicewojewoda dolnośląski Kamil Krzysztof Zieliński wziął udział w uroczystości powołania komisarza Krzysztofa Lewandowskiego na komendanta miejskiego policji w Wałbrzychu. Rozkaz o powołaniu wręczył insp. Piotr Leciejewski.

fot. DUW/d



WYPADEK NA PL. LEGIONÓW

WROCŁAW \ Na pl. Legionów we Wrocławiu doszło do zderzenia Jeepa z radiowozem policyjnym. Policjanci jechali na sygnale w stronę pl. Orłąt Lwowskich, a kierowca jeepa jechał ul. Sądową. Do zderzenia doszło na skrzyżowaniu, na którym wystąpiły utrudnienia w ruchu.

fot. mat. pras./d

...a najważniejsze



Hala sportowa to największy obiekt szkolny w powiecie oławskim

| fot. mat. pras./d

ma też prysznic, stół do przewijania dzieci pampersowanych. Korytarze są szerokie dostosowane do poruszania się po nich na wózkach – mówi Kamila Kiwacz.

Ponadto planuje się utworzenie Ośrodka Rewalidacyjno-Wychowawczego, przeznaczonego dla dzieci z niepełnosprawnością intelektualną w stopniu umiarkowanym i znacznym, uczestniczących w zespołach rewalidacyjno-wychowawczych Zespołu Szkół Specjalnych, a w przypadku pozyskania w przyszłości zewnętrznych środków, także Środowiskowego Domu Samopomocy – dla osób powyżej 25. roku życia.

Na pierwszym piętrze jest moduł wczesnego wspomaga-

nia rozwoju. Jest tu pięć pomieszczeń przeznaczonych dla innego specjalisty: logopedy, psychologa, pedagoga, rehabilitanta, integracji sensorycznej. W sobotę organizowany jest program za życiem i po godzinach prac szkoły z modułu intensywnie korzysta ok. 70 dzieci. To jest kompleksowe wsparcie dla rodzin i dzieci, jeżeli wykryto u nich niepełnosprawność. Szkoła ma halę sportową, która ma normalne wymiary boisk sportowych do piłki ręcznej, siatkówki, koszykówki. Na balkonie jest siłownia w bogatym wyposażeniu dla dzieciaków o różnej niepełnosprawności.

– Na parterze są najmniejsze dzieci, czyli przedszkole. Znajduje się tu dobrze wyposażony gabinet zatrudnionej na cały etat pielęgniarki. Jest też sala „Doświadczenia świata”, z której jesteśmy bardzo dum-

ni i dzieci uwielbiają się w niej relaksować. Mamy tu łóżko wodne, tutaj się stymuluje dzieci, włączając kolory, tuby wodne, wyświetlane są chmurki i inne multimedialne wrażenia. Jest muzyka. Wspomagane są wszystkie bodźce – mówi Kamila Kiwacz. I dodaje: – Dzieci z niepełnosprawnością intelektualną są przysposabiane do pracy w średniej szkole branżowej, w której uczą się podstaw życia. Mają warsztaty, rękodzielnictwo, uczą się gotować, obsługiwać kuchnię, na zajęciach multimedialnych poznają podstawy obsługi komputera. Wszystko jest indywidualnie dostosowywane do możliwości dzieci. Staramy się, żeby dzieci po opuszczeniu szkoły mogły sobie poradzić w społeczeństwie.

O podobnym obiekcie dla szkolnictwa specjalnego marzą rodzice we Wrocławiu. Czy się kiedyś doczekają?

KULTURALNY FLESZ

KONCERT



fot. mat. pras./d

Muzyczny pierwszy dzień wiosny

Od kilku lat Wrocławskie Centrum Rozwoju Społecznego organizuje muzyczny początek sezonu na Wy-spie. W godz. 16–20 na scenie wystąpią rodzime formacje: Mon-goat, Passage, Destreet, Łu-kasz Kindel i RAS TAB. W trakcie koncertów na amatorów nie tylko dobrej muzyki, lecz i dobrego je-dzenia czekały będą food-trucki.

Czwartek, 21 marca, godz. 16, Wyspa Słodowa, Wyspa Słodowa 1, Wrocław

DLA SENIORÓW



fot. mat. pras./d

Trening pamięci

Centrum Czasoprzestrzeni zaprasza na warsztaty przygotowane dla seniorów. Celem zajęć będzie trening pamięci oraz dążenie do utrzy-mania sprawności intelektualnej, pie-lęgnowanie procesów koncentracji, spostrzegawczości i uwagi. Nie zabraknie wspólnej zabawy przy grach planszowych i ćwiczeniach pobudzających kreatywność oraz procesy logicznego myślenia.

Czwartek, 21 marca, godz. 16, Czasoprzestrzeń, ul. Tramwajowa 1–3, Wrocław

FILM



fot. mat. pras./d

Kultura Dostępna: Twój Vincent

W ramach projektu Kultura Dostęp-na Narodowego Centrum Kultury co czwartek o godz. 18 będą wy-sświetlane polskie filmy. Tym razem będzie to film „Twój Vincent”, który jest pierwszą pełnometrażową ani-macją malarską, która zachwyca widzów na całym świecie. Każda z 65 tys. klatek została ręcznie na-malowana. Bilet w cenie 10 zł.

Czwartek, 21 marca, godz. 18, Magnolia Park, ul. Legnicka 58, Wrocław

WYSTAWA



fot. mat. pras./d

„Momenty” Gabrieli Pawlickiej

Momenty, czyli chwile obecne w życiu każdego człowieka. Do-świadczone są w indywidualny sposób. Towarzyszą im zwykle sil-ne emocje. Można by powiedzieć, że każda taka sytuacja wypala nowe doświadczenie, które kreu-je nas na nowo. Cykl „Momen-ty” jest próbą zilustrowania tych szczególnych chwil – odczuć.

Czwartek, 21 marca, godz. 18, Klubokawiarnia Mleczarnia, ul. Pawła Włodkowica 5, Wrocław

KABARET



fot. mat. pras./d

Wagary z Kabaretem Chyba

W Centrum Kultury Agora wystąpi wrocławski Kabaret Chyba. Trzech znakomitych aktorów – Piotr Gu-mulec, Krzysztof Wilkosz, Jakub Krzak – zaprezentuje swój naj-nowszy program złożony ze ske-czów przygotowanych na Rybnic-ką Jesień Kabaretową „Ryjek”. Publiczność może się spodziewać dużej dawki improwizacji.

Czartek, 21 marca, godz. 19, Centrum Kultury Agora, ul. Serbska 5a, Wrocław

SPOTKANIE AUTORSKIE



fot. mat. pras./d

Grzegorz Kłaman – praktyki adaptacyjne

Grzegorz Kłaman jest rzeźbiarzem, autorem instalacji, prac w prze-strzeni publicznej, animatorem. Spotkania pomyślane są jako au-torskie prezentacje dające arty-stom możliwość bezpośredniego przedstawienia swojej sztuki, pu-bliczności zaś osobistego kontaktu z artystami, a także zapoznania się z procesem twórczym.

Czwartek, 21 marca, godz. 18, Galeria Entropia, ul. Rzeźnicza 4, Wrocław



OSTATNIE STARTY KAMILI ŻUK

BIATLON \ To był wyczerpujący sezon dla naszych czołowych biathlonistów. Kamila Żuk startowała nie tylko w dorosłym PŚ, ale także MŚ juniorów i MŚ seniorów. Teraz na ostatni start PŚ została powołana do Norwegii. W Oslo wystartuje w czwartek w sprincie i ewentualnie w piątek w biegu na dochodzenie.

fot. mat. pras./d

PIŁKA RĘCZNA

Mam nadzieję, że dzięki moim umiejętnościom będę skutecznie wspierać drużynę w dążeniu do najwyższych celów. To będzie moja pierwsza zmiana barw klubowych, przyjazna atmosfera i wsparcie miejscowych kibiców pomogą mi się szybko zaaklimatyzować – mówi Daria Zawistowska



23-letnia Daria Zawistowska wzmocni Zagłębie Lubin | fot. mat. pras./d

Wzmocnienie Metraco Zagłębia Lubin

Dobre wieści dla sympatyków lubelskich szczypiornistek. We wtorek kontrakt z wicemistrzyniami Polski podpisała Daria Zawistowska. Będzie on obowiązywał od przyszłego sezonu.

Bartłomiej Górski

Zawistowska ma 23 lata i występuje na pozycji lewoskrzydłowej. Cała jej dotychczasowa kariera związana była ze Szczecinem. Jest wychowanką Kusego Szczecin, a od sezonu 2014/15 występuje w Pogoni, z którą osiągnęła największe dotychczasowe sukcesy – brązowy medal w 2015 r. i srebrny w 2016 r. Czterokrotnie meldowała się również z drużyną na podium Pucharu Polski – w latach 2016 i 2018 na drugim, a w latach 2014 i 2015 na trzecim miejscu. Sięgnęła również z Pogonią po srebrny medal w Challenge Cup w sezonie 2014/15. Indywidualnie w sezonie 2014/15 została wybrana najlepszą lewoskrzydłową ligi. Występowała również w juniorskich i młodzieżowych reprezentacjach Polski.

W seniorskiej reprezentacji Polski zadebiutowała w spotkaniu ze Słowacją 7 października 2016 r. i zdobyła w nim jedną bramkę. W listopadzie 2017 r. wygrała z polską reprezentacją Puchar Karpat, podczas którego rzuciła osiem goli. W grudniu 2017 r. znalazła się w kadrze na mistrzostwa świata w Niemczech – w turnieju tym wystąpiła w pięciu meczach, w których zdobyła trzy bramki. – Niezmiernie mi miło, że od przyszłego sezonu będę re-

prezentować barwy tak ambitnego i mocnego zespołu, jakim jest MKS Zagłębie Lubin. Mam nadzieję, że dzięki moim umiejętnościom będę skutecznie wspierać drużynę w dążeniu do najwyższych celów. To będzie moja pierwsza zmiana barw klubowych, więc myślę, że przyjazna atmosfera w klubie i wsparcie miejscowych kibiców pomogą mi się szybko zaaklimatyzować – mówi Daria Zawistowska.

To jednak nie koniec dobrych informacji dla lubińskich kibiców. Klub poinformował także, że przedłużył umowy z czterema podstawowymi w tym sezonie zawodniczkami: skrzydłową Kingą Grzyb, rozgrywającymi Klaudią Pieleśz i Agatą Wasiak oraz bramkarką Moniką Malickiewicz. – Bardzo cieszymy się z tego faktu. To na pewno dobry prognostyk także na następny sezon. To, że zawodniczki przedłużają z nami kontrakty świadczy również o tym, że w Zagłębiu czują się bardzo dobrze. Jestem zadowolona również z faktu, że skład na nowy sezon jest już tak wcześnie ustalany – mówi Bożena Karkut, trener Metraco Zagłębia Lubin.

W tym sezonie Zagłębie wciąż walczy o mistrzostwo. Czy podopiecznym Bożeny Karkut ta sztuka się uda? Przekonamy się w maju.

TENIS

Hubert Hurkacz w ATP Masters 1000 w Miami

Hubert Hurkacz w ostatnich tygodniach ma dobrą passę. Zabłysnął, docierając najpierw do ćwierćfinału w Dubaju, a następnie zatrzymując się na tym samym etapie w Indian Wells. W obu turniejach pokonał należącego do światowej czołówki Kei Nishikoriego (obecnie Japończyk jest szóstą rakieta świata). Miejsce w ósemce prestiżowej kalifornijskiej imprezy, która również ma rangę Masters 1000, to największy sukces w karierze 22-letniego wrocławianina. Dzięki zdobytym w niej punktom awansował na 54. miejsce w rankingu ATP. Wcześniej nie był tak wysoko notowany. Występ w turnieju na kortach twardych w Miami (pula nagród 8,35 mln dol.) zaczęnie od pojedynku z Matteo Berrettinim, który jest sklasyfikowany o dwie pozycje wyżej. Polak ma do wyrównania rachunki ze starszym o rok Włochem. Ten pokonał go w drugiej rundzie kwalifikacji wielkoszlemowego Australian Open 2018. Dalsza ewentualna droga Hurkacza na Florydzie zapowiada się niełatwo. Na zwycięzcę meczu Polaka z Włochem czeka bowiem rozstawiony z numerem trzecim Dominic Thiem. Austriak w niedzielę triumfował w Indian Wells.

(bg)

ŻUŻEL

Sponsorzy Sparty przedłużyli umowy

Zbliża się początek kolejnego sezonu żużlowego. W związku z tym wrocławska Sparta pomału dopina sprawy związane ze sponsorowaniem klubu.

W tym tygodniu wrocławianie przedłużyli umowy z dwoma kolejnymi sponsorami Hydraul Apartamenty oraz Astechem. – Jesteśmy dumni ze sponsorowania klubu. Ostatnie dwa lata współpracy z klubem oceniam bardzo dobrze, decyzja o przedłużeniu współpracy była więc dla nas prosta. Życzymy drużynie zwycięstwa w lidze i złotego medalu – mówi Robert Puchała, właściciel firmy Astech. – Dziękujemy firmie Astech za zaufanie i przedłużenie umowy sponsorskiej na trzeci już rok. Z radością podpisujemy kolejną umowę. Jestem przekonany, że w nadchodzącym sezonie obie strony jeszcze bardziej zyskają na naszej współpracy – mówi Andrzej Rusko, prezes WTS. Firma Hydraul Apartamenty w poprzednim sezonie była sponsorem biegu numer 8. W tym sezonie zdecydowała się na nowy pakiet sponsorski. – Nasze wspólne zeszłoroczne działania przyniosły lepsze efekty od zamierzonych. Mamy nadzieję, że teraz każdy start zespołu zakończy się zwycięstwem! Cieszymy się, że możemy uczestniczyć w tak emocjonującym przedsięwzięciu – mówi Jakub Woźniak, dyrektor firmy Hydraul Apartamenty. Sparta rozpocznie kolejny sezon 7 kwietnia wyjazdowym spotkaniem z Unią Leszno.

(bg)

Czwartek
21/03/2019
gpcodziennie.pl niezalezna.pl <https://www.facebook.com/dodateklodzkgpc>
twitter.com/GPCodziennie dodateklodzkgpc@swsmedia.pl
 Biuro ogłoszeń: reklama@gpcodziennie.pl, tel. 22 659 01 74

KULTURA

Filharmonia nowych możliwości

Umowę podpisali wicepremier i minister kultury i dziedzictwa narodowego Piotr Gliński oraz marszałek województwa łódzkiego Grzegorz Schreiber | fot. Jan Środa/Gazeta Polska

Na ten dzień czekaliśmy długo, by filharmonia wróciła na właściwy poziom – mówił Tomasz Bęben, dyrektor Filharmonii Łódzkiej im. Artura Rubinsteina po podpisaniu umowy między marszałkiem województwa łódzkiego Grzegorzem Schreiberem a ministrem kultury i dziedzictwa narodowego Piotrem Glińskim dotyczącej współprowadzenia placówki przez resort.

Anna Skopińska

Ta umowa to zobowiązanie, musimy je udźwignąć. Teraz przed nami inne możliwości! Jesteśmy w dobrym dziejowym momencie – podkreślił dyrektor. Skutkiem umowy jest coroczna dotacja ministerstwa dla Filharmonii Łódzkiej – w tym roku 2,6 mln zł, a w przyszłym 2,8 mln zł – oraz dotacja z budżetu województwa nie mniejsza niż 14 mln zł rocznie.

– To trzynasta instytucja, którą zdecydowaliśmy się wesprzeć – podkreślił wicepremier, minister kultury i dziedzictwa narodowego Piotr Gliński. – Wszystkie one są szczególnie i zasługują na wsparcie. Liczę, że tą umową możemy wypełnić dług wobec polskiej kultury. To podpisanie umowy oznacza, że możemy rozmawiać na innym poziomie i się rozwijać – mówił do obecnych w filhar-

\\ Skutkiem umowy jest coroczna dotacja ministerstwa dla Filharmonii Łódzkiej – w tym roku 2,6 mln zł, a w przyszłym 2,8 mln zł – oraz dotacja z budżetu województwa nie mniejsza niż 14 mln zł rocznie //

monii przedstawicieli łódzkich wyższych uczelni i instytucji kultury wicepremier Gliński.

Także marszałek województwa Grzegorz Schreiber zazna-

czył, że przed Filharmonią Łódzką stoją teraz nowe możliwości, dodatkowe wydarzenia artystyczne i możliwość zaproszenia znakomitych gości. – Warto było tę obietnicę daną Łodzi zrealizować – powiedział marszałek Schreiber. I dodał, że współprowadzenie placówki przez resort kultury to także możliwość bezpośredniego występowania o wsparcie na różne działania.

Po podpisaniu umowy wicepremier Gliński wręczył medale „Zasłużony Kulturze Gloria Artis”. – To szczególne podziękowanie twórcom kultury i mody – mówił wicepremier Piotr Gliński. Złoty medal otrzymał projektant Jerzy Antkowiak, a brązowe medale: aktorka Zofia Kotkowska-Michalska, inicjator wielu przedsięwzięć Bożena Ozga-Morawska, aktor Sławomir Sulej, operator i reżyser Zdzisław Sowiński, Małgorzata Szymlet-Piotrowska oraz Jaddwiga i Marek Kamiński.



fot. Jan Środa/Gazeta Polska

POMNIK

Upamiętnili żołnierzy AK

Wczoraj w Łodzi odsłonięto pomnik Armii Krajowej. Monument stanął na placu gen. Józefa Hallera. Koszt budowy wyniósł 320 tys. zł. O budowę pomnika wnioskowali przedstawiciele Okręgu Łódź Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej. Zabierając głos, przedstawiciele Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej zwracali uwagę, że takie pomniki jak ten łódzki są symbolem drogi do wolności naszego kraju. Projekt pomnika przygotowała Wiktoria Leszczyńska-Pabich, która wcześniej wygrała konkurs przygotowany przez Politechnikę

Łódzką i Okręg Łódź Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej. Według niej pomnik ma wyrażać swego rodzaju skromność, ma też budzić szacunek, tak jak szacunek budzą w nas kombatanci. Monument złożony jest z kilku form. Znalazło się na nim kilka inskrypcji zaproponowanych przez Okręg Łódź Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej. Jedną z nich są słowa „Zrosiliśmy krwią naszą ziemię, bo tak trzeba było, po to, żeby Polska była wolna”. Inna to słowa Cypriana Kamila Norwida: „Naród zatracca swoją tożsamość, jeśli nie jest świadomy czynów swoich ojców, a co gorsza o nich nie pamięta”.

.....
(PAP)



BEZDOMNI PODEJRZANI O INTERNETOWE OSZUSTWA

PROKURATURA \ Łódzki sąd aresztował na 3 miesiące dwóch bezdomnych w wieku 52 i 59 lat. Prokuratura postawiła im zarzuty udziału w internetowych oszustwach na szkodę co najmniej 700 osób i kwotę niemal 500 tys. zł. Oszustwa były dokonywane przy wykorzystaniu działalności prowadzonej jako sklep internetowy. Okazało się, że był zarejestrowany pod adresem schroniska dla bezdomnych.

fol. Filip Blazejowski/Gazeta Polska

OPIEKA

Zlikwidować białe plamy

Minister rodziny, pracy i polityki społecznej Elżbieta Rafalska rozdała w Łodzi warte prawie 24 mln zł promesy na tworzenie i rozwój miejsc opieki dla najmłodszych oraz placówek dla osób starszych. Otrzymali je samorządowcy z województwa łódzkiego, którzy zgłosili się do programów Maluch+ i Senior+. Dzięki programom powstanie 1160 nowych miejsc w żłobkach i punktach opieki oraz ponad 530 miejsc w klubach i placówkach dla seniorów. Briefing prasowy i uroczyste rozdanie rządowych dotacji odbyło się z udziałem wojewody łódzkiego prof. Zbigniewa Raua.

Anna Skopińska

Łódzkie jest ostatnim województwem, w którym wręczamy promesy – powiedziała minister Rafalska. – Dlaczego tak mało środków trafia do waszego województwa? To jest pytanie do samorządów, które albo przyjmują taką strategię polityczną, albo boją się wziąć na siebie utrzymanie żłobków czy klubów seniora – stwierdziła. Tymczasem według sze-

fowej resortu rodziny, pracy i polityki społecznej w samorządowych żłobkach standard jest wyższy i są one chętniej wybierane przez rodziców niż placówki prywatne. Jak wskazała, potrzeby tworzenia takich miejsc są duże.

W województwie łódzkim 21,7 mln zł na rozwój i utrzymanie miejsc opieki z programu Maluch+ trafi do: Rzgowa, Brzezin, Białaczowa, Zdun, Wielunia, Budziszewic, Rawy Mazowieckiej, Łodzi, Toma-

szowa Mazowieckiego i Osjarkowa. Utworzonych zostanie 1160 nowych miejsc, a dofinansowanych ponad 2,5 tys. już istniejących. Także łódzkie, choć w mniejszym zakresie, skorzysta z programu Senior+. W ramach tego programu 2,15 mln zł zostanie przeznaczone dla Głuchowa, Sulmierzyc, Wieruszowa, Biaław, Sokolnik, Pajęczna i Lubochni. Dzięki temu powstanie 115 nowych miejsc w klubach seniora. – Takim dofi-



nansowaniem likwidujemy białe plamy w mieście i województwie – podkreślała Joanna Kopcińska. A wojewoda dodał, że programy oddają całą filozofię tego rządu – mają

w założeniu współpracę z samorządami.

Podczas konferencji poinformowano też o programie Mama 4+. – W naszym województwie od 1 marca wnioski o wypłatę

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

NOWOŚĆ!

„GAZETA POLSKA CODZIENNIE”
W KAŻDEJ PLACÓWCE POCZTOWEJ
CODZIENNIE. BLISKO CIEBIE.



Gazeta
Polska
codziennie

ŁÓDŹ ODZYSKA DAWNY RATUSZ

BUDYNKI \ Łódzki magistrat odzyska od Archiwum Państwowego budynek dawnego ratusza miejskiego. W zamian archiwum zyska nieruchomości, na której będzie mogło wybudować nowy obiekt do gromadzenia dokumentów. W środę podpisano w tej sprawie umowę.

fot. Fotopolska.eu/d



ZAMKNIECIE LINII KOLEJOWEJ

KOMUNIKACJA \ Od poniedziałku 25 marca PKP PLK zamknie linię kolejową między Herbami Nowymi, Wieluniem i Kępem. Na czas przewidzianych do 15 kwietnia prac pociągów dalekobieżnych pojadą przez Kluczbork, a za składy regionalne jeżdżić będą autobusy.

fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska



Minister rozdała w Łodzi warte prawie 24 mln zł promesy na tworzenie i rozwój miejsc opieki dla najmłodszych oraz placówek dla osób starszych
| fot. Jan Środa/Gazeta Polska

emerytury złożyło ponad tysiąc matek – mówiła dyrektor ZUS w Łodzi Romana Mierzejewska. – Wydano już ponad 50 proc. decyzji – dodała. Średnia wysokość świadczenia do-

pełniającego wyniosła 426 zł. – Z tym programem chcemy dotrzeć do mieszkańców wiosek, którzy nie wiedzieli dotąd, o jakie świadczenia mogą się ubiegać – zaznaczyła Rafalska.

Obecni na konferencji odnieśli się także do planowanego strajku nauczycieli. – Samorządy powinny zrobić wszystko, by kwietniowe i majowe egzaminy się odbyły, rząd też nad tym pracuje, bo uczniowie nie mogą być zakładnikami – powiedziała zapytana o strajk nauczycieli Joanna Kopcińska, rzecznik rządu, podczas konferencji poświęconej programom Maluch+ i Senior+ w Łodzi – w wielu obszarach naprawiamy państwo, ale nie da się zrobić wszystkiego. Szanujemy nauczycieli i dialog ciągle się toczy – dodała.

Jej zdaniem gdyby przewodniczący ZNP Sławomir Broniarz wystąpił z postulatami płacowymi kilka lat wcześniej, obecnie rozmowy byłyby na innym etapie. W sprawie strajku nauczycieli wypowiedziała się też minister rodziny pracy i polityki społecznej Elżbieta Rafalska: – Dopóki trwają rozmowy, jest szansa na porozumienie – podkreśliła. – Nie znajduję jednak usprawiedliwienia dla tego, że gra się uczniami – dodała.

GOSPODARKA KOMUNALNA

W końcu zaczęli sprzątać i... kurzyć



fot. mat. pras./d

Miejscy urzędnicy zapowiedzieli rozpoczęcie generalnego sprzątania miasta. Potrwa ono ok. 1,5 miesiąca.

W Łodzi mamy do posprzątania 550 dróg publicznych i 260 dróg wewnętrznych oraz 82 place zabaw. Sprzątanie zaczniemy od głównych ciągów komunikacyjnych, m.in. trasy W-Z, al. Kościuszki i ul. Zachodniej. Zadbamy także m.in. o czystość na przystanku Piotrkowska-Centrum, który sprzątną pracownicy Łódzkiego Zakładu Usług Komunalnych. Chcemy, by częstotliwość sprzątania w mieście była większa niż dotychczas. Miasto powinno być sprzątane co dwa tygodnie – zapewniają przedstawiciele Wydziału Gospodarki Komunalnej Urzędu Miasta Łodzi.

Od 1 listopada br. UMŁ zawrze także nowe umowy dotyczące sprzątania miasta. – Będą w nich zapisy m.in. o obowiązkowym codziennym opróżnianiu koszy na śmieci i zakazie używania dmuchaw spalinowych – twierdzą urzędnicy. W tym roku na sprzątanie miasta jest przeznaczonych ok. 40 mln zł. Wczoraj sprzątanie w niektórych rejonach miasta faktycznie się rozpoczęło, ale spowodowało, że wokół zaroilo się od kurzu.

(bk)

KULTURALNY FLESZ

FESTIWAL

„Pod presją” w hali Expo



fot. Jan Środa/Gazeta Polska

W sobotę 23 marca o godz. 19 w hali Expo przy al. Politechniki zostanie pokazane jedno z przedstawień w ramach XXV Festiwalu Sztuk Przyjemnych i Nieprzyjemnych organizowanego przez Teatr Powszechny. W nietypowej scenografii hali wystawienniczej publiczność obejrzy spektakl „Pod presją” w wykonaniu aktorów z Teatru Śląskiego im. Stanisława Wyspiańskiego z Katowic. – Celem „Pod presją” jest zrealizowanie filmu w teatrze na oczach widza. Publiczność będzie przyglądać się aktorom na żywym planie, obserwować powstawanie filmu i jednocześnie oglądać film. „Pod presją” jest także spektaklem o braku zaufania. Konsekwencją braku

zaufania są wzajemne oskarżenia, poczucie bycia oszukanym i nietolerancja. „Pod presją” zadaje także pytania o akceptowalne społecznie normy – informują organizatorzy festiwalu. W przedstawieniu występują m.in. Sandra Korzeniak, Piotr Bułka, Anna Kadulka, Ewa Leśniak, Andrzej Dopierała, Antoni Gryzik, Wiesław Kupczak, Arkadiusz Machel, Marek Rachoń, Artur Świąś, Zbigniew Wróbel oraz Mateusz Znaniecki. Natomiast w niedzielę 24 marca o godz. 15 na Małej Scenie Teatru Powszechnego odbędzie się panel dyskusyjny o roli publiczności w teatrze. Bilety na przedstawienie można kupić w kasach teatru, a na panel wstęp jest bezpłatny.

BALET

Zatańczą „Ścieżki życia”



fot. mat. pras./d

W sobotę 23 marca o godz. 18.30 i w niedzielę 27 marca o godz. 18 w Teatrze Wielkim w Łodzi przy pl. Dąbrowskiego po raz ostatni w tym sezonie artystycznym zostanie pokazany dwuczęściowy spektakl baletowy „Ścieżki życia” w choreografii Tamasa Juronisa i Bogumiły Szaleńczyk. Na początku publiczność obejrzy balet Wielkiego do kantaty „Carmina Burana” Carla Orffa. Po przerwie widzowie zostaną zaproszeni do podziwiania „The Way of Life” z muzyką Hansa Zimmera. – Spotkanie światowych hitów muzycznych Zimmera z uwielbianą przez publiczność kantatą Carla Orffa gwarantuje duże emocje. Dodatkowo wspaniała choreografia

stworzy niezapomniane wrażenia artystyczne. Widzowie posłuchają muzyki m.in. do filmu „Ostatni samuraj” – twierdzą organizatorzy spektaklu. Choreografowie Bogumiła Szaleńczyk w „The Way of Life” i Tamás Juronics w „Carmina Burana” przełożą muzyczne frazy na taneczne popisy – dodają przedstawiciele Wielkiego. W „Carmina Burana” i „The Way of Life” można będzie też odnaleźć obrazy z codziennego życia postaci. W spektaklach wystąpią m.in. Maciej Pletnia, Laura Korolczuk, Joshua Legge, Tomu Kawai, Claudia Elvetico, Aleksandra Gryś, Matylda Molińska oraz Valentyna Batrak. Bilety na oba przedstawienia są dostępne w kasach teatru.



BRUNATNI TRENUJĄ W KOMPLECIE

PIŁKA NOŻNA \ Od wtorku zawodnicy PGE GKS Bełchatów przygotowują się do kolejnego meczu o punkty. Po spotkaniu w Grudziądzu żaden z zagrożonych zawodników nie musi pauzować za kartki, nikt nie zgłosił również urazu. W sobotę o godz. 17 Brunatni zagrają na własnym obiekcie z Olimpią Elbląg.

fol. Anna Jach/Gazeta Polska

PIŁKA NOŻNA



Tomasz Jędraszczak, wiceprezes Widzewa Łódź | fot. Anna Jach/Gazeta Polska

Samolotem na mecz Widzewa

Widzew nawiązał współpracę z Portem Lotniczym w Łodzi. Jednym z najważniejszych elementów podpisanej umowy jest organizacja specjalnego przelotu dla kibiców łódzkiego klubu z Wysp Brytyjskich.

Daniel Mroczek

Jak poinformował Marcin Olczyk, rzecznik prasowy Widzewa, łódzki klub będzie współpracował z Portem Lotniczym na zasadzie wymiany wzajemnych świadczeń. – Jest to jeden z pierwszych kroków, w kierunku ekspozycji widzowskiej marki poza własnym stadionem – tłumaczy.

Widzew będzie promował łódzkie lotnisko podczas meczów na stadionie przy al. Piłsudskiego 138. Reklamy pojawiają się w strefie VIP oraz na dwóch telebimach w narożnikach ponad 18-tysięcznego obiektu. Natomiast widzowskie spoty reklamowe będą wyświetlane m.in. przed wejściem do terminalu pasażerskiego. – Wyjście z ofertą klubu poza ramy stadionu jest istotnym elementem strategii komunikacji marki Widzewa – mówi wiceprezes klubu Tomasz Jędraszczak. – W najbliższym czasie można się spodziewać kolejnych umów czy projek-

tów biznesowych, które pozwolą pozycjonować klub jako silną biznesową markę w Łodzi – dodaje.

Widzew cały czas apeluje do kibiców o wsparcie Akademii w ramach akcji 1 proc. podatku. W ubiegłym roku z tego tytułu do klubowej kasy trafiło blisko 25 tys. zł. Za otrzymane środki zakupiono m.in. sprzęt sportowy dla młodych zawodników Akademii. W tym roku przekazanie 1 proc. podatku na rzecz Akademii jest możliwe dzięki współpracy klubu z Fundacją Sportowcy Dzieciom. Wystarczy w polu „Wniosek o przekazanie 1% podatku należnego na rzecz organizacji pożytku publicznego (OPP)” wpisać numer KRS: 0000457030, a w rubryce cel szczegółowy: „Widzew Łódź SA (227)”. Następnie w polu „Wniosekowana kwota” należy podać sumę 1 proc. podatku.

Zmieniła się data drugiej edycji Biegu z Historią Widzewa. Wydarzenie odbędzie się 1 czerwca 2019 r. Przy okazji Dnia Dziecka klub zorganizuje także atrakcje dla najmłodszych. Cykl biegów jest ściśle związany z najważniejszymi punktami historii klubu. Start i metę 5-kilometrowego biegu ponownie zaplanowano w parku 3 Maja. Klub przygotował pamiątkowe medale, piny i kolejną kartę opisującą historię klubu. Wkrótce poznamy datę rozpoczęcia zapisów.

Pierwszy Bieg z Historią Widzewa odbył się 20 października 2018 r. Kibice wykupili pakiety w kilkanaście godzin, a na starcie, mimo niezbyt dobrej pogody, stanęło ok. 600 biegaczy. Zawody odbyły się pod hasłem nawiązującym do początków Widzewa w 1910 r.: „Towarzystwo Miłośników Rozwoju Fizycznego”.

1
CZERWCA

odbędzie się drugi
Bieg z Historią
Widzewa

RUGBY

Master Pharm Budowlani mają powody do zadowolenia

Pierwszy w tym sezonie ligowy mecz Master Pharm Budowlanych Łódź pokazał, że mistrzowie Polski dobrze przepracowali okres przygotowawczy. – Z meczu na mecz będzie jeszcze lepiej – zapewnia trener Przemysław Szyburski.

W ligowej premierze Ekstraligi rugby w derbach Łodzi Master Pharm Budowlani pokonali KS Budowlanych 58:0. – Może wynik na to nie wskazuje, ale rywal postawił nam trudne warunki – ocenia trener aktualnych mistrzów Polski Przemysław Szyburski. – Trzeba docenić naszego przeciwnika za ambicję. Przed nami kolejne spotkania, z barciwnością za ambicję. Przed nami kolejne spotkania, z barciwnością za ambicję. Przed nami kolejne spotkania, z barciwnością za ambicję. W najbliższej serii meczów zagramy za 10 pkt z finalistą ostatnich mistrzostw Polski – dodaje.

Trener KS Budowlani Merab Gabunia przyznaje, że jego zespół miał mało czasu na przygotowania. – Nie jesteśmy jeszcze zgrani, dlatego nie potrafimy wykorzystać naszego potencjału. Zależało nam, by dobrze zaprezentować się na tle klasowej drużyny. Mimo wszystko jestem dumny ze swojego zespołu – podkreśla.

W drugiej serii meczów Ekstraligi rugby, zaplanowanej na ostatni weekend marca, KS Budowlani Łódź zagrają z KS Budowlanymi Lublin, a Master Pharm Budowlani Łódź sprawdzą formę MKS Ogniwa Sopot.

(dm)

Czwartek
21/03/2019

gpcodziennie.pl | niezalezna.pl | facebook.com/GPCodziennie
twitter.com/GPCodziennie | redakcja@gpcodziennie.pl
Biuro ogłoszeń: reklama@gpcodziennie.pl, tel. 22 659 01 74



Lech Kaczyński był pracownikiem naukowym wydziału niemal od początku istnienia uniwersytetu. Tu doktoryzował się w 1980 r. i habilitował w 1990 r. Od 1996 r. był profesorem nadzwyczajnym UG

GDAŃSK PAMIĘĆ O LECHU KACZYŃSKIM

Tablica na rozpoczęcie jubileuszu

Uroczystość odsłonięcia tablicy poświęconej Lechowi Kaczyńskiemu | fot. Adam Warżawa/PAP

Prezydent RP, który zginął w katastrofie smoleńskiej, został upamiętniony w miejscu swojej pracy na Wybrzeżu. Uniwersytet Gdański rozpoczął uroczystością odsłonięcia tablicy poświęconej Lechowi Kaczyńskiemu obchody 50. rocznicy powstania placówki.

Piotr Sawczuk

Tablica została odsłonięta na budynku Wydziału Prawa i Administracji UG. Lech Kaczyński był pracownikiem naukowym wydziału niemal od początku istnienia uniwersytetu w latach 1972–1999. Tu doktoryzował się w 1980 r. i habilitował w 1990 r. Od 1996 r. był profesorem nadzwyczajnym UG.

Tablica powstała z inicjatywy Fundacji Tożsamość i Solidarność. Jej pomysłodawcą był wiceprezes fundacji Tomasz Rakowski. – Piękna i godna podziwu ścieżka, którą przeszedł śp. Lech Kaczyński – od działalności w opozycji antykomunistycznej, współtworzenia Solidarności przez pracę parlamentarną, prezesurę w Najwyższej Izbie Kontroli, tekę ministra sprawiedliwości po fotel prezydenta Warszawy – zwieńczona prezy-

denturą Polski, może być nieocenioną inspiracją i wzorem do naśladowania dla studentów i pracowników UG – mówił podczas odsłonięcia wiceprezes fundacji, która również współfinansowała upamiętnienie. List od prezydenta Andrzeja Dudy odczytał sekretarz stanu w kancelarii prezydenta RP Adam Kwiatkowski.

Tablicę odsłanili: córka Lecha Kaczyńskiego Marta Kaczyńska, marszałek Sejmu Marek Kuchciński oraz rektor UG prof. Jerzy Gwizdała, a poświęcił ją abp Sławoj Leszek Głódź. W uroczystości uczestniczyli m.in. Joanna Duda Gwiazda i Andrzej Gwiazda, europoseł Anna Fotyga, wiceminister kultury i dziedzictwa narodowego Jarosław Sellin oraz wojewoda pomorski Dariusz Drelich.

– W czasie pracy na UG prof. Lech Kaczyński napisał około 50 bardzo prestiżowych artykułów naukowych z zakre-

su prawa pracy. Był osobą kochaną przez studentów, doktorantów i poświęcał całe swoje życie im i nauce – mówił podczas uroczystości rektor UG.

– Bardzo dziękuję za zaproszenie na dzisiejszą uroczystość rozpoczęcia obchodów 50-lecia Uniwersytetu Gdańskiego, który nie zapomniał o swoim prof. Lechu Kaczyńskim i uhonorował go tablicą pamiątkową. Prezydent Lech Kaczyński poświęcił tej uczelni 28 lat życia – zauważył marszałek sejmu.

Uroczystość odbyła się po posiedzeniu Senatu Uniwersytetu Gdańskiego, które zainaugurowało obchody jubileuszu 50-lecia UG. Uniwersytet Gdański został powołany 20 marca w 1970 r. Powstał z połączenia Wyższej Szkoły Ekonomicznej w Sopocie i Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Gdańsku. Dziś jest to największa uczelnia w regionie.

GDAŃSK

Zatrzymani za wieszanie faszystowskich plakatów

Dzięki pracy policjantów z gdańskiej komendy wczoraj rano udało się zatrzymać trzy osoby podejrzane o nawoływanie do nienawiści oraz propagowanie poglądów faszystowskich. Jak informuje komenda, zatrzymani to 20-letnia kobieta oraz dwóch mężczyzn w wieku 23 i 34 lat. Domniemani sprawcy 16 i 17 marca na trzech gdańskich restauracjach kojarzonych ze środowiskiem lewicowym

rozwiesili plakaty oraz umieścili napisy nawołujące do nienawiści. – Do zatrzymań doszło na terenie Gdyni. W mieszkaniu zatrzymanych osób policjanci znaleźli liczne materiały przedstawiające symbole, znaki i rysunki faszystowskie oraz treści świadczące o propagowaniu rasizmu. Zabezpieczono komputery oraz ulotki i odzież świadczącą o sympatyzowaniu tych osób z organizacjami o poglądach skrajnie nacjonalistycznych – informuje policja. Podejrzany grozi do dwóch lat pozbawienia wolności.

(dzs)

KOCIEWIE

12 lat za 150 zł i papierosy

Kara do 12 lat pozbawienia wolności grozi trzem mieszkańcom Kociewia, którzy napadali na sklepy z bronią w rękę. W marcu okradli w ten sposób sklepy w Skórczu i Pelplinie, gdzie sterroryzowali obsługę atrapy broni oraz trzymanym w rękę nożem. Ich łupem padło 150 zł oraz 50 paczek papierosów o wartości 750 zł. 18 marca br. sprawcy sterroryzowali obsługę jednego ze sklepów w Skórczu, gdzie zrabowali gotówkę w kwocie 150 zł. Przestępcy uciekli z miejsca zdarzenia osobowym da-

ewoo, w którym zamienili tablice rejestracyjne. Policjanci skierowani na miejsce zdarzenia w niespełna pół godziny od zgłoszenia na jednej ze stacji paliw zauważyli odpowiadające opisowi auto. Wewnątrz siedziało 3 mężczyzn w wieku 18, 19 i 22 lat. Podczas przeszukania policjanci zabezpieczyli nóż oraz przedmiot przypominający pistolet. Mundurowi odzyskali również utraconą w wyniku napadu gotówkę. Ci sami sprawcy kilka dni wcześniej napadli również na jeden ze sklepów spożywczych w Pelplinie, gdzie zrabowali 50 paczek papierosów o łącznej wartości 750 zł.

(dzs)



KAROL NAWROCKI PEŁNOMOCNIKIEM RZĄDU

OBCHODY \ Dyrektor gdańskiego Muzeum II Wojny Światowej Karol Nawrocki został pełnomocnikiem rządu do spraw obchodów 80. rocznicy wybuchu II wojny światowej, która przypada 1 września tego roku – poinformował wiceminister kultury Jarosław Sellin. Dyrektor będzie koordynował wydarzenia w kraju związane z obchodami. Decyzja została podjęta na początku roku.

fol. Fotomag/Gazeta Polska

NOWI LUDZIE W ZARZĄDZIE STOCZNI GDAŃSK

Specjaliści od trudnego dochodzenia do sukcesu

Nowym prezesem Stoczni Gdańsk został jeden z ojców sukcesu firmy Wielton, która w ciągu 20 lat stała się europejskim liderem w swojej branży. Zarząd uzupełnia uznany specjalista ds. finansów i osoba świetnie znająca rynek stoczniowy.

Piotr Sawczuk

Od marca prezesem Stoczni Gdańsk jest Wojciech Peret. Jeszcze niedawno był dyrektorem operacyjnym w spółce Wielton. To producent ciężarowych nacze

zarowych nacze samochodowych, który rozpoczął działalność w 1996 r. Od tego czasu Wielton dołączył do grona trzech największych producentów nacze, przyczep i zabudów samochodowych w Europie oraz znajduje się wśród

dziesięciu największych przedsiębiorstw w branży na świecie. Prezes Peret wcześniej związany był z elbląskim zakładem turbin dawnego Zamechu, obecnie części Alstom Po-

wer, gdzie pełnił funkcję dyrektora, dyrektora zarządzającego i wiceprezesa zarządu tej firmy. Wcześniej, w końcu stycznia, wiceprezesem ds. finansowych stoczni został Piotr Zdrojewski.

Przez ostatnie osiem lat związany był z firmą doradczą PwC, gdzie zakładał i prowadził Debt Advisory Team, komórkę zajmującą się doradztwem w restrukturyzacji długów oraz



OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

NOWOŚĆ!

„GAZETA POLSKA CODZIENNIE”
W KAŻDEJ PLACÓWCE POCZTOWEJ
CODZIENNIE. BLISKO CIEBIE.



 Gazeta
Polska
codziennie



ZMIERZĄ PRĘDKOŚĆ KASKADOWO

BEZPIECZEŃSTWO \ W najbliższy piątek pomorscy policjanci przeprowadzą na drogach całego województwa kaskadowy pomiar prędkości. Kierowcy spotkają stacjonarne patrole policyjne oraz pojazdy nieoznakowane z wideorejestratorami.

fot. Policja.gov.pl/d



WODA WYSOKIEJ JAKOŚCI

WEJHEROWO \ Z okazji przypadającego 22 marca Międzynarodowego Dnia Wody miasto przypomina, że jakość wody z wejherowskiej sieci wodociągowej przewyższa jakość źródłanej wody butelkowanej kupowanej w sklepach. Potwierdziły to niezależne badania.

fot. Arkadiusz Ławrynowicz/Gazeta Polska



Tereny Stoczni Gdańskiej
| fot. Fotomag/Gazeta Polska

pełnił funkcję członka zarządu Pricewaterhousecoopers Securities. Zdrojewski jest uznanym

**\\ Ostatnie kontrakty stoczni, o których pisaliśmy, zostały zawarte już pod rządami zespołu skompletowanego po przejęciu stoczni przez Agencję Rozwoju Przemysłu. Dotyczą one m.in. współpracy z norweską stoczną Aker przy konstrukcjach offshore i fińskim producentem dźwigów Conecranes w dziedzinie stalowych konstrukcji największych żurawi **

specjalistą w finansowaniu trudnych i długotrwałych procesów inwestycyjnych. Od lat związany był z bankowością, m.in. w Citigroup, KBC.

Trzecim członkiem zarządu jest Adam Krzemiński, specjalista związany z Wybrzeżem i przemysłem stoczniowym od lat. W zarządzie stoczni pozostaje od kwietnia 2018 r.

Ostatnie kontrakty stoczni, o których pisaliśmy, zostały zawarte już pod rządami zespołu skompletowanego po przejęciu stoczni przez Agencję Rozwoju Przemysłu. Dotyczą one m.in. współpracy z norweską stoczną Aker przy konstrukcjach offshore i fińskim producentem dźwigów Conecranes w dziedzinie stalowych konstrukcji największych żurawi produkowanych przez tę firmę.

W drugiej połowie 2018 r. spółki z grupy Agencji Rozwoju Przemysłu przejęły 81,05 proc. akcji Stoczni Gdańsk SA oraz połowę udziałów GSG Towers Sp. z o.o. Głównym celem nowego właściciela jest odbudowanie kompetencji okrętowych i wykorzystanie tych już istniejących, m.in. w zakresie produkcji wież wiatrowych. W Stoczni Gdańsk i GSG Towers pracuje łącznie prawie 860 osób.

NAUKA

Dzień otwarty Politechniki Gdańskiej



fot. Wikipedia

Pierwszy dzień wiosny, potocznie zwany również dniem wagarowicza, można jednak wykorzystać pożytecznie. Politechnika Gdańska organizuje dziś dzień otwarty, na który zaprasza przede wszystkim tegorocznych maturzystów.

Otworzymy dla was laboratoria, zaprosimy na spotkania z władzami wydziałów, odpowiemy na wszelkie pytania związane z rekrutacją i studiami, pokażemy magię reakcji chemicznych, a nawet zorganizujemy wyścigi statków z papieru – zapowiada uczelnia. W ramach spotkania z młodzieżą pracownicy Politechniki Gdańskiej odpowiedzą na pytania do-

tyczące oferty kształcenia, procesu rekrutacji, stypendiów czy korzystania z akademików.

– Politechnika Gdańska jest najstarszą i największą uczelnią techniczną w północnej Polsce. Oferuje atrakcyjne kierunki studiów i nowoczesną infrastrukturę naukową, pozostając w czołówce polskich uniwersytetów technicznych. Zaufały nam dziesiątki tysięcy studentów i liczę na to, że wielu licealistów i uczniów techników, którzy odwiedzą kampus podczas dnia otwartego, wkrótce dołączy do tego grona – mówi prof. Jacek Namieśnik, rektor uczelni. Główny punkt informacyjny i punkty konsultacyj-

ne poszczególnych wydziałów będą znajdowały się w gmachu głównym, w holu przed biblioteką PG. Forum Organizacji i Kół Studenckich (FOKA) zaprasza natomiast na dziedzińce im. Jana Heweliusza i Daniela G. Fahrenheita w gmachu głównym, gdzie na gości będzie czekało 43 wystawców, którzy opowiedzą o swojej działalności, zaprezentują wynalazki i doświadczenia chemiczne. Przewidziano także konkursy i inne atrakcje. Młodzież będzie miała też okazję zwiedzić laboratoria naukowe. Dzień otwarty zaplanowano w godz. 9–14.

(adz)

KULTURALNY FLESZ

BALET

Konkurs Tańca im. Wojciecha Wiesiołowskiego



fot. mat. pras./d

To wydarzenie o ponaddwustuletniej tradycji. Tegoroczna XXI edycja konkursu odbędzie się w dniach od 21 do 24 marca 2019 r. Konkursowe zmagania zakończy uroczysty koncert galowy na scenie Opery Bałtyckiej, podczas którego zaprezentują się tegoroczni laureaci. Historia konkursów baletowych w Polsce sięga 1959 r. W powojennej rzeczywistości Polska była pierwszym państwem w Europie, które podjęło tę inicjatywę. Pierwszy i drugi konkurs odbył się w Warszawie, a od 1979 r. organizowane są one regularnie co dwa lata w Gdańsku. W 1997 r. minister kultury i dziedzictwa narodowego podjął decyzję o nadaniu

konkursowi imienia Wojciecha Wiesiołowskiego, jednego z najwybitniejszych polskich tancerzy. Konkursowe prezentacje sceniczne odbędą się w Operze Bałtyckiej w Gdańsku. W trakcie trzech dni zaprezentuje się 75 młodych tancerzy. Uczestnicy gdańskiego konkursu to reprezentanci wszystkich państwowych szkół baletowych w Polsce, którzy będą rywalizowali w dwóch kategoriach: taniec klasyczny i taniec współczesny. Organizatorami konkursu są Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego – Centrum Edukacji Artystycznej, Ogólnokształcąca Szkoła Baletowa im. Janiny Jarzynówny-Sobczak w Gdańsku oraz Opera Bałtycka.

KINO

Gdański Przegląd Filmów o Tematyce Żydowskiej



fot. mat. pras./d

Dyskusyjny Klub Filmowy Miłość Blondynki UG, Akademickie Centrum Kultury Alternator UG we współpracy z Towarzystwem Polsko-Izraelskim Wspólne Dziedzictwo Moreshet Meshutefet zaprasza na 6. Shalom Polin – Gdański Przegląd Filmów o Tematyce Żydowskiej. W dniach 21–24 marca 2019 r. na Uniwersytecie Gdańskim odbędą się pokazy filmowe, warsztaty i wykłady przybliżające kulturę żydowską. Podczas przeglądu zostaną zaprezentowane filmy w ramach retrospektyw dwóch największych polskich festiwali filmowych: 14. Międzynarodowego Festiwalu Filmowego „Żydowskie Motywy” oraz 16. War-

szawskiego Festiwalu Filmów o Tematyce Żydowskiej WJFF.pl. Odbędą się także pokazy, które zostały objęte partnerstwem ambasady Izraela w Warszawie oraz Instytutu Pamięci Narodowej w Gdańsku. 6. Shalom Polin otworzy przedpremierowy pokaz filmu Wilkołak w reżyserii Adriana Panka oraz panel dyskusyjny „Pamięć o Zagładzie 2.0”, który zostanie poprowadzony przez dr. Piotra Kurpiewskiego. Tegoroczna edycja Shalom Polin będzie okazją do spotkania z wieloma ciekawymi gośćmi, m.in. z dr. Rafałem Kowalskim z Muzeum Żydów Mazowieckich. Jak co roku nie zabraknie warsztatów językowych, kulinarnych i tanecznych.



NOWY ZAWODNIK W TREFLU SOPOT

KOSZYKÓWKA \ Amerykanin Phil Greene IV został nowym koszykarzem Trefla Sopot. W ostatnich miesiącach zawodnik występował w barwach czarnej drużyny ligi tureckiej – Royal Hali Gaziantepu. Tam zdobywał średnio 5,7 pkt i 1,9 asysty na mecz. Amerykanin ma też doświadczenie w prestiżowej amerykańskiej lidze akademickiej NCAA i lidze letniej NBA.

fol. mat. pras./d

SIATKÓWKA



Trefl zawiódł w Plus Lidze, ale doskonale pokazał się Europie | fot. Adam Warżawa/PAP

Wielki mecz Trefla

W pierwszym meczu w Ergo Arenie mistrz Rosji wygrał 3:2. We wtorek w Kazaniu 3:2 wygrał Trefl i sensacja wisiała w powietrzu.

Marek Madej

Wszystkim zadecydował dodatkowy tzw. złoty set. Niestety, wygrał go Zenit 15:12. Ale i tak Trefl i jego kibice mogą być dumni. Mimo że Trefl nie radzi sobie zbyt dobrze w Plus Lidze w tym sezonie i nie wszedł do play-off, to na arenie międzynarodowej zaszedł aż do ćwierćfinału Ligi Mistrzów, a tam postawili się światowemu potentatowi, gdzie grają tacy zawodnicy jak Earvin N'Gapeth czy Aleksiej Wierbow. Wystarczy powiedzieć, że do ostatniego meczu z Treflem Zenit wygrał w Lidze Mistrzów aż 30 meczów z rzędu! Serię tę przerwali właśnie gdańszczanie i już choćby tym przeszli do historii. Ale nie chodzi tylko o statystyki. To był niesamowity mecz, siatkówka na absolutnie najwyższym poziomie. Trefl wznosił się na wyżyny i do tego samego zmusił utytułowanych gospodarzy.

O tym, jak zacięte było to spotkanie, świadczą już same wyniki setów. Pierwszy Trefl wygrał 25:23, drugi też 25:23, trzeci set 25:23 wygrał Zenit. A potem nadszedł set czwarty. Szczęście było w nim tak blisko. Trefl miał aż cztery piłki meczowe! Gdyby wygrał jedną z nich, cieszyłby się z awansu do półfinału.

A jednak Zenit odrobił straty i znowu wygrał na przewagi, 29:27. Kibice Trefla obawiali się, że mistrzowie Rosji zyskali przewagę psychologiczną, wyrównując stan rywalizacji w ostatnim momencie, i że w piątym secie rozbiją gdańszczan. Nic z tego. Trefl wygrał w tie-breaku 17:15. O wszystkim miała zdecydować dogrywka, czyli tzw. złoty set. W jego końcówce wyszło większe doświadczenie Zenitu. Gospodarze wygrali 15:12.

Najlepszymi zawodnikami Trefla byli Ruben Schott i Maciej Muzaj, który w lidze przecięt w tym sezonie nie zachwyca. Schott zdobył 18 pkt, atakując z 58-procentową skutecznością. 26 pkt zdobył Muzaj, atakując 51 razy. Świetni byli też Piotr Nowakowski i Michał Kozłowski. Zresztą, naprawdę trudno kogoś wyróżnić. Wszyscy zagrali na 100 proc. swoich możliwości, a nawet więcej. Oczywiście zdarzały się przestoje i błędy, jak we wspomnianej feralnej końcówce czwartego seta, ale przecież w siatkówkę, nawet na najwyższym poziomie, grają ludzie, nie maszyny.

30
tyle meczów z rzędu
w Lidze Mistrzów
wygrał Zenit
Kazań

PIŁKA NOŻNA

Lechia pełna reprezentantów

W sumie aż siedmiu zawodników Lechii Gdańsk otrzymało powołania do młodzieżowych reprezentacji Polski. Do przygotowującej się do młodzieżowego Euro kadry U-21, na mecze towarzyskie (z Serbią i Anglią), zostali powołani Konrad Michalak i Karol Fila. Z kolei do przygotowującej się do mundialu do lat 20 powołani zostali na mecze towarzyskie (z Japonią i Niemcami) Tomasz Makowski i Mateusz Sopoćko. Poza tym do drugiej reprezentacji U-20 na Turniej Ośmiu Narodów w Anglii został powołany Adam Chrzanowski (obecnie wypożyczony do Wigier Suwałki). Do kadry do lat 19 na eliminacje ME powołany został Mateusz Żukowski. Z kolei w kadry do lat 17 w jej eliminacjach do ME zagra Filip Dymerski.

Półfinał Pucharu Polski 10 kwietnia

Lechia Gdańsk podała też, że PZPN wyznaczył termin jej meczu półfinałowego Pucharu Polski z Rakowem Częstochowa na 10 kwietnia o godz. 18. Niestety Lechia znowu zagra na wyjeździe, co oznacza, że w tym sezonie Pucharu Polski, w którym Lechia spisuje się najlepiej od lat, kibice biało-zielonych nie zobaczą jej w Gdańsku. W tym sezonie wprowadzono bowiem nowe zasady i rozgrywa się tylko po jednym meczu w każdej rundzie. W losowaniu złożyło się tak, że dotąd wszystkie (zwycięskie) mecze w poprzednich rundach Lechia rozegrała na wyjeździe. Finał zaś na odbędzie na Stadionie Narodowym w Warszawie (2 maja). W drugim półfinale 9 kwietnia o godz. 18 Jagiellonia Białystok podejmie Miedź Legnica.

PIŁKA RĘCZNA

Lijewski nie jest już trenerem Wybrzeża

Po tym, jak Energa Wybrzeże Gdańsk nie dostała się do ćwierćfinałów fazy play-off PGNiG Superligi, władze klubu zdecydowały o zmianie na stanowisku trenera.

Obowiązki trenera Wybrzeża powierzono Duńczykowi Thomasowi Orenborgowi. Prezes Wybrzeża Serge Bosca nie ukrywa, że ten sezon rozczarowuje. W poprzednich dwóch gdańszczanie, kierowani również przez Marcina Lijewskiego, awansowali do ćwierćfinału play-off i dopiero tam odpadli. „W roku, w którym zespoły ponownie są zagrożone spadkiem do niższej ligi, awans do fazy play-off był celem szczególnie istotnym” – napisał Bosca w specjalnym oświadczeniu. „Początek rundy zasadniczej w wykonaniu odświeżonej drużyny Energi Wybrzeża Gdańsk napawał optymizmem i nadzieją. Gdańszczanom zdarzyły się potknięcia, ale zaangażowanie i postawę zespołu można było oceniać pozytywnie. Nierówna forma po rozpoczęciu rundy rewanżowej, a po niej seria porażek w decydującej o układzie tabeli fazie sezonu zmusiła nas do przemyśleń na temat zmian. Po wielu analizach zdecydowaliśmy się na zmianę na stanowisku szkoleniowca” – czytamy dalej w oświadczeniu. Władze klubu liczą, że następca Thomas Orenborg utrzyma Wybrzeże w PGNiG Superlidze. Orenborg jest na Wybrzeżu znany, bo w 2012 r. zdobył mistrzostwo Polski z piłkarkami Vistalu Gdynia.

(mad)

Czwartek
21/03/2019

gpcodziennie.pl | niezalezna.pl | facebook.com/GPCodziennie
twitter.com/GPCodziennie | redakcja@gpcodziennie.pl
Biuro ogłoszeń: reklama@gpcodziennie.pl, tel. 22 659 01 74

REGION INICJATYWA WICEMINISTRA

Wkrótce odbędą się rozmowy związków z szefami resortów

Rząd PiS ceni ciężką pracę górników – mówił w Katowicach prezes Kaczyński | fot. Arkadiusz Ławrywianiec/Gazeta Polska

Związkowcy z naszego regionu wyrazili głęboki sprzeciw wobec medialnych ataków na branżę. Przedstawili też postulat, by zwołać pilne spotkanie w sprawie przyszłości górnictwa. Inicjatywę tę popiera wiceminister energii Grzegorz Tobiszowski.

Andrzej Hola

Związkowcy sprzeciwiają się publikowaniu w mediach nieprawdziwej ich zdaniem informacji, jakoby za problemy z rentownością poszczególnych kopalń odpowiadały związki zawodowe, które domagają się podwyżek wynagrodzeń dla pracowników. – To są działania niszczące naszą branżę i niweczące codzienny wysiłek wielu tysięcy górników, dzięki którym Polacy mają ciepłe kaloryfery i prąd w gniazdkach, a budżet państwa w 2018 r. jest bogatszy o ponad 5 mld zł z odprowadzonych przez branżę górnictwa podatków – przypominają.

Osobne oświadczenie w tej sprawie wystosowali prezesi spółek węglowych. Ocenili, że niektóre publikacje zawierają nierzetelne i zmanipulowane informacje. – Stwierdzenia o stratach zakładów wydobywczych, pomimo dobrej koniunktury na rynku węgla, nie ma-

ją żadnego odzwierciedlenia w faktach, zostały wyrwane z kontekstu i stawiają spółki wydobywcze w niekorzystnym świetle – stwierdzili. Jak już informowaliśmy, Polska Grupa Górnicza osiągnęła w ub.r. prawie 500 mln zł zysku, Grupa JSW – ok. 1,5 mld zł zysku, Grupa Tauron – ok. 400 mln zł zysku, Grupa Węgłokoks – ponad 100 mln zł zysku. „W tej sytuacji mamienie czytelników ogromnymi kosztami i minusowym wynikiem, a nade wszystko roszczeniową postawą związków zawodowych jest nieuczciwe i dalece niezrozumiałe” – czytamy w stanowisku górniczych central związkowych.

Związki od dawna proponowały też spotkanie w sprawie przyszłości branży. Wiceminister energii Grzegorz Tobiszowski chciałby doprowadzić do takiego spotkania jak najszybciej – za realny uznał termin kwietniowy, jeżeli nie uda się zorganizować tego spotkania

w marcu. Ministrowie, którzy mieliby wziąć udział w spotkaniu, są już powiadomieni o tej inicjatywie.

Rząd PiS bardzo ceni pracę górników. – Chylimy czoła przed ciężką i niebezpieczną pracą górników – mówił prezes Jarosław Kaczyński w wystąpieniu otwierającym konwencję PiS w Katowicach. Odnosił się także do dekarbonizacji i roli węgla. Podkreślił, że to zapewnia on Polsce niezależność energetyczną. – Niektórzy krzyczą, żeby dekarbonizować, i do tego ma się to wszystko sprowadzić. My z odwagą mówimy, że nie możemy uniknąć skutków tej polityki. W Polsce i na świecie trzeba poruszać sprawy klimatu i środowiska, ale jednocześnie nie możemy też zniszczyć tego, co daje nam niezależność energetyczną, co jest także podstawą życia bardzo wielu rodzin, co jest fundamentem Śląska – powiedział prezes PiS.

KATOWICE

Drony wykryją smog

Wypracowanie standardów wykonywania badań zanieczyszczeń powietrza przy użyciu dronów – to cel programu DroneLAB Środowisko, zainicjowanego w Górnośląsko-Zagłębiowskiej Metropolii (GZM). W Katowicach odbyły się już pierwsze loty pilotażowe tego programu. Jak poinformowało biuro prasowe GZM, program DroneLAB Środowisko jest częścią Centralnoeuropejskiego Demonstratora Dronów (CEDD). Metropolia uczestniczy w nim od ub.r. wraz z Urzędem

Lotnictwa Cywilnego i Polska Agencją Żeglugi Powietrznej przy zaangażowaniu Ministerstwa Infrastruktury. Założeniem CEDD są m.in. testowanie i rozwój kompleksowych rozwiązań związanych z technologiami dronowymi, służących poprawie jakości życia w mieście. Jak wyjaśnił przewodniczący GZM Kazimierz Karolczak, do tej pory korzystanie z dronów np. do badania niskiej emisji odbywało się raczej intuicyjnie, a poszczególne samorządy stosowały różne rozwiązania w tym zakresie. Teraz mają to robić wspólnie.

(M)

CZĘSTOCHOWA

Śmiertelnie potrafiła człowieka i uciekła

Sąd Rejonowy w Częstochowie skazał Karolinę B., która w 2018 r. śmiertelnie potrafiła leżącego na jezdni mężczyznę, na trzy lata więzienia, dożywotni zakaz prowadzenia pojazdów, częściowy zwrot kosztów postępowania oraz nawiązkę 10 tys. zł na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym i Pomocy Postpenitencjarnej. Wyrok nie jest prawomocny. B. jechała fordem fusion ul. 7 Kamienic w Częstochowie. W tym samym czasie z przeciw-

nego kierunku jechało audi. Gdy kierujący tym autem zauważył, że na ulicy leży człowiek, zaczął mrugać światłami. Kobieta jednak nie zwołniała i przejechała po leżącym na ziemi mężczyźnie, a następnie odjechała z miejsca wypadku. Widząc to, kierujący audi zawrócił i podjął próbę pomocy dla ofiary, by zatrzymać kobietę. Badania toksykologiczne wykazały, że w chwili wypadku miała ok. 0,6 promila alkoholu w organizmie oraz lekarstwo znajdujące się w wykazie substancji psychotropowych Ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii.

(ak)



MATEMATYCZNY GENIUSZ

GLIWICE \ Muzeum w Gliwicach zaprasza 23 marca o godz. 15 do Domu Pamięci Żydów Górnośląskich na wykład z cyklu „Spotkania z Kresami Rzeczypospolitej”. Kolejną prelekcję wygłosi Mariusz Urbanek, autor książki pt. „Genialni. Lwowska szkoła matematyczna”. Gość wydarzenia opowie o Stefanie Banachu – polskim matematyku.

fot. mat. pras./d



Katowice zachęcają mieszkańców do tego, żeby wspólnie sprzątać miasto w ramach akcji **SprzątaMy Dzielnice** | fot. mat. pras./d

WIELKIE SPRZĄTANIE NA WIOSNĘ

Katowice podejmują śmieciowe wyzwanie

Katowice podejmują wyzwanie Trash Challenge i zapraszają mieszkańców do udziału. „Posprzątajmy wspólnie pięć miejsc w mieście, robiąc zdjęcie przed i po akcji” – apelują władze miasta.

Urząd miasta wspólnie ze Stowarzyszeniem Wolnej Herbaty oraz partnerami zaprasza mieszkańców do udziału w drugiej odsłonie akcji SprzątaMy Dzielnice, która rok temu zaowocowała ośmioma kontenerami zebranych śmieci. – Sukces ubiegłorocznej akcji przekonał nas, że warto angażować mieszkańców we wspólne dbanie o miasto. Służy temu m.in. aplikacja Naprawmyto.pl, a jej efekt to ponad 4 tys. zgłoszonych przez mieszkańców problemów, które już rozwiązaliśmy. Wśród nich są m.in. dzikie wysypiska, które na bieżąco likwidujemy lub obligujemy do tego prywatnych właścicieli terenów. Konieczna jest również edukacja, bo śmieci niestety wciąż przybywa – mówi Marcin Krupa, prezydent Katowic.

Tym razem akcja SprzątaMy Dzielnice włącza się w ogólnopolskie wyzwanie Trash Challenge. O co w nim chodzi? O robienie porządku w miejscach publicznych – parkach, lasach, na plażach – i chwaleń się tym w social mediach (Facebook, Instagram, Twitter). To zabawa zapoczątkowana przez Byrona Romána 5 marca tego roku. Amerykanin udostępnił zdjęcie młodego człowieka z Gwatemali, który sam posprzątał zaśmiecony teren publiczny, fotografując się przed i po tym, jak to zrobił. Román zachęcał przy tym: „Zrób zdjęcie miejsca, które wymaga sprzątnięcia, a następ-

nie zdjęcie po tym, jak coś zrobisz, i opublikuj”. Dodał, żeby używać oznaczenia #trashtag. Wkrótce po tym tysiące ludzi opublikowały zdjęcia i filmy na Instagramie, Twitterze czy Facebooku, pokazując, że oczyszczają plaże, parki, szkoły, ulice i inne miejsca na całym świecie. Miało to być wyzwanie dla wszystkich „znudzonych nastolatków”, ale zaangażowali się w nie ludzie w każdym wieku.

Katowice również zachęcają mieszkańców do tego, żeby wspólnie sprzątać miasto w ramach akcji SprzątaMy Dzielnice. Jej kolejna edycja rozpoczęła się 18 marca tradycyjnie od zgłaszania miejsc, które warto wspólnie posprzątać. Następnie ze wszystkich zgłoszeń mieszkańcy w internetowym głosowaniu wybiorą pięć terenów, a w kwietniu i maju spotkają się na wspólnym sprzątnięciu zakończonym integracyjnym grillem. Za każdym razem wykonane zostanie zdjęcie, które opublikujemy na wydarzeniu na Facebooku, oznaczając jako #trashtag. – To nie tylko sposób na nudę, ale przede wszystkim sygnał, że nie zgadzamy się na zaśmiecanie przestrzeni publicznej – mówi Wioleta Niziołek-Żądło, koordynator projektów społecznych w Urzędzie Miasta w Katowicach. Wydarzenie to część miejskiego projektu KATOobywatel.

(UM)

OBCHODY POD PATRONATEM PREZYDENTA RP

Ta rocznica ma jedn

Bogaty będzie program obchodów 100-lecia wybuchu powstań śląskich. Wojewoda śląski i marszałek województwa śląskiego wspólnie przedstawili go podczas konferencji w Sali Audytorijnej Muzeum Śląskiego w Katowicach.

Marcin Kubiczek

To jest z jednej strony ogromna satysfakcja i duża przyjemność móc uczestniczyć w takim historycznym wydarzeniu, ale z drugiej jest to nasza powinność, nasz obowiązek – mówił wojewoda śląski Jarosław Wierczorek.

Marszałek i wojewoda podali listę przedsięwzięć, które zostaną zrealizowane w ramach obchodów 100-lecia wybuchu powstań śląskich. Przedstawili też miejsca, gdzie te przedsięwzięcia będą realizowane. – Takich miejsc jest bardzo dużo, kiedy tę historię trzeba odtworzyć – podkreślił marszałek Jakub Chęłstowski. – Będziemy tych miejsc szukać i odtwarzać z należytym szacunkiem. Bo to się tym ludziom należy. Zapewniam o woli współpracy i o tym, że będziemy godnie współpracować ze stroną rządową, samorządową, z panem prezydentem RP i ze wszystkimi podmiotami, dzięki którym możemy to wszystko kształtować – zapewniał marszałek województwa śląskiego.

Warto podkreślić, że obchody dotyczące powstań śląskich otrzymały patronat narodowy prezydenta RP Andrzeja Dudy, który przyznał organizatorom okolicznościowy dyplom. Uczestnikom konferencji jego treść odczytał podsekretarz stanu Wojciech Kolarski.

Jednym z ważnych wydarzeń na konferencji było też podpisanie listu intencyjnego między Urzędem Marszałkowskim Województwa Śląskiego, Ars Cameralis oraz Janem Andrzejem Pawłem Kaczmarkiem, członkiem Amerykańskiej i Europejskiej Akademii Filmowej, laureatem Oscara za muzykę do filmu „Marzyciel”, nominowanego do Złotych Globów i nagrody Brytyjskiej Akademii Filmowej. Przedmiotem listu jest organizacja wydarzenia multimedialnego na Stadionie Śląskim 31 sierpnia, którego częścią będzie utwór muzyczny – poświęcony powstaniom śląskim. – To bezsprzecznie wielki zaszczyt i ogromna radość móc razem upamiętniać sto lat powrotu Śląska do ojczyzny.

To dobrze, że doceniana jest siła muzyki w takich momentach. Ideą naszego porozumienia jest stworzenie dzieła symfonicznego, które będzie celebrować z jednej strony powstania śląskie, a z drugiej stuletnią obecność Śląska w Polsce – zwrócił się do zebranych Jan A. P. Kaczmarek. Jak zaznaczył, utwór będzie gotowy w sierpniu.

W trakcie konferencji pokazano również logo obchodów upamiętniających trzy powstania śląskie. Autorem graficznej koncepcji jest Wojciech Skrzypiec. Dominantą logo jest czarne skrzydło – symbol pomnika Powstańców Śląskich. Ten najbardziej rozpoznawalny znak powstań wykonano w Gliwicach, a odsłonięto 1 września 1967 r.

Warto przypomnieć, że podczas pierwszego w tym roku posiedzenia Sejmiku Województwa Śląskiego przyjęto uchwałę w sprawie ustanowienia roku 2019 Rokiem Stulecia Wybuchu I Powstania Śląskiego. Jeszcze wcześniej, bo w lipcu 2018 r., stosowną uchwałę w sprawie ustanowienia roku 2019 Rokiem Powstań Śląskich przyjął Sejm. – Ta kadencja Sejmiku Województwa Śląskiego jest pod wieloma względami szczególnie i wyjątkowa.

Między innymi to, że przychodzi nam w tej kadencji dopełnić stulecie odzyskania niepodległości. To pokazuje, że Polska jest o te kolejne lata bogatsza, nie tylko w świętowanie, ale też bogatsza w te wydarzenia, w to, co jest naszym dziedzictwem, naszą tradycją, ale też dziedzictwem i wielką siłą Rzeczypospolitej Polskiej – podkreślił wiceminister energii Grzegorz Tobiszowski, będący członkiem Komitetu Honorowego 100-lecia obchodów i powstań śląskich.

Tematykę powstań śląskich, ich przyczyny, skutki oraz przebieg przybliżył na konferencji profesor Zygmunt Woźniczka, historyk Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach. I powstania śląskie zorganizowane przez Polską Organizację Wojskową Górnego Śląska mające na celu przyłączenie Górnego Śląska do Polski rozpoczęło się w nocy z 16 na 17 sierpnia i trwało do



24 sierpnia 1919 r. Powstańcami niezadowolonymi z terroru i represji niemieckich dowodził wtedy Alfons Zgrzebnik. Powstanie objęło powiaty: katowicki, lubliniecki, pszczyński, rybnicki, tarnogórski oraz część raciborskiego. Zaangażowanie militarne w wojnę z Rosją sowiecką uniemożliwiło rządowi polskiemu poparcie dla tego powstania. Między innymi z tego powodu zakończyło się ono przegraną i ucieczką powstańców przed represjami na teren Polski. W 1920 r. wybuchło jednak kolejne powstanie śląskie – trwało o 19 do 25 sierpnia 1920 r. Dopiero III powstanie śląskie – trwające od 2 maja do 5 lipca 1921 r. – przyniosło prawdziwy sukces. Międzysojusznicza Komisja Rządząca i Plebiscytowa na Górnym Śląsku podjęła 12 października 1921 r. decyzję o korzystniejszym dla Polski podziale Górnego Śląska, według którego obszar przyznany Polsce powiększony został do ok. 1/3 spornego terytorium. Polsce przypadło 50 proc. hutnictwa i 76 proc. kopalń węgla. Wojciech Korfanty, który stał na czele tego zwycięskiego powstania śląskiego, przez lata nie mógł się doczekać stosownych honorów za swe za-

115
tyle wydarzeń
zaplanowano z okazji
rocznicy wybuchu
powstań
śląskich



POWITANIE WIOSNY

ŚWIĘTOCHŁOWICE \ Grupa Rowerowa Świętochłowice zaprasza 23 marca na rajd rowerowy Powitanie Wiosny. Zbiórka przed urzędem miasta przy ul. Katowickiej 54 o godz. 14.45. Rajd rozpocznie się o godz. 15.

fot. mat. pras./d



DZIEŃ ŻYDOWSKI

RYBNIK \ Zabytkowa Kopalnia Ignacy zaprasza 23 marca o godz. 15 na Dzień Żydowski, który odbędzie się z okazji Festiwalu Kultur. Na uczestników wydarzenia czekają m.in.: lekcja kaligrafii hebrajskiej, warsztaty tańca oraz koncert muzyki klezmerskiej.

fot. mat. pras./d

...moczyć, a nie dzielić



Jak podkreślił marszałek Chelstowski, nabór projektów w ramach obchodów rocznicy wybuchu powstań śląskich jest ciągle otwarty
| fot. Arkadiusz Ławrywianiec/Gazeta Polska

sługi. Piotr Pietrasz, katowicki radny Prawa i Sprawiedliwości i regionalny rzecznik tej partii, przypomina, jak w 2007 r. sejmik śląski wystąpił do prezydenta RP prof. Lecha Kaczyńskiego i premiera RP Donalda Tuska o objęcie patronatu nad Rokiem Korfanteo, czyli 2008. – Prezydent RP prof. Lech Kaczyński przyjął patronat i w stosował list do Sejmu Śląskiego – podkreśla Piotr Pietrasz. – Natomiast w imieniu premiera Tuska pismo z odmową nadesłała jakaś urzędniczka z Kancelarii Prezesa Rady Ministrów – podkreśla. Przypomina też, że PO przez lata nie potrafiła zrealizować obietnicy budowy pomnika Korfanteo w Warszawie. Teraz Wojciech Korfanty w Ustawie o Narodowych Obchodach Setnej Rocznic Odzyskania Niepodległości RP jest wymieniany jako jeden z ojców niepodległości, obok m.in. Józefa Piłsudskiego, Romana Dmowskiego czy Wincentego Witosa. Ustawa, której inicjatorem był prezydent Andrzej Duda, po uchwaleniu przez parlament, została podpisana 27 kwietnia 2017 r.

W trakcie konferencji zaprezentowano część wydarzeń w ramach obchodów 100-lecia wybuchu powstań śląskich. Wszystkie atrakcje przygotowane z okazji obchodów można znaleźć na specjalnie w tym celu stworzonej specjalnej stronie internetowej – <https://powstania.slaskie.pl>

Korfanty, jako zasłużony dla Polski i Śląska działacz, ma zostać również uhonorowany w stolicy Polski. Jak powiedział Wojciech Kolarski, podsekretarz stanu w Kancelarii Prezydenta RP, „są już pewne propozycje co do lokalizacji takiego pomnika”. – Na pewno jest ze strony pałacu determinacja, żeby bardzo mocno wesprzeć tę inicjatywę – powiedział Wojciech Kolarski. Premier Mateusz Morawiecki zapowiedział w Katowicach, że rząd Prawa i Sprawiedliwości rozwiąże kolejny problem pozostawiony w tym regionie przez PO. Obiecał sfinansowanie budowy w Warszawie „wielkiego, wspaniałego pomnika jednego z największych Polaków” Wojciecha Korfanteo. Premier dodał, że o finansowaniu budowy pomnika zdecydował podczas jednego ze spotkań z parlamentarzystami. – Państwo tutaj na tej ziemi pielęgowaliście te wszystkie wartości. Za to wdzięczna jest wam cała Polska i ja bym chciał za to podziękować – podkreślał Mateusz Morawiecki w Katowicach.

(M)

KULTURALNY FLESZ

OPERA

Spotkanie z Małgorzatą Walewską



fot. mat. pras./d

Opera Śląska w Bytomiu zaprasza 23 marca o godz. 16 na kolejne spotkanie z cyklu „Opera blisko Ciebie: Porozmawiajmy o operze...”. Gościem Violetty Rotter-Kozery będzie Małgorzata Walewska, mezzosopran dramatyczny. Jest ona jedną z najbardziej uznanych polskich śpiewaczek, która występowała na najważniejszych scenach operowych świata. Artystka ukończyła Akademię Muzyczną im. F. Chopina w Warszawie w klasie prof. Haliny Słonickiej. Jest laureatką i finalistką międzynarodowych konkursów, m.in.: Alfreda Krausa w Las Palmas, Luciano Pavarottiego w Filadelfii, Stanisława Moniuszki w Warszawie i Belvedere w Wiedniu. Po ukończeniu studiów występowała w Theater Bremen, a następnie została zaangażowana przez wiedeńską Staatsoper, gdzie zadebiutowała jako Polina w „Damie pikowej” oraz jako Carmen. Kolejne lata przyniosły angaże w Semperoper w Dreźnie

oraz w Deutsche Oper w Berlinie. W 2006 r. Małgorzata Walewska zadebiutowała w Metropolitan Opera w Nowym Jorku jako Dalila w „Samsonie i Dalili”. Oprócz Dalili zaśpiewała w Metropolitan Opera partie Santuzzy i Amneris. Kolejne ważne debiuty na międzynarodowych scenach to rola Azuceny w Królewskiej Operze Covent Garden w Londynie, Mamki w „Kobiecie bez cienia” Straussa w Palacio de Bellas Artes w Meksyku i Dalili w Grand Théâtre de Genève. W 2015 r. dodała do swojego repertuaru rolę Kundry w „Parsifalu” Wagnera. W 2014 r. Małgorzata Walewska została mianowana dyrektorem artystycznym Międzynarodowego Festiwalu i Konkursu Sztuki Wokalnej im. Ady Sari. Podczas spotkania zagra kwintet smyczkowy Kameraliści Opery Śląskiej w składzie: Weronika Siderska, Jacek Głogowski, Łukasz Unger, Nikol Latocha, Piotr Kucharz.

(M)

MUZYKA

Koncert Gorana Karana



fot. mat. pras./d

Dom Kultury Bielszowice w Rudzie Śląskiej zaprasza 23 marca o godz. 16 na koncert Gorana Karana. Ten wokalista rozpoczął swoją karierę muzyczną na początku lat 80., grając w takich zespołach jak Epicentre, The Ninth Circle, Zippo oraz jako lider rockowego zespołu Big Blue. W 1997 r. zdecydował się rozpocząć karierę solową. Pod koniec 1998 r. zagrał główną męską rolę w sztuce „Rock It” wystawianą w teatrze Ronacher w Wiedniu. W 1999 r. wydał swój debiutancki album stu-

dyjny zatytułowany „Kao Da Te Ne Volim”, który powstał we współpracy z jednym z najwybitniejszych chorwackich kompozytorów Zdenkiem Runjiciem. Goran Karan w 2000 r. został wybrany na reprezentanta Chorwacji w Konkursie Piosenki Eurowizji, w którym zajął dziewiąte miejsce. Jest laureatem prestiżowej chorwackiej nagrody Porin w kategoriach: najlepszy męski wokół, najlepszy album muzyki pop oraz najlepszy duet.

(M)



TENIS STOŁOWY W CZĘSTOCHOWIE

SKRZATY \ W III wojewódzkim turnieju klasyfikacyjnym w tenisie stołowym z dobrej strony zaprezentowali się najmłodsi z klubu TKKF Sportowiec Częstochowa: Ewa Bugała, Wiktoria Mazur, Tomasz Kałużny oraz Dominik Marcinkowski. – Mamy nadzieję na dobre występy w czerwcowych mistrzostwach województwa śląskiego w Częstochowie – mówi trener Dariusz Szlubowski.

fort. mat. pras./d

SIATKÓWKA



Jastrzębski zespół zakończył sezon zasadniczy z bilansem 17 zwycięstw i siedmiu porażek | fot. Wojciech Rejdych/400

Wygrana w derbach na osłode

W ostatnim meczu rundy zasadniczej Pomarańczowi pokonali w Derbach Śląska GKS Katowice 3:1. Wcześniej było już jednak wiadomo, że nie trafią na upragnione drugie miejsce. W meczu 25. kolejki Plusligi ONICO Warszawa pokonało bowiem w trzech setach Jastrzębski Węgiel i awansowało do półfinału ligi.

Marcin Kubiczek

Porażka z Warszawy oznacza, że Pomarańczowi kończą sezon zasadniczy na trzecim miejscu i w fazie play-off zmierzą się z szóstą drużyną z ligowej tabeli na koniec regularnej części sezonu. Pomarańczowi zagrają albo z PGE Skra Bełchatów, albo z Aluronem Virtus Warzawą. Rywal w walce o półfinał poznają w weekend, zaś pierwszy mecz w rywalizacji do dwóch wygranych zagrają u siebie 27 marca. Godzina meczu nie jest jeszcze znana.

Pierwszy punkt w derbowym spotkaniu w katowickim Spodku zdobyli gospodarze po błędzie rozgrywającego jastrzębian Lukasa Kampy, który jeszcze nie wrócił do formy po kontuzji. W dobrym stylu wszedł jednak w mecz przyjmujący Wojciech Ferens, który pewnie wcielił akcje z szóstej strefy. Grał dobrze do końca meczu i został MVP spotkania. Pierwsze piłki setowe w partii numer jeden zapewnił jednak Pomarańczowemu mistrz świata – atakujący Dawid Konarski (24:20). Za pierwszym razem rywale zdołali się wybronić, ale w kolejnej akcji Gunia nie dał szans katowiczom, pewnie atakując ze środka.

Druga partia rozpoczęła się od efektywnej akcji na skrzydle Tomasza Rousseaux. Za moment jednak

Pomarańczowi odpowiedzieli efektownym atakiem. Później na boisku trwała regularna wymiana ciosów. W jastrzębskich szeregach ciężar kończenia akcji spoczywał głównie na Konarskim oraz Ferensie – i to przyniosło efekt. W połowie seta w GKS nastąpiła podwójna zmiana z rozgrywającym i atakującym, ale to Pomarańczowi wciąż byli w natarciu i bez większych kłopotów dokonali drugiej partii na swoją korzyść (25:18).

Trzecią część meczu w dobrym stylu otworzyli gospodarze. W ich szeregach na zagrywce wyróżnił się zmiennik Bartłomiej Krulicki (4:1). Największym atutem katowiczów w tym fragmencie spotkania była zagrywka, z której przyjęciem nie radzili sobie jastrzębscy siatkarze. Pomimo obronionych trzech setboli Pomarańczowi musieli uznać wyższość GKS w tej partii (26:28).

Mimo przegranej w trzecim secie JW przystąpił do czwartego seta ze sporym animuszem. Ton grze zespołu znów nadawał Ferens (5:3). Przy kilkupunktowym prowadzeniu drużynie z Jastrzębia grało się swobodnie, a przeciwnicy z każdą kolejną akcją tracili rezon. Jastrzębski Węgiel nie wypuścił z rąk swojej przewagi i rozstrzygnął czwartego seta i cały mecz na swoją korzyść.

KOSZYKÓWKA

Śląsk zdeklasował rywali

Trzy nasze drużyny: MKKS Rybnik, Ofensywa Racibórz i KŚ AZS Gliwice przeszły do kolejnego etapu walki o koszykarską II ligę. Zespoły na Śląsku zajęły miejsca na podium, później w dwumeczach zdeklasowały rywali z Opolszczyzny. W półfinałach Racibórz podejmie rywali (KK UR Kraków, WSTK Wschowa i ZZKK Orzeł Ziębice) u siebie. Rybnik zagra w Koszalinie z MKKS Żak Koszalin, KKS Kobierzyce i KS Cracovia 1906 Kraków. Gliwice zmierzą się w Kwidzynie z KS Hes Basketball Wrocław, MKS Ochota Warszawa i MTS Basket Kwidzyn.

SZTUKI WALKI

Sukces Atemi

W pierwszym w tym roku krajowym turnieju rankingowym Polskiej Unii Karate w Tczewie (nad którym honorowy patronat objął Jan Widera, wiceminister sportu i turystyki) 10-osobowa kadra KSA Atemi z Bielska-Białej wywalczyła 12 medali w tym: dwa złote, pięć srebrnych i pięć brązowych. Złoto wywalczyli Bartosz Mączka (kata indywidualne 14 lat i starsi) oraz Mikołaj Dobrzyński (kata indywidualne U-21). Do rywalizacji w zawodach stanęło blisko 600 zawodników z Polski, Ukrainy, Rosji, Łotwy, Anglii, Finlandii i ze Szwecji.

BIEGI PRZEŁAJOWE

Dobre przygotowanie do nowego sezonu



W Mysłowicach odbyły się mistrzostwa Śląska w biegach przełajowych. Złoty medal wywalczyła Magda Krawczyk z Gliwic.

Medal Krawczyk to miła niespodzianka, bo lekkoatletka Piasta specjalizuje się w biegach na średnich dystansach, ale na biegni okólnie. – Było to dla mnie zaskoczenie z dwóch powodów – sama nie przepadam za biegami przełajowymi, które często rozgrywane są na trudnych, błotnistych trasach. Startowałam też w tych zawodach, nie odpuszczając treningu pod sezon letni, na zmęczonych nogach. Cieszę się jednak z pierwszego miejsca, wygrałam z silnymi dziewczynami, co pokazuje, że praca przygotowująca mnie do sezonu letniego przebiega w prawidłowy sposób – mówi Magda Krawczyk.

To jej pierwszy sukces w tego typu biegach. Regularnie sięga natomiast po miano najlepszej zawodniczki w zawodach halowych i na otwartych stadionach. Ostatni medal traktuje jednak szczególnie. – Cieszę się, bo dziewczyny z którymi wygrałam, szykowały się typowo pod biegi przełajowe, zresztą Eliza Megger, która była druga, to wielokrotna reprezentantka Polski na mistrzostwach Europy w biegach przełajowych, a mi się udało je wszystkie wyprzedzić – zdradza reprezentantka Piasta. Zawodniczka uzyskała czas 16 min 42s. Biegi przełajowe dla niej także dobra forma przygotowania do nowego sezonu.

(M)

Czwartek
21/03/2019

gpcodziennie.pl | niezalezna.pl | facebook.com/GPCodziennie
twitter.com/GPCodziennie | redakcja@gpcodziennie.pl
Biuro ogłoszeń: reklama@gpcodziennie.pl, tel. 22 659 01 74
Dodatek Mazowiecki: dodatekmazowieckigpc@swsmedia.pl

Będzie program 20 groszy+
dla bezdomnych?

s.2

SKANDAL CHCĄ DYMISJI MARSZAŁKA WOJEWÓDZTWA

Galopujące skandale PSL

Marszałek Adam Struzik udostępnił animację porównującą Jarosława Kaczyńskiego do Adolfa Hitlera | fot. Rafał Guz/PAP

Niedawno media rozpisywały się o skandalicznych wpisach rzecznika Polskiego Stronnictwa Ludowego Jakuba Stefaniaka obrażających polityków Prawa i Sprawiedliwości. Skończyło się na upomnieniu od prezesa PSL Władysława Kosiniaka-Kamysza. Teraz żenującą grafikę porównującą Jarosława Kaczyńskiego do Adolfa Hitlera promuje w internecie marszałek woj. mazowieckiego Adam Struzik.

Natalia Karcz-Kaczkowska

PSL w ostatnim czasie próbuje za wszelką cenę przypomnieć, że wciąż jest na scenie politycznej. Pozostaje tylko pytanie o styl, w jakim to robi. W ubiegłym tygodniu np. Jakub Stefaniak zwrócił się w mediach społecznościowych do posłanki PiS Krystyny Pawłowicz w takich słowach: „Panno Krysiu, a Pani, co dzisiaj doła?”, co spotkało się z reakcją przewodniczącego PSL. – Odbyłem rozmowę dyscyplinującą z rzecznikiem. Jeśli sytuacja się powtórzy, wyciągniemy konsekwencje służbowe – poinformował Kosiniak-Kamysz. Ledwo upomniał jednego z członków PSL, a już pojawiła się kolejna afera.

We wtorek w późnych godzinach wieczornych marszałek Mazowsza Adam Struzik

również na Twitterze postanowił podzielić się z innymi użytkownikami mediów społecznościowych animacją, na której Jarosław Kaczyński przedstawiony jest z charakterystycznym wąsikiem, przywołującym skojarzenie z Adolfem Hitlerem. Po tym jak radni Sejmiku Województwa Mazowieckiego z Prawa i Sprawiedliwości nagłośnili sprawę, wpis zniknął z profilu marszałka. – Wrzucanie tego typu postów na Twitterze przez marszałka Struzika to absolutny skandal. Po wypowiedzi rzecznika Stefaniaka to kolejny dowód, że PSL nie wytrzymuje nerwowo obecności w Koalicji Europejskiej i zaniku swojej partii. Wpis jest absolutnie oburzający i niezgodny z funkcją, którą Adam Struzik sprawuje – mówi w rozmowie z „Dodatkami Mazowieckimi” radny Michał Prószyński.

Jak sprawa zostanie załatwiona, na razie nie wiadomo. Wiadomo za to, że radny PiS Artur Czapliński skierował pismo do przewodniczącego mazowieckiego sejmiku, w którym domaga się oprócz przeprosin również odwołania Adama Struzika ze sprawowanej funkcji. – [Wpis marszałka jest] jaskrawym przykładem posługiwania się mową nienawiści w życiu publicznym – ocenia Czapliński. Pytanie, jaki odzew będzie po drugiej stronie? Przypomnijmy, na wtorkowej sesji sejmiku radny Koalicji Obywatelskiej Krzysztof Skolimowski w jednym ze swoich wystąpień wykrzyczał do radnych PiS: „Wy tej Polski i Polaków nie kochacie”, a wniosek radego PiS Radosława Fogla o oficjalne upomnienie radnego Skolimowskiego głosami radnych KO i PSL został odrzucony.

PŁOCK

Archeolodzy zbadają wczesnośredniowieczne cmentarzysko

Archeolodzy z Muzeum Mazowieckiego w Płocku planują wykopaliska na terenie parkingu dawnej komendy wojewódzkiej Milicji Obywatelskiej. W 2016 r. przypadkowo odkryto tam pochówki z nieznanego wcześniejszego cmentarzyska z wczesnego średniowiecza. – Warto teraz poszerzyć miejsce badań i odsłonić większą część tego cmentarzyska. Prace ruszą w czerwcu. W zależności od efektów, trwałyby co najmniej do wrze-

śnia – mówi zastępca dyrektora Muzeum Mazowieckiego dr Tomasz Kordala, który pokieruje planowanymi badaniami archeologicznymi. Z dotychczasowych ustaleń wynika, że odkryte w tym miejscu pochówki (w sumie kilkanaście) można datować na okres od XII do XIII w. W tym czasie badany obszar znajdował się poza wałem grodu, a potem również poza granicami miasta, lokowanego w 1237 r. – powiedział dr Kordala. – Planowane prace archeologiczne pozwolą szczegółowo określić zasięg, a także bardziej precyzyjnie datować pochówki i liczbę grobów.

(PAP)

PRZEMYT

Przesyłali skóry zagrożonego wyginieciem pytona

Funkcjonariusze służby celno-skarbowej z Mazowsza zatrzymali przesyłkę ze skórami zagrożonego wyginieciem pytona siatkowego. Przesyłka została nadana w Indonezji i miała trafić na Ukrainę. Warszawa była tylko „przystankiem”. Funkcjonariusze prześwietlili pakunek i odkryli, że w środku znajdują się skóry węży. – Było to dziesięć sztuk skór pytona siatkowego, gatunku zagrożonego wyginieciem i chronio-

nego konwencją waszyngtońską CITES. Skóry węży tego gatunku ze względu na oryginalne wzory są wykorzystywane do produkcji odzieży, obuwia oraz galanterii skórzanej – podała Anna Szczepańska, rzeczniczka Izby Administracji Skarbowej w Warszawie. Dodała, że paczka nie miała wymaganej dokumentacji, w tym zezwoleń eksportowych oraz informacji o pochodzeniu skór węży. – Nie można było ustalić, czy węże były hodowane w celach handlowych, czy zostały upolowane w naturalnym środowisku – tłumaczy rzeczniczka.

(NKK, mat. pras.)



ODNALEZIONO ZWŁOKI URZĘDNIKA

OSTROŁĘKA \ W poniedziałek rodzina 53-letniego Franciszka D., pracownika ratusza w Ostrołęce, zgłosiła jego zaginięcie. We wtorek z Narwi w miejscowości Kamianka wyłowiono jego ciało. Wczoraj miała zostać przeprowadzona sekcja zwłok. Prezydent Ostrołęki Łukasz Kulik po zaginięciu urzędnika wydał komunikat, w którym oświadczył m.in., że mężczyzna był wzorowym pracownikiem.

foto: Wikipedia/d

WYBORY DO PE

Warszawa pełna paradoksów

Ostrze kampanii Koalicji Europejskiej (KE) będzie wymierzone przeciwko Prawu i Sprawiedliwości, natomiast pewien paradoks będzie polegał na tym, że konkurentem w Warszawie dla KE będzie Wiosna Roberta Biedronia – ocenia walkę o głosy wyborców w stolicy w nadchodzących wyborach do Parlamentu Europejskiego (PE) dr Piotr Zakrzewski, politolog Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego. Kolejne dni odsłaniają kolejnych kandydatów do PE.

Natalia Karcz-Kaczowska

Na razie nie znamy jeszcze pełnych list poszczególnych partii startujących w wyborach do PE. Jednak część z nich przedstawiła już tzw. dwójki. W okręgu, który w wyborach do Sejmu RP obejmuje dwa okręgi Warszawę i tzw. obwarzanek z ramienia Prawa i Sprawiedliwości powalczą Jacek Sayrusz-Wolski (nr 1) oraz Ryszard Czarnecki (nr 2). Koalicja Europejska stawia na Andrzeja Halickiego (nr 2) i najprawdopodobniej na Włodzimierza Cimoszewicza (nr 1) – o tych kandydaturach wiemy już od jakiegoś czasu. We wtorek poznaliśmy również dwa pierwsze nazwiska na liście Wiosny Roberta Biedronia. Otwiera ją właśnie Robert Biedroń, a tuż za

nim na drugim miejscu o głosy warszawiaków będzie walczyła Joanna Scheuring-Wielgus, która, przypomnijmy, do Sejmu weszła z list Nowoczesnej Ryszarda Petru, następnie przeszła do koła poselskiego Liberalno-Społeczni, by ostatecznie zostać członkiem partii Teraz!

Nie ma, co ukrywać, nazwiska na listach są rozpoznawalne, ale czy to wystarczy? – Niekoniecznie znane nazwisko obecnie czy z przeszłości musi być gwarantem sukcesu. Rozpoznawalność to nie wszystko – ocenia dr Piotr Zakrzewski. Mocnymi nazwiskami i sprawowanymi przez nich wysokimi funkcjami w państwie chwalił się, prezentując listy przewodniczący Platformy Obywatelskiej Grzegorz Schemtyna. W Warszawie najprawdopodobniej tym mocnym na-

**\\ Konkurentem w Warszawie dla KE będzie Wiosna Roberta Biedronia. To oznacza, że elektorat lewicowy, który do tej pory oddawał głosy na Platformę Obywatelską, zyskał możliwość grupowania **

zwiskiem będzie Włodzimierz Cimoszewicz. Czy rzeczywiście będzie czarnym koniem Koalicji Europejskiej? – Myślę, że bez względu na to, który byłby to kandydat, trzeba wziąć poprawkę na to, że elektorat w Warszawie jest centrowo-lewicowy i nie można jednoznacznie powiedzieć, że ten kandydat nie zdobędzie wielu głosów. Jednak mam pewne wątpliwości, czy nazwisko Cimoszewicz pozwoli w stolicy odnieść pewny sukces Koalicji Europejskiej – podkreśla nasz rozmówca.

A jak zatem będzie wyglądała walka o głosy wyborców? Przeciwno komu skierowana będzie kampania, a z kim o głosy będą rywalizowały poszczególne partie? Wg politologa Piotra Zakrzewskiego dojdzie tu do pewnego paradoksu, bo te dwa zagadnienia zostaną rozdzielone.



ne. – Ostrze kampanii będzie wymierzone przeciwko Prawu i Sprawiedliwości, natomiast pewien paradoks będzie polegał na tym, że konkurentem w Warszawie dla KE będzie Wiosna Roberta Biedronia. To oznacza, że elektorat lewicowy, który do tej pory oddawał głosy na Platformę Obywatelską,

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE DROBNE

Zapraszamy do zamawiania
ogłoszeń drobnych z ofertami pracy
W DODATKU MAZOWIECKIM

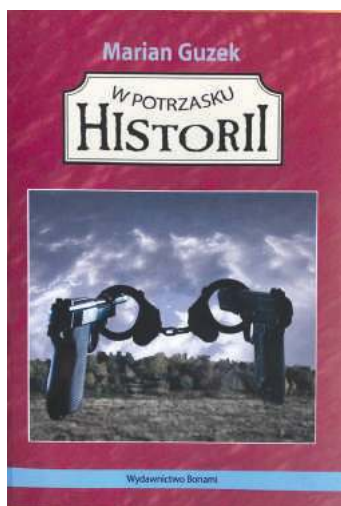
Cena: 1 zł netto za słowo
e-mail: reklama@gpcodziennie.pl
od poniedziałku do piątku
w godz. 11:00 – 16:00

REKLAMA

Powieść ilustrująca losy dziesięciu tysięcy polskich licealistów konspiracyjnych przeciwko stalinizmowi. Jest oparta na wydarzeniach prawdziwych oraz na autentycznych przeżyciach jej głównych bohaterów. Ze względu na charakter treści, książka jest zalecana dla dorosłych oraz dla uczniów starszych klas licealnych.

Wydawnictwo BONAMI, Poznań, 278 ss.,
cena 25 zł.
W zakupie powyżej 10 egzemplarzy rabat 20%.

Informacje i zamówienia:
bonami.oficyna@o2.pl,
https://bonamiwydawnictwo.business.site
tel. 61 851 67 88, kom. 602 613 494.



PO SESJI SEJMIKU

Zmiany w budżecie

Na wtorkowej sesji Sejmiku Województwa Mazowieckiego radni zadecydowali o zmianach w Wieloletniej Prognozie Finansowej oraz uchwale budżetowej na 2019 r. W uchwale można znaleźć liczne przesunięcia, planowane jest również zwiększenie liczby urzędników.

Na inwestycje w regionie zostało przeznaczonych dodatkowo 170 mln zł. Jednak jak zauważył radny Prawa i Sprawiedliwości Michał Prószyński, w budżecie wiele inwestycji zostało przesuniętych na przyszły rok. – Mamy dużo przesunąć inwestycji, które będą realizowane z opóźnieniem w stosunku do pierwotnych założeń. Powstaje zatem pytanie, czy są one już na początku dobrze planowane? Uważam, że jest to kwestia sensownego planowania w czasie – zaznaczał radny. Jednocześnie podniósł kwestię planowanego na 2020 r. zaciągnięcia kredytu przez województwo w wysokości 120 mln zł. Jak tłumaczył skarbnik Marek Miesztański, konieczność zaciągnięcia w przyszłym roku kredytu wynika z tego, że część wydatków inwestycyjnych związanych z drogami została przeniesiona z 2019 r.

na 2020 r., dlatego budżet na przyszły rok musiał w tej kwestii zostać zwiększony o 70 mln zł. – Na program inwestycyjny na terenie Mazowsza, który nie będzie dotyczył projektów wojewódzkich, tylko innych rodzajów, przeznaczono na przyszły rok 50 mln zł – tłumaczył skarbnik. A kto skorzysta na zmianach w budżecie w tym roku? Wsparcie otrzymają m.in. Mazowiecki Szpital Wojewódzki im. św. Jana Pawła II w Siedlcach (4,8 mln zł), Mazowiecki Szpital Specjalistyczny w Radomiu (3 mln zł), 2,5 mln zł otrzyma Radomska Stacja Pogotowia Ratunkowego na zakup ambulansów. Wsparcie trafi także do szpitala psychiatrycznego w Radomiu. Placówka przeznaczy ponad 1,9 mln zł na wykonanie dróg pożarowych. Ponad 1,5 mln zł dostanie Międzyzleski Szpital Specjalistyczny w Warszawie. Z kolei szpital im. M.

Weissa w Konstancinie-Jeziornie działający w ramach Mazowieckiego Centrum Rehabilitacji Stocer otrzyma ponad 121 tys. na opracowanie projektu koncepcyjnego zagospodarowania terenów wokół szpitala. Pieniądze popłyną również do instytucji kultury. Największa dofinansowana inwestycja to budowa zintegrowanego systemu zabezpieczenia ekspozycji w Muzeum Wsi Mazowieckiej w Sierpcu. Na II etap prac placówka otrzyma ponad 8,5 mln zł. Jednak jak się okazuje, władze Mazowsza zwiększają o 4,2 mln zł budżet na zatrudnienie w Urzędzie Marszałkowskim 35 nowych urzędników. – Mimo naszych ponawianego trzykrotnie pytania, nie uzyskaliśmy odpowiedzi, co tak duża grupa urzędników miałaby dokładnie robić – komentuje sprawę radny Wojciech Zabłocki.

Natalia Karcz-Kaczowska

BYŁ POŻAR, BĘDZIE PROCES

RADOM \ Na 11 kwietnia zaplanowany został proces sprawie pożaru hali przy ul. Wrocławskiej w Radomiu, do którego doszło 23 grudnia 2017 r. Akcja gaśnicza trwała kilka dni. Na ławie oskarżonych zasiądzie 56-letnia właścicielka hali.

fot. Filip Blaziejowski/Gazeta Polska



NIE DMUCHNIESZ, NIE POJEDZIESZ

WARSZAWA \ Miejskie Zakłady Autobusowe ogłosiły przetarg na 555 alkołokad. Kierowca autobusu nie będzie mógł odpalić silnika, dopóki nie dmuchnie w alkomat. Takie rozwiązanie działa już w kilkuset stołecznych autobusach.

fot. Marcin Pegaz/Gazeta Polska

KULTURALNY FLESZ

POEZJA

Miejski Ośrodek Kultury w Siedlcach ogłasza XVIII Spontaniczny Turniej Sztuki Recytatorskiej *Ścieżki Słów*

Ścieżki słów

XVIII Spontaniczny Turniej Sztuki Recytatorskiej to impreza otwarta, adresowana do uczniów szkół średnich, studentów i dorosłych. Wystarczy zgłosić swój udział w sekretariacie imprezy w dniu turnieju w godz. 15–17. Każdy wykonawca prezentuje jeden tekst lub montaż tekstów dowolnej treści i dowolnego autora. Czas prezentacji: do 5 minut. Czwartek, 21 marca, godz. 17, MOK, ul. Pułaskiego 6, Siedlce

DLA DZIECI



Sprawa Curie

Projekcja bułgarskiego filmu przygodowego dla dzieci, który powstał ze wsparciem Państwowego Centrum Filmowego. Produkcja: Plamen Jordanow, reżyseria: Andrej Hadziwasilew. Toni ma 8 lat i ma wziąć udział w Państwowym Festiwalu Nauki razem ze swoją myszką doświadczalną Marią Curie. Film z napisami w języku polskim. Wstęp wolny. Czwartek, 21 marca, godz. 18, Dom Kultury Śródmieście, ul. Smolna 9, Warszawa

CZYTELNICTWO



Klub Książki Kryminalnej

Dyskusyjny Klub Książki Kryminalnej to miejsce, w którym można rozmawiać o wspólnie czytanych książkach, nie będąc zawodowym krytykiem. Najbliższe spotkanie będzie miało formę organizacyjną – zostanie wybrana książka do omówienia i ustalony termin kolejnego spotkania. Wydarzenie bezpłatne. Czwartek, 21 marca, godz. 17.30, Biblioteka Publiczna w Dzielnicy Włochy, Al. Jerozolimskie 200, Warszawa

KSIĄŻKA



Porządek w okupacyjnej Warszawie

„Porządek publiczny i bezpieczeństwo w okupacyjnej Warszawie” to tytuł książki wydanej przez Oddział IPN w Warszawie. Władze konspiracyjne walczyły o przywrócenie warszawiakom minimum bezpieczeństwa, niezbędnego do przetrwania fizycznego i podtrzymania wzorów moralnych. Promocję książki uświetni dyskusja. Czwartek, 21 marca, godz. 17.30, Przystanek Historia, ul. Marszałkowska 21/25, Warszawa

FOTOGRAFIA



Tadeusz Rolke

Pierwsza tak duża prezentacja warszawskich fotografii Tadeusza Rolkego. Wielowątkowa opowieść o stolicy lat 50. i 60. – od obrazów zrujnowanego po wojnie i odbudowującego się miasta poprzez reportaże z życia mieszkańców, fascynację modą, pięknymi dziewczynami po zapis życia artystycznego i towarzyskiego. Bezpłatne. Czwartek, 21 marca, godz. 18, Dom Spotkań z Historią, ul. Karowa 20, Warszawa

RODZINNE



Wawerskie Święto Wiosny

To już XXIII wiosenne spotkanie mieszkańców przy ognisku. Tym razem odbędzie się wręczenie nagród w Rodzinnym Konkursie Plastycznym „Marzanna”, teatrzyk pt. „Awanturka z leśnego wódzireja” i wiosenna zabawa z wódzirejem. Goście będą mogli upiec kielbasę w ognisku i napić się gorącej herbaty z cytryną. Czwartek, 21 marca, godz. 17–19, Wawerskie Centrum Kultury, filia Zastów, ul. Żegańska 1A, Warszawa

Jacek Sayrusz-Wolski, Ryszard Czarnecki, Robert Biedroń, Joanna Scheuring-Wielgus, Andrzej Halicki i najprawdopodobniej Włodzimierz Cimoszewicz powalczą o głosy warszawiaków 26 maja

| fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska (3), Ignac Glowacki/Gazeta Polska, Fotomag/Gazeta Polska, Tomasz Adamowicz/Gazeta Polska

jako w jego odczuciu mniejsze zło, zyskał możliwość poparcia nowego ugrupowania. Wiosna z pewnością odbierze część głosów Koalicji Europejskiej. Czy zatem pomocna dla KE okaże się decyzja Rafała Trzaskowskiego dotycząca podpisa-

nia karty LGBT+? – Ta deklaracja będzie wykorzystywana w kampanii zarówno przez KE, jak i PiS. Jednak uważam, że paradoksalnie będzie miała większe znaczenie w skali

całego kraju niż w skali tzw. okręgu warszawskiego.

Przypomnijmy, w tzw. okręgu warszawskim do zdobycia będzie 5 mandatów, o których rozdaniu zadecydują wyborcy 26 maja br.

KOMENTARZ

Będzie program 20 groszy + dla bezdomnych?



Janusz Sujecki

Niedawny protest rodziców przed stołecznym ratuszem skłonił prezydenta Rafała Trzaskowskiego nie tylko do politycznych ataków, lecz także do sprecyzowania, kim jeszcze w Warszawie zamierza się opiekować. Okazało się, że pan prezydent chce „stać przy wszystkich, którzy potrzebują opieki” – także niepełnosprawnych i bezdomnych.

zł oszczędności, dwa mieszkania, zarabia krocie w Sejmie, na uczelni i na prawach autor-skich”, nie zainteresował się – „jako, być może, przyszły prezydent stolicy – jak inaczej można tej pani pomóc”.

Rafał Trzaskowski nie stał się politykiem od zeszłorocznych wyborów samorządowych. Nie przypominam sobie jednak, by

nia i wspierania bezdomnych? Nie chodzi mi o doraźne akcje pomocowe i zapobieganie prze-chłodzeniom w okresie zimowym, tylko o stworzenie systemu, dającego tym ludziom możliwość podjęcia pracy i stopniowego wydobycia się z życiowej katastrofy.

Kolejny problem – także dotyczący mniejszości warszawia-

// Trzaskowski nie podpisał jak dotąd żadnej deklaracji pomocy dla bezdomnych, najuboższych i wykluczonych. Oby nie był to program 20 groszy + //

W jaki sposób Trzaskowski chce wspierać wykluczonych, ubogich i bezdomnych, jeszcze się nie dowiedzieliśmy. Mamym natomiast wszyscy w pamięci jego zachowanie w maju 2017 r. Rafał Trzaskowski kupował w jednej z najdroższych warszawskich cukierni ciastka za 44 zł. Przed sklepem poprosiła go o wsparcie starsza kobieta, zbierająca pieniądze na leki. Trzaskowski wspomógł ją 20-groszową monetą. Fakt24.pl zwrócił wtedy uwagę, że „polityk PO, który ma 300 tys.

kiedykolwiek angażował się np. w obronę ofiar warszawskiej reprivatyzacji – szykanowanych, wyrzucanych z mieszkań i doprowadzanych niekiedy do samobójstw lokatorów. Pie-kło, jakie zgotowano ludziom z przejmowanych kamienic, nie było utajnione. Głoszona obecnie wrażliwość społeczna Trzaskowskiego jakoś nigdy nie skłoniła go do podjęcia jakichkolwiek działań w obronie tej prześladowanej mniejszości. Czy ktokolwiek słyszał, by Trzaskowski wystąpił z programem ratowa-

ków – to los lokatorów wegetujących w zagrzybionych, powoli zabijających ich mieszkaniach, pozbawionych centralnego ogrzewania. Gdy w końcu stycznia br. Warszawskie Stowarzyszenie Lokatorów zorganizowało zebranie poświęcone tej kwestii, nie pojawił się na nim nikt spośród zaproszonych przedstawicieli władz miasta. Trzaskowski nie podpisał też – jak dotąd – żadnej deklaracji pomocy dla bezdomnych, najuboższych i wykluczonych. Oby nie był to program 20 groszy +.



PORAŻKA Z MISTRZEM

KOSZYKÓWKA \ W meczu 23. kolejki Polskiej Ligi Koszykówki Legia przegrała na wyjeździe z Anwilem Włocławek 75:89. Do spotkania z mistrzami Polski warszawski zespół przystąpił osłabiony brakiem Mo Soluadego. Gospodarze odnieśli pewne zwycięstwo. Kolejne spotkanie w lidze Wojskowi zagrają na Bemowie w najbliższą w sobotę 23 marca o godz. 17.

foto: mat. pras./d

PZU MARATON WARSZAWSKI



Półmaraton Warszawski to jedna z największych tego typu imprez biegowych w Europie | fot. Pzumaratonwarszawski.com/d

Biegacze na start

Kilkanaście tysięcy uczestników wystartuje w ostatni dzień marca w największym tego rocznym biegu masowym. Do przebiegnięcia będzie nieco ponad 21 kilometrów. Fundację Maraton Warszawski ponownie wsparło PZU, które zostało tytularnym sponsorem marcowego półmaratonu oraz zaplanowanego na koniec września biegu maratońskiego.

Krzysztof Oliwa

14 PZU Półmaraton Warszawski, który odbędzie się 31 marca, otrzymał certyfikat Road Race Silver Label, przyznawany przez międzynarodową organizację IAAF. Wydarzeniu ponownie będzie towarzyszyć akcja #BiegamDobrze, w ramach której uczestnicy biegów fundacji zebrali na cele dobroczynne łącznie 4 mln zł. W tym roku organizatorzy pragną dokonać kolejnego przełomowego kroku – zebrać na cele charytatywne milion złotych podczas jednej imprezy.

31 marca 2019 r. uczestnicy Półmaratonu Warszawskiego pobiegą tymi samymi ulicami co w 2018 r. Start półmaratonu zlokalizowany będzie na Nowym Mieście przy ul. Konwiktorskiej. Stamtąd biegacze ruszą w kierunku pl. Wilsona, a następnie mostem Gdańskim na prawą stronę Wisły. Blisko 1/3 trasy będzie po praskiej stronie rzeki. Z powrotem do Śródmieścia trasa poprowadzi mostem Świętokrzyskim. Z Powiśla uczestnicy Półmaratonu Warszawskiego ruszą ul. Rozbrat w kierunku parku Agrykola. Ostatnie kilometry będą wiodły na południe – Wybrzeżem Kościuszkowskim i Wybrzeżem Gdańskim w kierunku mety zlokalizowanej przy Multimedialnym Parku Fontann.

Po raz kolejny wielką imprezę biegową wesprze potentat na rynku ubezpieczeń PZU, które wczoraj podpisało umowę o współpracy z Fundacją Maraton Warszawski i zostało sponsorem tytularnym biegu. 29 września biegacze staną na starcie 41. PZU Maratonu Warszawskiego, którego trasa wkrótce zostanie opublikowana. – Cieszę się, że będziemy ponownie współpracowali z Fundacją Maraton Warszawski. PZU aktywnie działa na rzecz promocji zdrowego stylu życia wśród Polaków – powiedział Marek Baran, dyrektor Biura Komunikacji Korporacyjnej w PZU – Wcześniej jednak chciałbym zachęcić wszystkich do startu w 14. PZU Półmaratonie Warszawskim – dodał.

Dla biegaczy przewidziano wiele nagród. Statystyki dają największe szanse biegaczom z czasem na mecie ok. 1 h 50 minut. Co będzie nagrodą? Tego organizatorzy jeszcze nie ujawniają. Do tego duże rabaty dla uczestników szykują producent odzieży sportowej New Balance oraz firma Polar, zajmująca się szeroko pojętą elektroniką sportową. Na bieg wciąż można się zapisać. Najtańsze wpisowe kosztuje 120 zł.

PIŁKA NOŻNA

Zarzuty dla urzędnika

Prokuratura Okręgowa w Warszawie oskarżyła burmistrza dzielnicy Śródmieście Krzysztofa Cz. o przekroczenie uprawnień i działanie na szkodę spółki Legia Warszawa – poinformował PAP. Chodzi o sprawę podatku za 2012 r.

Akt oskarżenia w tej sprawie został skierowany do Sądu Rejonowego dla Warszawy-Śródmieścia. Śledztwo prowadził wydział gospodarczy Prokuratury Okręgowej w Warszawie. Krzysztof Cz. oskarżony jest o to, że w grudniu 2017 r., sprawując funkcję burmistrza dzielnicy Śródmieście, miał przekroczyć swoje uprawnienia w związku z wyegzekwowaniem od Legii Warszawa zapłaty podatku z nieruchomości przy ulicy Łazienkowskiej 3 za 2012 r. Jak wyjaśnia rzecznik oskarżyciela publicznego prok. Łukasz Łapczyński, burmistrz „bez podstawy faktycznej wydał postanowienie o nadaniu rygoru natychmiastowej wykonalności nieostatecznej decyzji podatkowej z grudnia 2017 r., która określała wysokość podatku za 2012 r. na ponad 4,5 mln zł”. Burmistrz wydając to postanowienie, miał poświadczyć nieprawdę co do okoliczności mającej znaczenie prawne, a tym samym działać na szkodę Legii. Z konta stołecznego klubu ściągnięto wraz z odsetkami niecałe 5 mln zł.

Legia wniosła zażalenie od decyzji burmistrza Cz. do Samorządowego Kolegium Odwoławczego i – jak podaje prokuratura – pod koniec stycznia ub.r. postanowienie śródmiejskiego urzędu zostało w całości uchylone. Śledztwo zostało wszczęte w marcu 2018 r. na skutek zawiadomienia złożonego przez pełnomocnika Legii Warszawa. Burmistrz usłyszał zarzuty kilka miesięcy później. „Podczas pierwszego przesłuchania w grudniu 2018 r. podejrzany nie przyznał się do zarzucanego mu czynu i skorzystał z prawa do odmowy złożenia wyjaśnień. Wyjaśnienia złożił podczas drugiego przesłuchania w styczniu tego roku, już po końcowym zaznajomieniu z aktami sprawy i po zapoznaniu się ze zgromadzonym materiałem dowodowym” – przekazał w oświadczeniu rzecznik prokuratury.

(zwt)